

BIBLIOTEKA
Instytutu Bibliotekoznawstwa
i Dokumentacji

PRZEGLĄD BIBLIJOTECZNY

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU
BIBLIJOTEKARZY POLSKICH

REDAKTOR: EDWARD KUNTZE

ROCZNIK VIII ZESZYT 3
LIPIEC — WRZESIEŃ 1934

KRAKÓW
WYDANO NAKŁADEM ZWIĄZKU BIBLIJOTEKARZY POLSKICH
Z ZASIĘKU MINISTERSTWA W. R. I O. P.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

CENTRALNY ORGAN NAUKOWY BIBLIOTEKARSTWA POLSKIEGO

REDAKTOR NACZELNY: EDWARD KUNTZE
ZASTĘPCA: ALEKSANDER BIRKENMAJER
SEKRETARZ REDAKCJI: WŁADYSŁAW POCIECHA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW. ŚW. ANNY 12, I. P.
TELEFON 101-36. — KONTO P. K. O. Nr. 407.652.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY wychodzi kwartalnie w objętości conajmniej 12 arkuszy druku rocznie. Rocznik I (1927) obejmuje 12 arkuszy.

Rękopisów Redakcja nie odsyła. Autorowie, nieuwiadomieni do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac, mogą odebrać je w Administracji w ciągu roku.

Odbitki wykonuje się tylko na rachunek autorów; zamawiać je należy przy pierwszej korekcie.

Książki do recenzji winny być adresowane nieosobiście: Do Redakcji Przeglądu Bibliotecznego.

PRENUMERATA ZMIENIONA OD 1 STYCZNIA 1933 WYNOŚI:

	Rocznie	Zeszyt pojedynczy
W księgarniach	Zł 20.—	Zł 7.—
Przy zakupie bezpośrednio w Administracji	» 15.—	» 4.—

Członkowie Związku Bibliotekarzy Polskich otrzymują Przegląd Biblioteczny bezpłatnie za pośrednictwem swojego Koła.

Przy obliczaniu ceny dla zagranicy przyjmuje się 1 Zł = 0.80 fr. szw.

SKŁAD GŁÓWNY NA ZAGRANICĘ:
OTTO HARRASOWITZ, LEIPZIG, QUERSTRASSE 14

TREŚĆ ZESZYTU:

Artykuły:

- M. ŁODYŃSKI: Zagadnienie dubletów w reformie bibliotecznej Komisji Edukacji Narodowej 149

Recenzje:

- Hove Julien Van, Fernand Remy, Jean F. Vanderheljden, Règles catalographiques à l'usage des bibliothèques de Belgique. Catalogue alphabétique d'auteurs et d'anonymes. Bruxelles 1933 (*Stanisław Piotr Koczorowski*) | Łomkowski N. M. i Popowa Je. E., Instrukcija po sostawleniju alfawitnogo kataloga. Leningrad 1933 (*A. S.*) | Przepisy katalogowania w bibliotekach polskich. I. Alfabetyczny katalog druków. Warszawa 1934 (*Adam Łysakowski*) 165

Przegląd czasopism:

- Niemcy (*Jan Baumgarten*) | Czechosłowacja (*Jan Miśkowiak*) 183

Kronika:

- I. Wiadomości urzędowe: Mianowanie Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na stanowiska I i II kategorii w państwowej służbie bibliotecznej 188
- II. Z życia bibliotek: Działalność polskich bibliotek uniwersyteckich w okresie sprawozdawczym 1932/33 (*Michał Ambros*) | Wystawa Mickiewiczowska «Stulecie Pana Tadeusza» w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie 189
- III. Sprawy Związku Bibliotekarzy Polskich: Sprawozdanie roczne Koła Warszawskiego Z. B. P. za okres od 1/I do 31/XII 1933 r. 204
- IV. Z ruchu bibliotekarskiego: Z życia bibliotek pruskich w r. 1932 (*J. G.*) | Wiadomości z terenu Wileńskiego Koła Z. B. P. (*Anna Zajewska*) 206

M. ŁODYŃSKI: ZAGADNIENIE DUBLETÓW W REFORMIE BIBLIJOTECZNEJ KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ.

Druga połowa XVIII wieku stanowiła w dziejach bibliotek okres szczególnej doniosłości. Podobny obraz, choć liczbowo znacznie słabszy, przedstawiał wiek XVI (okres reformacji i związanych z nią walk religijnych) oraz okres wojny trzydziestoletniej. Wtedy to przeobrażenia polityczne, a z nimi i własnościowe, wywołane ruchem reformacyjnym jak i najeźdźcami walkami między władcami katolickimi i protestanckimi — doprowadziły częściowo do przemieszczenia szeregu księgozbiorów a częściowo do nagromadzenia w jednym środowisku porabowanych, konfiskowanych czy odstąpionych zbiorów. Niestety brak odpowiednich pomieszczeń, odpowiednich ludzi i nieumiejętność użytkowania w ten sposób połączonych zbiorów, rzadko tylko pozwoliły odpowiednio użytkować w ten sposób nagromadzony materiał. Poważna część dotkniętych wojną zbiorów niszczała lub tylko częściowo przyczyniła się do wzbogacenia większych bibliotek publicznych¹.

Podobnie stało się i w wieku XVIII. Zarówno zniesienie szeregu zakonów jak konfiskaty prywatnych zbiorów francuskiej szlachty, wydziedziczonej przez Rewolucję francuską, doprowadziły do gwałtownego co do formy i nagłego co do czasu przemieszczenia wielkiej liczby bibliotek².

W samym Paryżu nagromadzono kilka milionów tomów, które zwalone w nieprzygotowanym na to budynku i oddane

¹ SCHOTTENLOHER, *Bibliotheksschicksale im Bauernkrieg*. (Zftt f. Bücherfreunde. Bd. II, Leipzig 1912, str. 391 i n.); GÜNTHER, *Spuren verschollener Bibliotheken unter den Handschriften der Breslauer Staats- u. Univ. Bibliothek* (Ztblatt f. Bibliothekswesen, Leipzig 1923, str. 485 i n.); STRUMPFL, *Bibliotheken der Reformationszeit in Oberoesterreich* (Ztblatt f. Bibliothekswesen, Leipzig 1930, str. 317 i n.); HESSEL, *Geschichte der Bibliotheken*, Göttingen 1925, str. 63, oraz 74—5; CLARK, *The care of books*, Cambridge 1909, str. 243 i n.

² W latach 1750—1780 było w samym Paryżu zgórą 500 bibliotek prywatnych, które miały swoje katalogi drukowane, a które zawierały około 3 milionów tomów. W r. 1789 w Paryżu 80 bibliotek klasztornych liczyło około pół miliona druków i rękopisów; niektóre z tych bibliotek liczyły po kilkanaście a nawet powyżej 20 tysięcy tomów (BOGENG, *Die grossen Bibliotheken*. Bd. I. Leipzig 1922, str. 145—6 oraz 154—5).

pod administrację nieprzysposobionego do tego celu ani liczbą ani wyszkoleniem personelu — uległy w poważnym stopniu zniszczeniu lub rozproszeniu¹.

Jeszcze gorzej przedstawiała się w tym czasie sprawa zbiorów na prowincji, pozbawionych nagle właściciela².

Oczywiście ten duch niszczycielski, wywołany momentami socjalnemi, zmianą światopoglądu i przeobrażeniami politycznemi, przejawiał się zarówno w krajach francuskich jak austriackich i różnych księstwach niemieckich.

Na Morawach i Śląsku spośród 95.907 rękopisów i druków, zebranych ze skonfiskowanych klasztorów, 70.857 tomów sprzedano jako makulaturę przygodnym kupcom.

W Alzacji i Lotaryngji szereg zbiorów bibliotecznych oddano do fabryk amunicji na wyrób naboju.

Z biblioteki Rotenburskiej, liczącej zgórą 10.000 t. zaledwie 100 t. uznano za godnych zachowania.

W Strasburgu cenny zbiór 1904 rękopisów muzycznych spalono razem z kościołem, podobnie jak spalono cysterską bibliotekę w Pairis³.

Gdy w świetle tych faktów rozpatruje się pracę naszej Komisji Edukacji Narodowej (t. zw. Komisji Edukacyjnej), nie podobna przy najsurowszej ocenie jej decyzji nie przyznać jej zarządzeniom oraz rezultatom jej pracy pełnego uznania.

Trzeba przytem pamiętać, że wszelka konfiskata publiczna znajduje zawsze i wszędzie szereg tajnych obrońców, którzy często z przywiązania, a więc i z przekonania, a częściowo powodowani złą wolą, paraliżują zarządzenia czynnika przeprowadzającego postanowienia konfiskacyjne.

¹ BOGENG, *l. c.* Bd. III, str. 63. Wystarczy n. p. nadmienić, że znany zbieracz, uczonec, później rosyjski bibliotekarz i t. d. Dubrowski potrafił w tych czasach skupić w Paryżu około 400 przepięknych, bogato ozdobionych rękopisów oraz około 8.000 autografów królów, książąt oraz różnych wybitnych jednostek Francji (GRIMM, *Studien zur älteren Geschichte d. kais. öffentlichen Bibliothek in St. Petersburg 1794—1861.* — *Ztbltt. f. Bibliothekswesen.* Leipzig 1933, str. 307—8 oraz 315).

² W r. 1789 liczba dzieł w prywatnych bibliotekach francuskich wynosiła 13 milionów tomów (BOGENG, *l. c.* B. I, str. 154—5).

³ REST, *Das Schicksal der elsässischen Klosterbibliotheken* (*Ztbltt. f. Bibliothekswesen*, Leipzig 1923, str. 18 i n.).

Zniesienie zakonu jezuitów, mimo, że zarządzane przez uprawnioną władzę kościelną, bo przez papieża, nietylko wywołało wstrząs bólu u licznych członków tego zakonu, ale i chęć zabiegów o restytucję zakonu, a z tem i nadzieję na pomyślny wynik tych zabiegów¹.

Obok potężnych opiekunów, jakich zakon Loyoli miał w całym świecie, którzy z głębokiego przywiązania i czci dla pełnego zasług zakonu podjęli kroki o odwołanie wyroku papieskiego, szereg władców dla celów politycznych poparło te zabiegi. Dodać przytem należy, że np. Prusy opierały się kasacie aż do r. 1780, a Rosja wogóle nie uznała zniesienia jezuitów i otaczała ich na Białej Rusi pełnią swej opieki².

Oczywiście wszystko to przy szczególnie wpływom stanowisku politycznem, kulturalnem i moralnem, jakie zajmował zakon jezuitów przez dwa wieki w Polsce³ — pozwoliło szeregowi więcej zdecydowanych jednostek na paraliżowanie posunięć Komisji Edukacyjnej w odniesieniu do skonfiskowanego majątku pojezuickiego. Że zaś czyny b. jezuitów spotykały się z współdziałającą złą wolą jednostek, które przy tym wielkim przewrocie pragnęły się obłowić — przeto nie tylko zasadnicze i programowe decyzje Komisji Edukacyjnej ale wykonywanie tych decyzyj względnie przeciwdziałanie oporowi napotykały na dużo trudności⁴.

¹ ZAŁĘSKI, *Jezuici w Polsce porozbiorowej*. T. I. Kraków 1907, str. 30 i n. oraz str. 81—88. Nadto por. raport ks. Kołłątaja z r. 1777, w którym donosi, że ks. Woyczyński mówił mu, «że wiele ksiązek między siebie jezuita rozebrali, z przyrzeczeniem, że za wskrzeszeniem Zakonu wrócą». (Archiwum Gł. Metr. Lit. Dział IX Nr. 95, str. 214—5). Wreszcie Jan Eryk Biester, który zwiedzał Bibliotekę Załuskich w r. 1791, powiada «...Dwaj Jezuici, którzy napewne liczą na zmartwychwstanie swego Zakonu, są tu bibliotekarzami» (*Einige Briefe über Polen* — zob. LISKE, *Cudzoziemcy w Polsce*, Lwów 1876, str. 281—2).

² ZAŁĘSKI, *l. c.* str. 125 i n. Np. z kolegum w Winnicy zabrali jezuita bibliotekę i przewieźli ją na Białą Ruś (ŁUKASZEWICZ, *Hist. Szkół*. T. IV, str. 186).

³ Warto przypomnieć, że biskup Załuski zapisał swą bibliotekę w roku 1761 jezuitom (KLECZEŃSKI, *Dzieje Biblioteki Załuskich. Sprawozdanie gimn. w Przemyślu*, 1902, str. 32—3).

⁴ ZAŁĘSKI, *l. c.* str. 73—4. Zob. też BEDNARSKI, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce*. Kraków 1933. str. 465 i n.

Jak wiemy majątek jezuicki, zawarty w ziemi, budynkach, i sumach płynnych czy ulokowanych, został tak poważnie nadzarpnięty, że dopiero specjalne konstytucje sejmowe musiały chronić resztę przed zupełnem rozrabowaniem¹.

Również i przybory szkolne, muzealne a przede wszystkim książki znalazły swych amatorów. Wizytator krzemieniecki mówi o niejakiem p. Konarzewskim, który

«...większą część sprzętów collegjum krzemienieckiego albo do siebie zwiózł, albo mieszczanom lub żydom posprzedawał»².

Ks. Kołłątaj zaś, jako generalny wizytator, donosi Komisji Edukacyjnej

«...Nie mogę się uwolnić, ażebym P. Komisji nie doniósł, jak znaczna jest szkoda w bibliotekach po-Jezuickich; księgi pozostałe ze wszystkich trzech Kolegiów do S. Piotra przeprowadzone nic wcale nie znaczą i bardziej są podobne do wybiórków jakiej drukarni lub prywatnego księgarza aniżeli do Biblioteki Jezuickiej. Prawda jest, że collegium S. Piotra niedawno ogniem spalone i biblioteki swojej od pożaru ocalić nie mogło, jednakowoż tam było Studium Generale Theologicum, gdzie młodź jezuicka już kończyła swe nauki, gdzie się do wszelakich sposobila funkcji, gdzie z nabytych nauk najslawniejsze czynila popisy. W collegium zaś S. Barbary, jako in domo professa znajdowala się biblioteka osobliwosci i manuskryptow. Pamietam dosc dlugie szafy na korytarzach stojace, o ktorych mi mowiono, ze w nich jest archiwum, w ktorym kazdego Jezuity rękopisma jakiegokolwiek gatunku byly, razem skladano i ktore podczas oddzielenia Prowincji na polowe rozdzielwszy, jedne

¹ ZAŁĘSKI, *l. c.* str. 41 i n. LEWICKI, *Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej (1773—1793)*. Kraków 1925, str. 96 i n. Różnicę między zachowaniem się Krak. Szkoły Głównej i Wileńskiej Szkoły Głównej uwidacznia materiał przywiedziony przez ŁUKASZEWICZA (*Historja Szkół w Koronie i W. Ks. Litewskiem* T. II, Poznań 1850, str. 259 oraz 264).

² *Raporty Generalnych Wizytatorów z r. 1774*. Wyd. WIERZBOWSKI, Warszawa 1906, str. 96. Zob. też MITERZANKA, *Działalność pedag. Adama ks. Czartoryskiego*. W-wa 1931, str. 167.

w Krakowie zostawiono a drugie do Lwowa przewieziono. Nawet i u S. Macieja, biblioteka powinna była koniecznie coś znaczyć, gdyż tam retoryki uczono. Nie wiem, komu to przypisać, wiem przecie, że jeszcze dotąd Jezuickich ksiązek na tandecie dostanie...»¹.

W innym zaś raporcie wizytacyjnym z dn. 17. V. 1777 r. donosi ks. Kołłątaj

«...Mówił mi JX. Woyczyński, że wiele ksiązek między siebie Ex-Jezuici rozebrali, z przyrzeczeniem, że za wskrzeszeniem Zakonu wróca...»².

Inni czynili to w przeświadczeniu, że chronią zbiory przed zniszczeniem, któremu niejednokrotnie podlegały zagna pozbawione opieki ksiązki³.

Ze zaś, jak się okazało, i za czasów jezuickich zbiory biblioteczne nie wszędzie posiadały swoje inwentarze i katalogi czy były systematycznie porządkowane — przeto stan, który zastała Komisja Edukacyjna pod wielu względami pozostawiał dużo do życzenia.

Oczywiście sprawa bibliotek, ich księgozbiorów, sposobu ich porządkowania i dalszego rozwoju — stanowiła dla Komisji Edukacyjnej tylko część składową ogromnej reformy szkolnej i reorganizacji instytucyj podporządkowanych jej administracji. Jak zaś wiadomo, reforma ta — obok szkół pojezuickich — obejmowała ogół szkół w Polsce, a z tem i wszystkie ich zakłady naukowe, t. j. muzea, obserwatorja, pracownie, ogrody botaniczne i t. d. Reforma ta więc dotyczyła także wszystkich innych bibliotek szkolnych, a nadto Biblioteki Publicznej im. Załuskich.

W wyniku tego można ująć zarządzenia Komisji w trzy grupy, t. j. w zarządzenia, dotyczące bibliotek szkół niższych, t. j. wydziałowych i podwydziałowych i t. d., w zarządzenia, dotyczące bi-

¹ Archiwum Gł. Metr. Litew. Dział VII. Nr. 199, str. 623—4.

² Archiwum Gł. Metr. Litew. Dział IX. Nr. 95, str. 214—5.

³ Wizytator z Kamieńca Podolskiego donosi «...Biblioteka zbyt szczupła i niewyborna; podczas zaś administracji Kollegjum katedra całą skrzynkę ksiązek do siebie zabrała. JWP. Lipiński obiecał użyć wszelkich przyjacielskich sposobów do wywindykowania onychże, o com go też usilnie dopraszał się...» (*Raporty Gener. Wizytatorów z r. 1774, l. c.* str. 121).

bljotek Szkół Głównych, a więc krakowskiej Biblijoteki Publicznej i wileńskiej Biblijoteki Publicznej, oraz w zarządzenia, dotyczące warszawskiej Biblijoteki Publicznej im. Załuskich.

Oczywiście zdawałoby się, że pierwszą podstawę orientacyjną dla Komisji Edukacyjnej co do książkowego spadku w szkołach pojezuickich stanowiły lustracyjne spisy, przeprowadzone w myśl ustawy z dnia 24 października 1773 r.¹

Jednakowoż mianowani lustratorowie przeprowadzali swą pracę schematycznie, bez względu na treść spisywanego zbioru — wykazy te więc rzadko kiedy stały na wysokości zadania²; że zaś lustracje te miały charakter przedewszystkiem skarbowo-prawny, przeto zarówno ze względu na sposób ich ujęcia jak ze względu na konieczność składania ich przedewszystkiem do dyspozycji Komisji Rozdawniczej i innych organów skarbowych — nie mogła z nich korzystać Komisja dla celów szkolno-organizacyjnych.

Coprawda następujące skolei wizytacje coroczne, które obejmowały także zasoby biblijoteczne³, starały się polepszyć ten stan, jednakowoż i one przy braku odpowiednich pracowników nie były w możności uskutecznić zamierzeń Komisji Edukacyjnej.

Uwzględniając więc te niedomagania lustracyj i początkowych wizytacyj, postanowiła Komisja Edukacyjna przez wejście w bezpośredni kontakt z kierownikami poszczególnych szkół

¹ LEWICKI, *l. c.* str. 2 i n.

² «...Żądałem katalogu biblijoteki z potrzebną książek klasyfikacją. Podany mi był registr od lustratorów spisany, ale go weryfikować nie można było, gdyż książki nie według rejestru są ułożone». (Raport ks. Kołłątaja z Sandomierza. Archiwum Gł. Metr. Litew. Dział VII. Nr. 199, str. 683—4).

«...Jest biblijoteka (w Kaliszu), zawierająca w sobie na 6.000 ksiąg, ale bez porządku żadnego i ułożenia, gdyż katalog od kilku lat trafunkiem zginął, a panowie lustratorowie nie starali się nowego ułożyć, jak byli powinni». (*Raporty Gener. Wizytatorów z r. 1774, l. c.* str. 9).

«... Biblijoteki lubelskiej rejestr od lustratora odesłany jest Komisji, do spisania onegoż lustratorowie zażyli studentów, co stało się mniej baczenie...» (*Raporty Gener. Wizytatorów z r. 1774, l. c.* str. 54).

³ Instrukcja dla wizytatorów z dnia 20 czerwca 1774 r. mówi w punkcie 13-ym: «...Katalogi ksiąg i spisanie biblijoteki (jeżeli się ta znajduje) porządnie zrobione dla wiadomości Komisji z dołożeniem, jakichby ksiąg jeszcze dla wygody uczących się i profesorów przykupić potrzeba, za powrotem swoim in scripto Komisji pokaże». (LEWICKI, *l. c.* str. 14).

zdobyć podstawę orientacyjną dla dalszych swych posunięć. W łączności tedy ze swemi zamierzeniami, dotyczącemi ogólnego szkolnictwa, wydała Komisja Edukacyjna d. 18 lipca 1781 r. okólnik do zakładów, którego ustęp odnoszący się do bibliotek szkolnych brzmiał:

«...Przywieziesz WMPan razem z sobą katalog ksiąg biblioteki swego kollegjum i poblizszych, z tych ksiąg zostawiwszy potrzebne na miejscu, resztę byleby bez kosztu (co innym też poblizszym kollegjom doniesiesz) postarasz się teraz i zimą potrochu przez łatwe okazje przeselać do Warszawy na aukcję, która w Publicznej Bibliotece z duplikatów będzie złożona, aby za sprzedane niepotrzebne, można się potym opatrzyć w wybór ksiąg. Wiele użytecznych na samejże tej aukcji (zostawiwszy komu komis) może się wybrać¹.

Prawdopodobnie wykonanie tego okólnika odbiegało daleko od zamierzeń projektodawcy. Szczególniej tam, gdzie szło o większe księgozbiory szkolne nie można było myśleć ani o sporządzeniu spisów książek zbędnych ani tem więcej o ich przewiezieniu². Zapewne też ograniczyła się większość rektorów do złożenia ogólnych informacji ustnych, niektórzy złożyli może jakieś sumaryczne zestawienia, a nieliczni tylko przywieźli imienne wykazy zbędnych dzieł a jeszcze mniej liczni przywieźli z sobą mniejsze czy większe zespoły książek na ową aukcję zapowiedzianą.

Trzeba też przyjąć, że odpowiednio do tego niewielu z tych rektorów mogło w zamian za dostarczone do Warszawy książki przywieźć coś dla swoich bibliotek szkolnych.

Gdy więc i to posunięcie nie dało przewidywanych rezul-

¹ LEWICKI, *l. c.* str. 167.

² Wiemy z wizytacyj, że jeszcze po roku 1781 szereg szkół miał nieuporządkowane zbiory i że przy braku odpowiednich sił — nie prędko miał ten stan ulec korzystniejszej zmianie. Np. wizytator ks. Kolendowicz donosi w roku 1783: «...Książki bez rejestru i bez porządku; według instrukcji zostawiłem zlecenie, ale ta robota jest znaczna dla wielości ksiąg, nie mógł się żaden profesor podjąć ułożenia, bo wszyscy spodziewali się odmiany...» (*Raporty Gener. Wizytatorów z roku 1783*. Wyd. WIERZBOWSKI. Warszawa 1910, str. 477; zob. też *Raporty Gener. Inspektorów z roku 1785*, str. 6—7 oraz str. 46).

tatów, zastosowała Komisja Edukacyjna regionalną centralizację rejestracji bibliotek; nałożyła ona bowiem na obie Szkoły Główne, a więc na wileńską i krakowską, obowiązek ściągnięcia wykazów zawartości bibliotek szkolnych, podległych nadzorowi jednej czy drugiej Szkoły Głównej¹.

I ta jednak droga nie dała oczekiwanych wyników. Wilno, jak wiadomo, albo paraliżowało zarządzenia Komisji Edukacyjnej, albo nie okazywało dla nich odpowiedniego zainteresowania², a i Szkoła Główna Krakowska, mimo wielkiego entuzjazmu dla reform Komisji Edukacyjnej, nie mogła podołać temu obowiązkowi. Czytamy też w instrukcji Komisji Edukacyjnej z dnia 9-go marca 1789:

«...Gdy dyspozycja Komisji względem spisania bibliotek miejscowych dla przesłania ich przez Szkołę Główną Krak. do Komisji, dopełniona jest tylko w zgromadzeniu Poznańskim, Łęczyckim, Sandomierskim, Krzemienieckim, Żytomierskim, Łuckim i Kamienieckim, przyszli wizytatorowie ponowią też samą dyspozycję Komisji innym zgromadzeniom i dopełnienie jej niezwłocznie zalecą...»³.

Jeżeli jednak i regionalnie centralistyczna rejestracja nie odpowiedziała w pełni przewidywaniom Komisji Edukacyjnej, to dała ona wystarczające wyjaśnienie co do stosunku szkolnych zbiorów (pozostałych po jezuitach i t. zw. akademickich szkół) do istotnych potrzeb, jakie wytyczyły uczniom i nauczycielom nowe programy szkolne⁴.

¹ LELEWEL, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*. T. II. Wilno 1826, str. 123.

² ŁUKASZEWICZ, *l. c.* t. II. str. 264, przyp. 1.

³ LELEWEL, *l. c.* str. 124.

⁴ «... Jakie na ten czas zginęły księgi tych specyfikację przyłączam. A w reszcie ksiąg znajdujących się niemasz, któreby według ułożenia terażniejszej edukacji miały służyć dla profesorów i uczniów. Zaczem przyszłe szkoły zdatniejszymi opatrzyć należy». (Raport ks. Adama Czartoryskiego z Winnicy. *Raporty... Generalnych Wizytatorów z r. 1774, l. c.* str. 36—7). «...Biblioteka dotąd nie jest ułożona i zbywa na księgach potrzebnych, zwłaszcza nowych, z którychby mogli wsparcie jakie mieć w uczeniu pracujący w temże zgromadzeniu nauczyciele» (Raport z krak. szkół wojew. z r. 1785. *Raporty l. c.* str. 10). «... W bibliotece same tylko dawne teologiczne i ascetyczne znajdują się książki, osobom zgromadzenia do dzisiejszej instrukcji bynajmniej niepotrzebne...» (Raport z Kamieńca Podolskiego z roku 1785. — *Raporty l. c.* str. 18).

W wyniku mianowicie tego wywiadu okazało się, że księgozbiory szkolne, które przeszły pod administrację Komisji Edukacyjnej, składały się z trzech grup zbiorów: 1) ze zbiorów, zawierających książki uznane za posiadające aktualne znaczenie naukowe i szkolne¹; 2) ze zbiorów, obejmujących książki uznane za zbędne dla bieżącej pracy pedagogicznej i szkolnej odnośnego środowiska, oraz 3) ze zbiorów, zawierających książki, stanowiące wielorakie wtórniki, a więc t. zw. dublety.

Stosownie też do tego stanu rzeczy poszły odpowiednie zarządzenia Komisji Edukacyjnej. Zbiory, posiadające aktualną wartość dla pracy odnośnego środowiska, miały podlec uporządkowaniu i dalszemu uzupełnieniu, przyczem — zależnie od wielkości księgozbioru — miano to czynić szkolnymi siłami² lub też dodatkowym personelem pomocniczym³; książki zaś nie przed-

¹) «...Biblioteka złożona jest z ksiąg dawnych; wiele dobrych i użytecznych między temi znaleźć można, co się tyczy starożytności, autorów klasycznych. Chodziłem sam z ks. prefektem dla wybrania ksiąg jakich pożytecznych, z którychby można co było wybrać na lekcje...» (*Raporty Gener. Wizytat. z r. 1774. l. c. str. 84*).

² «Inwentarz biblioteki porządnie przez materję ma być spisany, nie czekając na to osobnego od Komisji wydatku, gdyż P. Komisja za tę pracę przyspieszoną deklarowała potrzebnymi książkami bibliotekę opatrzyć...» (Zarządzenia wizytatora w Sandomierzu z r. 1783. Arch. Gł. Metr. Litew. Dział IX, Nr. 96, str. 125). W instrukcji, wydanej 29 kwietnia 1783 r. wizytatorom nakazuje Komisja Edukacyjna: «...Wizytator zaleci zgromadzeniom, ażeby się starały biblioteki swoje ułożyć i onych inwentarz porządny spisać, nie czekając na to osobnego od Komisji wydatku» (LEWICKI, *l. c. str. 180, ust. 14*). Istotnie też w Sandomierzu, gdzie «...biblioteka znaczna, nauczyciel kl. I Domaradzki podjął się jej rejestr uczynić podczas wakacyj, byle tylko na stół mógł być opatrzony...» (*Raporty, l. c. z r. 1783, str. 52*).

³ «...Ułożenie biblioteki kaliskiej, bardzo wiele potrzebujące czasu i pracy, nie może być od osób urzędami zatrudnionych bez przyzwoitej nagrody. Ta może być wyznaczona bez uszczerbku ogólnego ekspensy z dochodów trafunkowych, które są od najęcia izb etc. i po części też od układającego też bibliotekę odbierana...» (*Raporty Gen. Wizytat. z roku 1784, l. c. str. 14*).

«...Włożyła wprawdzie P. Komisja obowiązek układania bibliotek i spisania katalogów na zgromadzenia szkolne pod utratą pensji dorobkowej, póki biblioteki ich ułożone i spisane nie będą; to jednak zlecenie staje się uciążliwe dla nauczycielów... Ale ma P. Komisja po wszystkich szkołach akademickich emerytów pojezuitów młodych i zdatnych do pracy, płatnych z funduszu edukacyjnego, mogłaby ich użyć do ułożenia bibliotek i spisania po-

stawiające wartości bieżącej lub też stanowiące t. zw. dublety, przeznaczono na sprzedaż¹ lub też na oddanie większym, t. zw. publicznym bibliotekom, a to według ich uznania i wyboru².

Trzeba też przyjąć, że w przeciwstawieniu do tych na wielką skalę centralistycznych zamierzeń, prawdopodobnie znacznie więcej rezultatów dały miejscowe poczynania.

Wiemy już z oświadczeń wizytatorów, że w różnych ośrodkach podnoszono potrzebę miejscowego wyzbycia się książek, a to celem uzyskania środków na zakup nowszej literatury³. Zapewne też półroczne, czy roczne raporty, składane przepisowo Komisji Edukacyjnej, zawierały sporo danych odnośnie do sprzedaży tych dubletów i książek zbędnych, zakupywanych przez przygodnych zbieraczy, a może częściowo przez wędrownych i miejscowych księgarzy.

Inaczej przedstawiała się sprawa dubletów w wielkich ośrodkach, jak Warszawa, Wilno i Kraków. W myśl zarządzeń Komisji Edukacyjnej w ośrodkach tych miano wszystkie księgozbiory pojezuickie przekazać odnośnym bibliotekom publicznym⁴,

rządnych katalogów... Środek ten do ułożenia bibliotek gdyby nie był przedsięwzięty, potrzebaby obcych do tej pracy wezwać i obmyśleć pensję dla nich...» (*Raporty gener. Wizyt. z r. 1786 l. c.* str. 38).

¹ «...Zlecono teraz zebrać duplikaty na sprzedanie onych, aby za te pieniądze potrzebniejsze książki kupione być mogły...» (*Raporty Gener. Wizyt. z r. 1774, l. c.* str. 55).

² Dowiadujemy się np., że w Warszawie «...po zabranii wszystkich książek z biblioteki pojezuickiej zabezpieczyła Komisja dla profesorów (szkoły woj.) wolność brania za rewersem i używania książek potrzebnych z Biblioteki Publicznej Żałuskich...» (*Raporty Gen. Wizytatorów z r. 1783, l. c.* str. 17).

«... Tenże rektor (ks. Wieliczko) w czasie terażniejszej bytności swej w Krożach, uczyniwszy wybór ksiąg greckich, hebrajskich i łacińskich, które w bibliotece tamecznej znajdują się, prześle oneż pod rejestrem do Biblioteki Szkoły Głównej Wileńskiej...» (*Protokoły posiedzeń Komisji Edukacyjnej Nar. 1773—1777*, wyd. WIERZBOWSKI, Warszawa 1910, str. 110).

³ «...Zlecono teraz zebrać duplikaty na sprzedanie onych, aby za te pieniądze potrzebniejsze książki kupione być mogły...» (*Raporty Gen. Wizytatorów z r. 1774, l. c.* str. 55).

⁴ Ks. Kołłątaj donosi «... wizytowałem potym bibliotekę (S. Piotra), do której ze wszystkich Kollegjów książki przewiezione były i klucz od tej dałem bibliotekarzowi akademickiemu podług rozporządzenia P. Komisji...» (Archiwum Główn. Metr. Litew. Dział VII, Nr. 199, str. 679).

«... Komisja, ponawiając dawniejszą dyspozycję względem ksiąg pozostawionych...

przyczem niejednokrotnie przekazywano im nawet i pozamiejscowe księgozbiory¹.

Dla ułatwienia tego polecono również sporządzić wykazy dubletów, które udostępniano nabywcom dla orientacji². Takie

stałych w bibliotece Collegium jezuickiego warszawskiego, zaleca Koźmińskiemu, ażeby po zrewidowaniu onychże, wybrał lepsze i potrzebne do Biblioteki Załuskich przeniósł...» (*Protokoły posiedzeń Komisji l. c.* str. 173).

«...Gdy z podanego Akademii (krakowskiej) memorjału pokazuje się, że Biblioteka potrzebuje reparacji i rozporządzenia, Komisja obliguje JX. Kołłątaja, ażeby nie tylko Bibliotekę, która jest w Wielkiem Kollegjum ale inne tak w Domach Akademickich jako też po-jezuickich zobaczywszy zaradził... o połączeniu tych wszystkich książek w jedną Publiczną przy Akademii Bibliotekę... i wyznaczył jednego z Akademików za bibliotekarza oraz zalecając klasyfikację i spisanie rejestru manuskryptów i książek...» (Archiwum Gł. Metr. Litew. Dział IX. Nr. 96, str. 494—5).

«...Ustanowiła Rada (pod wpływem ks. Kołłątaja w r. 1782), aby bibliotekarz księgi jezuickie w zamieszaniu będące przejrzał i wyszczególnił te, któreby jeszcze w Bibliotece (Publicznej) brakowały, kiedy zaś te będą spisane, wyjdzie ogólna dyspozycja na obrócenie wszystkich duplikat, którą część złożoną z klasycznych autorów przeznaczyła Rada do użycia Seminarium kandydatów...» (Archiwum Gł. Metr. Litew. Dz. VII. Nr. 201, str. 211).

¹ *Protokoły pos. Komisji E. 1773—1777, l. c.* str. 110; nadto z upoważnienia, jakie wystawia Stroynowski, rektor Uniw. Wil. w r. 1801 wice-bibliotekarzowi Bovard d'Armentier, widać, że z kolegów jezuickich w Grodnie i Nowogrodku były przygotowane książki dla Biblioteki Publicznej w Wilnie jeszcze w r. 1787 (Biblioteka Uniw. Wil. Dział Autografy); zob. również ŁUKASZEWICZ, *l. c.* t. IV. Poznań 1851, str. 42, 71.

² W czasie wizytacji ks. Kołłątaja w r. 1782 dana jest instrukcja: «Zainformują się o duplikatach ksiąg czyli tych jest spisany katalog i jaki byćby mógł najpożyteczniejszy sposób ich obrócenia...» (Archiwum Gł. Metr. Litew. Dz. VII. Nr. 201, str. 205).

Przedłożenie ks. Kołłątaja w r. 1778 po wizytacji: «...Biblioteka potrzebuje rozszerzenia i dokończenia w układaniu książek; tu pamiętać należy o spisaniu książek z biblioteki jezuickiej i duplikat, które znajdować się będą; ma także być przepisany sposób licytacji i taksy na sprzedawanie duplikat...» (Archiwum Gł. Metr. Litew. Dz. VII. Nr. 199, str. 692).

Raport ks. Kołłątaja z r. 1778 «...Przy moim z Krakowa odjeździe... ostrzegłem, że duplikaty na bok odkładane być mają i chyba dla osobliwości edycji w wielkiej Bibliotece umieścić je można. Z okazji tego potrzebna jest rezolucja P. Komisji, co się ma czynić z duplikatami i czyli na to osobny rejestr ma być ułożony. Jabym radził, ażeby otaksowane przez aukcję rozsprzedane, a zebraną jakąkolwiek kwotę pieniędzy na skupienie nowych do Biblioteki książek obrócić...» (Archiwum Gł. Metr. Litew. Dz. VII, Nr. 199, str. 263—4).

więc wykazy spotykamy w krakowskiej Bibliotece Publicznej¹, takie wykazy były też sporządzone w warszawskiej Bibliotece Publicznej im. Załuskich².

Brak nam tylko bliższych danych co do sposobu przeprowadzania rozsprzedaży dubletów. Nie wiemy, czy w oznaczone zgóry dni odbywały się te aukcje w odnośnej bibliotece czy też w jakiejś miejscowej księgarni, nie wiemy też, jak się przedstawiał przebieg takiej licytacji, t. j. czy wywoływał jakieś większe zainteresowanie, przelicytowywanie się i do jakich doprowadzał cen³. Wiemy tylko, że naogół sprzedaż dubletów dawała pewne wyniki⁴

Informacja Mrugaczewskiego i Putanowicza z r. 1777: «...Duplicati, triplicati etc. authores już są odłączeni, zacem publico do wiadomości podani, podpadać będą licytacji lub zamianie...» (Archiwum Gł. Metr. Litew. Dz. VII. Nr. 198, str. 93. p. 13).

«...Komisja (Edukacyjna) stosownie do dawniejszej rezolucji swojej zaleca ks. Koźmińskiemu, przełożonemu w Bibliotece Publicznej, Załuskich zwanej, by duplicata książek różnych, zdawna pod dachami nad oficyną przy Bibliotece teje złożone, jako mniej potrzebne przerewidowawszy, sprzedaż onychże przez licytację czyli raczej przez wydrukowanie regestrów książek z wyrażeniem przy każdej pomiernej ceny, tym sposobem, jak już zaczął dalej teraz kontynuował...» (*Protokoły z posiedzeń Komisji Eduk. Nar. 1781—1785* str. 222, z dnia 8. VI. 1785).

¹ *Catalogus duplicatorum in folio... comparatus anno 1779; Catalogus duplicatorum infra folium... anno 1780 confectus.* (Archiwum Gł. Metr. Litew. Dz. IV. Nr. 97. str. 32—67 oraz 134—167).

² «...Spróbował także ks. Kopczyński sił swoich na spisanie katalogów: 1) duplikat polskich...» (Bibl. Jagiell. Rps. Nr. 77, str. 12/14).

³ Jak wiadomo biskup Załuski trzykrotnie przeprowadzał sprzedaż dubletów (w r. 1760, 1762 oraz w r. 1765), do czego sporządzano osobne katalogi (KLECZEŃSKI, *l. c.* str. 48, przyp. 2).

O technicznej stronie owych sprzedaży poucza nas ks. Kopczyński, gdy mówi: «...Przedawał ks. Kopczyński polskie duplikaty... co się okazuje z osobnego na to rejestru, gdzie imiona autorów i kupców wraz z ceną są wyrażone...» (Bibl. Jag. Rkps nr. 77, str. 14).

Dużo ciekawych szczegółów o przebiegu współczesnych aukcyj zagranicą podaje BOGENG *l. c.* Bd. I. passim.

⁴ «...Z mocy powierzonej mi od P. Komisji Edukacji Nar. zalecam Kasię Gener. Warszawskiej, ażeby za tą asygnacją: kwitem JX. Koźmińskiego na reparację bibliotecznego dachu wypłaciła 550 złp. z tej percepty, która za książki z Biblioteki Załuskich na aukcji sprzedane od P. Gröllla Biblijopoli i aukcjonatora Warszawskiego należą się...» (Archiwum Gł. Rkps Nr. E. 144, str. 38).

«...Gdy ks. Garnysz, biskup Chełmski, przy podaniu raportu względem

i że niejednokrotnie dopuszczano zainteresowanych do samych magazynów dubletowych¹.

Oczywiście najważniejszym zagadnieniem w tym ruchu dubletów — obok ich zgromadzenia i zabezpieczenia — była dokładność pracy około uznania czegoś za dublet. Nie ulega też wątpliwości, że praca ta pozostawiała dużo do życzenia. Warto np. przytoczyć to, co mówi Bandtkie o zbiorze dubletowym Krakowskiej Biblioteki Publicznej².

Nie lepiej przedstawiała się rzecz w warszawskiej Bibliotece Publicznej. Jak nam donosi zasłużony około tej Biblioteki ks. Kopczyński

«...okazało się, że — między duplikatami — znalazły się książki łacińskie, włoskie, angielskie, niemieckie, holenderskie etc... Książki — mówię — historyczne, teologiczne, filozoficzne a najbardziej krytyczne przeciwko niektórym osobom i zgromadzeniom, odniesione i umieszczane w klasy swoje dowiodły, że żadnego ich egzemplarza nie było w rzeczonych klasach a podobno niemasz ich w katalogu»³.

Biblioteki Załuskich, przełożył Komisji, że duplikaty książek różnych jako mniej potrzebne, kazawszy na nowo przerewidować, sprzedaż całe niezdatnych zlecił ogłosić publico przez drukowane katalogi, z wyrażeniem przy każdej książce miernej ceny i że takowy sposób sprzedaży w początkach dość dobrze udaje się; przeto Komisja zezwalając na dalsze przereczonym sposobem duplikatów, które całe dla tej Biblioteki nie są zdatne, sprzedawanie...» (*Protokoły posiedzeń Komisji — 1780, l. c. str. 125*).

Ks. Kopczyński w raporcie swym z r. 1794 podaje, że za duplikaty otrzymano 361 złp. 15 gr. (Archiwum Gł. Rkps. E. 144, k. 53).

¹ Ks. Kopczyński stwierdziwszy nieporządki w dubletach polecił... «...Kolegom swoim, ażeby żadnej duplikaty nie pozbywali się z Biblioteki, bo inaczej klasy nie będą zupełne. Nie był w tej mierze słuchany (oczywiście przez kierującego Biblioteką ks. Koźmińskiego). Dwóch lektorów bernardyńskich mieli wolność chodzenia na miejsce mniemanych duplikat i wybierać sobie z nich (nie wiedzieć jakim prawem), coby im tylko było przydatniejszego. Księgarz Poser, tudzież kolporter Włoch, imieniem Pedro Rogani Kalakreze, dzisiaj bakalją handlujący i wiele inszych przekupniów, brali w znacznej liczbie, bo do kilkuset mniemane duplikaty...» (Bibl. Jagiell. Rkps. nr. 77, str. 14).

² BANDTKIE, *Historja Biblioteki Uniw. Jagiell.* Kraków 1826, str. 104, przyp. 7, 124, przyp. 22.

³ Bibl. Jagiell. Rkps nr. 77, str. 14.

Oczywiście nie wolno sprawy zbyt modernizować i stawiać ówczesnym pracownikom takich wymagań, jakie dzisiaj zgłaszamy przy uznaniu czegoś za dublet, nie można też spowodu niedomagań czynić zarzutów szczególnie naszym bibliotekarzom; podobnie jak i w innych zagadnieniach również i w tym względzie ówczesna zagranica rzadko gdzie wykazywała wyższy poziom wyrobienia.

Toteż raczej z pełnym uznaniem możemy patrzeć na pracę takiego ks. Kopczyńskiego, który krytykując w roku 1794 gospodarkę dubletową kierownika warszawskiej Biblioteki Publicznej, ks. Koźmińskiego — oświadcza:

«...Przedawał ks. Kopczyński polskie duplikaty, bo się takimi okazały po całej i zupełnej rewizji biblioteczki polskiej, ze wszystkich sal w jedną zebraną, co się okazuje z osobnego na to rejestru, gdzie imiona autorów i kupców wraz z ceną są wyrażone...»¹.

Tem zaś wartościowszem jest to oświadczenie, że było ono następstwem wyraźnego projektu pracy², złożonego Komisji Edukacyjnej w r. 1787, a ujętego w słowach:

«...oprócz katalogu zamykającego same książki, będzie kilka innych katalogów... jako to:... II. Katalog książek dwoistych lub więcej czyli duplikat. Taki katalog z samych książek polskich jest już w tym roku zupełnie spisany w kilkunastu egzemplarzach, w którymby rok, dzień, imię kupującego, tytuł książki i cena jej była wyrażona. Taki katalog już jest na polskie książki...»³.

¹ Bibl. Jagiell. Rkps nr. 77, str. 14.

² BUCZEK, *Przyczynek do historii Biblioteki Załuskich. (Przegląd Bibl. Kraków 1933, Rocznik VII, str. 83)*. Pogląd dra Buczka, że ten projekt (t. zw. Tabellę) opracował ks. Kopczyński, «gdzieś w końcu 1787 lub w początkach 1788 roku» — znajduje pełne potwierdzenie w słowach samego ks. Kopczyńskiego, który w piśmie do Komisji Edukacyjnej «z pierwszych dni marca 1794» nadmienia: «...X Kopczyński otworzył zdanie swoje przed JJ. OO. WW. Komisarzami Edukacji Narodowej przez plan w Tabellę ułożony, im rozdany w r. jeszcze 1787...» (Bibl. Jagiell. Rkps nr. 77, k. 4).

³ O umiejscowieniu dubletów w magazynach Biblioteki Załuskich mówi ks. Kopczyński co następuje: «...W stronie południowej pod swojemi tytułami idą następujące książki... w rzędzie jedenastym pod napisem duplicaty, idą duplikaty łacińskie i ciągną się do środka rzędu dziesiątego...»

Również z pełnym uznaniem należy oceniać podstawowe zamierzenia Komisji Edukacyjnej, która — podobnie jak w szeregu innych zarządzeń — nie tylko wyprzedzała współczesne stosunki, ale zupełnie nowocześnie ujmowała swój program. Jak bowiem można wnioskować z różnych danych źródłowych, w posunięciach Komisji Edukacyjnej w odniesieniu do przeszłych pod jej władzę zbiorów, przebijają się cztery naczelne myśli: przedewszystkiem chęć zabezpieczenia przed zniszczeniem i rozgrabieniem małych księgozbiorów, następnie chęć rozprawienia książek zbędnych w jednych ośrodkach do ośrodków, w którychby one mogły spełnić swą rolę naukową czy pedagogiczną¹, dalej chęć uzyskania miejsca przez usunięcie drogą rozsprzedaży zbędnych materiałów i wreszcie pragnienie zdobycia przez sprzedaż dubletów pieniędzy na zakup nowych lub potrzebnych dzieł do danych bibliotek².

Czy jakikolwiek centralny organ, kierujący polityką biblioteczną mógłby w zakresie dubletów dzisiaj, t. j. w 150 lat po

«...Rzędu siódmego większą połowę zajmują duplikaty z Architektów i Malarzów, nie układane abecadłowym porządkiem...»

«...Duplikaty książek polskich, począwszy od folio aż do 8^o, ciągną się przez rzędów trzy, rachując od samego dołu...» (Bibl. Narodowa, Rkps sygn. Rożnoj. F. XVIII, 112, k. 81).

Magazyny te zaś znajdowały się w oficynie «...ponieważ oficyna mrowana ex opposito biblioteki będąca, potrzebna jest na złożenie książek nieużytecznych w bibliotecę duplikatów i innych, które osobno oddzielone będą do sprzedania...» *Protokoły Posiedzeń Komisji Eduk. Nar. l. c. z roku 1777*, str. 154—5).

¹ «...Zaleciła Komisja, ażeby z Biblioteki Załuskich niaktóre duplikata książek tamże mniej potrzebnych wydane były XX. Marjanom na zaspokojenie pretensji, którą oni okazują z przyznaniem jej przez nieboszczyka Biskupa Kijowskiego na piśmie danem...» (Archiwum Gł. Rkps Nr. E. 144, k. 34/5).

² «...Komisja... zezwalając na dalsze... duplikatów... sprzedawanie, jakowe stąd zebrane będą pieniądze na inne nieuchronne tejże biblioteki obrócone mieć chce...» (*Protokoły posiedzeń Komisji E. N. l. c. 25. X. 1783*, str. 125).

«...Zlecono teraz zebrać duplikaty na sprzedanie onych, aby za te pieniądze potrzebniejsze książki kupione być mogły...» (*Raporty Gener. Wizytatorów 1774, l. c. str. 55*).

Raport ks. Kołłątaja z r. 1778 «...Jabym radził, ażeby otaksowane (duplikaty) przez aukcję rozsprzedać, a zebraną jakąkolwiek kwotę pieniędzy na skupienie nowych do Biblioteki książek obrócić...» (Archiwum Gł. Metr. Litew. Dz. VII, Nr. 199, str. 624).

owych posunięciach Komisji Edukacyjnej, inaczej sprecyzować swój program?

Coprawda osiągnięte wtedy wyniki tylko częściowo pokrywały się z zamierzeniami Komisji Edukacyjnej, niepodobna jednak o to winić Komisję; jak wiadomo, w takich sprawach techniczne wykonanie określonego planu zależy przede wszystkim od zarządów samych bibliotek oraz od wykszolenia bibliotekarzy — tych zaś ówczesna Polska nie miała, a katastrofa polityczna, która spadła na kraj, wychować nie pozwoliła.

RECENZJE.

HOVE JULIEN VAN, FERNAND REMY, JEAN F. VANDERHELJDEN: *RÈGLES CATALOGRAPHIQUES À L'USAGE DES BIBLIOTHÈQUES DE BELGIQUE. CATALOGUE ALPHABÉTIQUE D'AUTEURS ET D'ANONYMES* par... bibliothécaires à la Bibliothèque Royale de Belgique. Introduction de M. Henry Dommartin, conservateur à la Bibliothèque Royale de Belgique. René Henricquez éditeur, Bruxelles, 1933. 8°. Str. 220, 4 nlb.

Od roku 1834, gdy pierwszy bibliograf i bibliotekonom belgijski, P. Namur, sformułował ogólne zasady katalogowania, Belgja nie posiadała własnej instrukcji katalogowej, bo ani ogłoszone w r. 1911 i opracowane przez belgijską Komisję Bibliograficzną *Les règles catalographiques établies en connexion avec les règles catalographiques internationales*, ani wydana w r. 1929 *Instructions pour la formation de la liste des acquisitions des bibliothèques scientifiques de Belgique* nie nadawały się do praktycznego użytku.

Wobec tego trzej wymienieni powyżej bibliotekarze Biblioteki Królewskiej w Brukseli opracowali i wydali w r. 1933 *Zasady katalogowania do użytku bibliotek belgijskich, alfabetyczny katalog autorów i anonimów* w 128 paragrafach, poprzedzonych bibliografią i szeregiem definicji, a zakończonych krótkimi instrukcjami katalogowania map i utworów muzycznych oraz tablicą skrótów i skorowidzem rzeczowym. Autorowie, jak wnosić można z podanej przez nich bibliografii, korzystali z następujących instrukcji katalogowych: pruskiej z 1908, pruskiej dla bibliotek powszechnych z 1924, francuskiej Morlet'a z 1913, francuskiej z 1929, British Museum z 1927, Biblioteki Uniwersyteckiej w Cambridge z 1927, anglo-amerykańskiej z 1908, belgijskiej 1911, włoskiej 1922, watykańskiej 1931, holenderskich z 1924 (Leiden) i 1929 (Haga), hiszpańskiej z 1926, norweskiej z 1925 i amerykańskiej Fellows'a z 1926 roku.

Autorowie opierali się głównie na instrukcjach watykańskiej, pruskiej i francuskiej, jednakże, idąc widocznie śladem instrukcji anglo-amerykańskiej, porzucali na sformułowaniu wyłącznym zasad samego katalogowania, pomijając zupełnie tak ważną dla bibliotekarzy sprawę układu kart w katalogu, która nie wymagała zbyt obszernego traktowania, jeśli np. w *Przepisach katalogowania w bibliotekach polskich, I Alfabetyczny katalog druków* ujęto te zasady w 21 paragraf na 7 stronach druku. «Definicje», wzięte zresztą z instrukcji belgijskiej 1911, pomijają, podobnie jak instrukcja amerykańska, zasadniczą definicję jednostki katalogowej, podają natomiast potoczne definicje karty tytułowej i planszy.

Układ samej instrukcji jest następujący:

Rozdział I (§ 1—7, str. 21—40) obejmuje «Uwagi wstępne»; dotyczą one języka hasła, uzupełnień i uwag bibliograficznych (język

druku), zasad przepisywania tytułu na kartę katalogową, jej zawartości, układu, odsyłaczy, pisowni, alfabetu; sprawę majuskuł, zawartą przez instrukcję polską w jednym zdaniu (§ 46): «Wielkie litery stosuje się tylko na początku wyrazów, zgodnie z zasadami pisowni danego języka», rozdział ten ujmuje w paragraf (6), mający siedem stron druku! Paragraf 7 i ostatni tego rozdziału, poświęcony znakom przestankowym, ma pięć stron druku; zawarte w nim przepisy, podobnie jak i w paragrafie poprzednim, należą raczej do gramatyki i ortografii, niż do zasad katalogowania.

Rozdział II (§ 8—89, str. 41—129) poświęcony jest hasłu karty katalogowej i dzieli się na trzy części: A. określenie autora, B. forma nazwiska autora w haśle, C. wybór hasła tytułowego, przyczem, jeśli dzieło ma więcej niż dwu autorów, uważa się je za anonimowe. Po nazwisku (i imieniu) autora w haśle należy podać daty jego urodzenia i śmierci, jedną z tych dat, o ile druga jest nieznana, wreszcie nawet w przybliżeniu epokę, do której autor należy. Antologje i chrestomatje, oraz inne zbiory tekstów różnych autorów każe instrukcja katalogować pod hasłem tytułowym z odsyłaczem do naukowego wydawcy. Bardzo bałamutnie rozwiązana została sprawa katalogowania Pisma świętego (§ 12): «Pełne wydania Biblii lub części Pisma świętego wydane pod tytułem ogólnym należy traktować i katalogować jak dzieła anonimowe». Ponieważ zaś, według instrukcji belgijskiej, anonimy kataloguje się pod pierwszym (prócz rodzajnika wyrazem tytułu, dla *la Sainte Bible* otrzymujemy hasło *Sainte*, dla *le Nouveau Testament* — hasło *Nouveau* i t. p. Co gorsza, poszczególne księgi Pisma świętego wydane osobno kataloguje się pod ich nazwami łacińskimi według Wulgaty z odsyłaczem od właściwego tytułu, Ewangelje zaś pod łacińską formą imion ich autorów, i t. d. Nietrudno zdać sobie sprawę z niesłychanego zamieszania, jakie może spowodzić w katalogu takie ujęcie sprawy. Imiona świętych, papieży i panujących, jako hasła autorskie, potraktowane są zgodnie z instrukcją anglo-amerykańską.

Rozdział III (§ 90—113, str. 131—169) mówi o sposobie wpiśnięcia tytułu na kartę katalogową, o skrótach i uzupełnieniach tytułu, wreszcie o wyborze tytułu miarodajnego; dla wydawnictw, które zmieniały tytuł, sporządza się tyle kart zasadniczych, ile było tytułów, zaznaczając w uwagach tytuł poprzedni i (ewentualnie) następny.

Rozdział IV (§ 114—120, str. 171—187) traktuje o adresie wydawniczym, który ma porządek następujący: miejsce wydania, wydawca, rok wydania. Drukarza wymienia się w braku wydawcy lub, dla starych druków, obok niego.

Rozdział V (§ 121—125, str. 189—194) dotyczy opisu zewnętrznego druku: części składowe, format i objętość, przyczem format wyraża się przez wysokość i szerokość dzieła w centymetrach: o formacie biblijograficznym niema mowy.

Rozdział VI (§ 126—128, str. 195—198), zamykający instrukcję, poświęcony jest uwagom bibliograficznym i bibliotecznym.

Zamiast przepisów o szeregowaniu kart w katalogu, mamy w *Règles catalographiques* dwa *Appendices* o katalogowaniu map i muzykaljów; o charakterze tych przepisów informuje nas nota na str. 199: «Zasady poniższe mają poprostu na celu umożliwić katalogowanie pobieżne map i muzykaljów sposobem druków zwykłych».

Trzeci dodatek zawiera skróty terminów bibliograficznych w większości języków europejskich; są tam także skróty wyrazów względnie polskich, jak akademja, drukarnia, instytut, typografia. Wreszcie, dodatek czwarty zawiera skorowidz rzeczowy; charakterystyczne jest, że nie znajdujemy w nim wyrazu *fiche* (karta katalogowa), bo też wymieniona jest pobieżnie na str. 23, o odsyłaczach zaś mowa pokrótce na str. 24; brak definicji karty katalogowej głównej, niema mowy o kartach pomocniczych, prócz zwykłych odsyłaczy. Uderza także brak tablic transliteracyjnych.

Instrukcja zilustrowana jest mnóstwem przykładów rozsianych wśród tekstu, co czyni jej układ znacznie mniej przejrzystym.

Naogół jednak, poza pewnemi odchyleniami, instrukcja ta stara się rozsądnie wybierać przepisy praktyczne i żywotne.

Wreszcie, jak to w imieniu autorów zaznacza przedmówca, instrukcja ta nie jest ostateczną kodyfikacją przepisów katalogowania; to raczej próba instrukcji mogąca stanowić materiał do dalszej dyskusji. Nie jest jednak pewne, czy przyjmie się w całej Belgji, ze względu na walkę, jaką na jej terytorjum toczą ze sobą dwa tak różne duchem języki — francuski i flamandzki.

Stanisław Piotr Koczorowski

ŁOMKOWSKIJ N. M. i POPOWA JE. E.: *INSTRUKCIJA PO SOSTAWLENIJU ALFAWITNOGO KATALOGA*. Wyd. Ąkad. Nauk S. S. S. R. Leningrad 1933. Str. 78, 2 nlb.

Wszelkie przejawy życia współczesnej Rosji cechuje, między innymi, praktyczność środków. Cecha ta przejawia się również w życiu bibliotekarskiem, np. na odcinku instrukcyj katalogowania.

Uważając, że znany podręcznik katalogowania alfabetycznego Szamurina ujmuje zagadnienia katalogowania zbyt obszernie, wydano kilka instrukcyj, mających charakter użytkowy. «Biblioteczna Komisja Główna» opracowała i wydała 3 książki:

1) *Instrukcija po sostawleniju alfawitnogo kataloga*. Wyp. 1. M. 1928. (W *Sborn.: Materjaly In-ta Bibliotekowiedienija Publ. B-ki S. S. S. R. im. Lenina*).

2) *Instrukcija po katalogizacii proizwiedienij kollektiwow*. G. K. Derman, G. I. Iwanow, L. W. Trofimow. Izd. 2. M. 1929.

3) *Instrukcija po sostawleniju alfawitnogo kataloga*. Wyp. 3. M. 1932. (Instytut Bibliotekowiedienija).

Wkrótce jednak wymienione instrukcje stały się bibliograficzną rzadkością i zaszła konieczność wydania nowych. Skorzystano więc z okazji, że Centralna Biblioteka Geologiczna, w latach 1930—1932, zaczęła swoje zbiory przekatalogowywać, pod kierunkiem pp. Łomkowskiego i Popowej. Praca ta zrodziła instrukcję nową, praktyczną, przystosowaną do potrzeb bibliotek naukowo-technicznego typu.

Chciałbym, charakteryzując omawiane dziełko, podkreślić pewne różnice, jakie zachodzą w ujmowaniu zagadnień alfabetycznego katalogu między tą rosyjską a obecną naszą polską (*Przepisy katalogowania w bibliotekach polskich. I. Alfabetyczny katalog druków*. Warszawa 1934. Nakł. Biblioteki Narodowej).

Naogół rzecz biorąc, instrukcja sowiecka ujmuje rzecz od strony zewnętrznej, formalnej, bez bliższego wnikania w charakter katalogowanego obiektu. Wynika to z jakości materiału, z którym mają do czynienia korzystający z instrukcji. Materiał ten to druki techniczno-naukowe o pewnym standaryzowanym typie wyglądu wydawniczego. To też nic dziwnego, że o pomocach bibliograficznych, o konieczności ich użytkowania nic się nie mówi.

Widać to wyraźnie np. przy sprawie kryptonimów, których się nie rozwiązuje. Dzieło kataloguje się pod hasłem tytułowem.

Układem instrukcja zbliża się do amerykańskich instrukcyj. Składa się z 6 rozdziałów i 4 dodatków: I) Zewnętrzny wygląd katalogu. II) Ogólne zasady pisania kart katalogowych. III) Biblioteczne dane. IV) Opis bibliograficzny. Indywidualny autor. Anonimowe dzieła. V) Opis bibliograficzny. Korporatywne autorstwo. VI) Szeregowanie kart. Dodatki: 1) Spis skrótów, 2) tablice transkrypcji, 3) wzory kart, 4) przykłady opisów.

Przechodząc do szczegółów, stwierdzamy na wstępie, że przy ustalaniu jednostki katalogowej nic się nie mówi o czasopiśmie i wydawnictwach seryjnych. Konsekwentnie też niema kart zbiorowych na wydawnictwa seryjne.

Karty pisze się alfabetem rosyjskim i ewentualnie łacińskim dla dzieł nierosyjskich autorów lub mających tytuły w jednym z języków «zagranicznych», europejskich. Stosuje się transkrypcję z innych języków na rosyjski. Jeśli tekst druku jest dwujęzyczny lub dołączono przekład, to robi się dwa samodzielne spisy katalogowe (autor mówi: «bibliograficzne»).

Przy opisywaniu dzieł wielotomowych zwraca uwagę fakt, że, jeśli każdy tom posiada inny tytuł, to oprócz zbiorowego opisu całości dzieła, dajemy na osobnych kartach, indywidualny dla każdego tomu. Te karty częściowe mają paginację oddzielnych tomów, ogólna karta zaś nie podaje paginacji, tylko ilość tomów.

Dzieła zbiorowe, nie więcej niż 3 autorów, w miarę potrzeby, otrzymują odsyłacz dla tytułu.

Najwięcej uwagi i miejsca (24 stronice na 63) poświęcono korpo-

ratywnemu autorstwu. Podkreślona jest konieczność trzymania się stałej formy nazwy kolektywu (w szerokim znaczeniu: rząd, urzędy centralne, organizacje i t. p.). Skrótów nazw kolektywów używa się tylko przy bardzo znanych.

Utwory z kolektywnym autorem otrzymują karty główne lub pomocnicze. Jeśli utwór jest bezpośrednim rezultatem pracy kolektywu, to otrzymuje główną kartę z kolektywem w haśle.

Jeśli dzieło jest napisane przez indywidualnego autora, który wchodzi w skład kolektywu (np. w imieniu organizacji, jako uczestnik zjazdu i t. p.), to autor otrzymuje kartę główną, a kolektyw odsyłacz.

Wszystkie ciała zbiorowe dzielą się na 3 grupy: 1) rząd i urzędy najwyższe, centralne, 2) towarzystwa, organizacje i t. p., 3) zjazdy, konferencje, wystawy. Celem zapobieżenia zamętowi i zgrupowania podrzędnych członów jednej organizacji razem stosuje się szereg kart odsyłaczowych.

Specjalna tablica (18 stron) pozwala się zorientować w układzie i wzajemnej zależności rozmaitych zbiorowych organizacji od najniższych do najwyższych.

Na zakończenie zajmiemy się zagadnieniem szeregowania kart. Kartoteka posiada dwa ciągi alfabetyczne: rosyjski i łaciński. Jeśli się zdarzy kilka wydań jednego dzieła, to najnowsze stoi na początku. Przy zbiorowym wydaniu dzieł jednego autora stosuje się następującą kolejność: 1) pełne wydanie dzieł, 2) wydanie zbiorowe dzieł, 3) dzieła, 4) dzieła wybrane, 5) oddzielne utwory jednego autora: a) samodzielne utwory, b) odbitki, przedruki, c) części innego wydania, d) wyjątki i urywki, e) opracowania, 6) wyjątki i urywki z różnych dzieł jednego autora, 7) opracowania i przeróbki z różnych dzieł jednego autora, 8) odsyłacze (personalne, biograficzne, recenzje itp.).

Zagadnienie skrótów jest potraktowane niewyczerpująco. Np. przyjmuje się, że imiona autorów, oznaczone przez inicjały, można uzupełnić w stopniu koniecznym do zindywidualizowania. Co robić w wypadkach wątpliwych, instrukcja nie rozstrzyga.

Liczba, rozpoczynająca tytuł, jest brana w słownym brzmieniu.

Na zakończenie, reasumując, należy więc stwierdzić, że różnice między polską a sowiecką instrukcją leżą (po stronie polskiej) w płaszczyźnie głębszego i wszechstronniejszego ujęcia tematu, uwzględniającego całość produkcji drukowanej dawniej i dziś, w odmiennych, niż w nowej Rosji, warunkach.

A. S.

PRZEPISY KATALOGOWANIA W BIBLIOTEKACH POLSKICH. I. ALFABETYCZNY KATALOG DRUKÓW. Warszawa MCMXXXIV. Nakładem Biblioteki Narodowej. 8°. S. XVIII, 101. Na terenie polskiej literatury bibliotekarskiej jest to monumentalne dzieło naukowo-techniczne. Zrodziło się nie tylko z pracy intelektu, ale i z wysiłku zbiorowej woli, przy wtórze uczuć

nadziei, zwątpienia i zaognień dyskusyjnych. Było to prawdziwe i długie życie. Pomysł kiełkował od lat kilkunastu. Obecna postać *Przepisów* realizowała się conajmniej siedm lat (1927—1934). Oparła się instrukcja na szeregu wydanych drukiem studiów wstępnych¹. Wchłonęła w siebie dawniejsze i współczesne, polskie i zagraniczne doświadczenia, poczynione na polu katalogowania alfabetycznego. Układała się aż w pięciu kolejnych redakcjach, z których cztery rozważyła i omówiła cała prawie bibliotekarska Polska. Kilkadziesiąt osób uczestniczyło — dorywczo albo trwale — w powstawaniu tego dzieła zbiorowego. Największy ich krąg — to bibliotekarze, biorący udział w wspomnianych dyskusjach, jakie się toczyły w bibliotekach. Mniejsze grono stanowiło kilkunastu bliższych współpracowników, t. zn. referentów instrukcji w poszczególnych bibliotekach. W centrum koła — redaktor *Przepisów* p. Dr Józef Grycz i kierujący akcją przedstawiciel Ministerstwa W. R. i O. P. p. Nacz. Wydz. St. Demby. *Przepisy katalogowania* to dzieło normalizacyjne. W założeniu dążyło do tego, by zyskać walor powszechny, ogólnopolski i długotrwały. Ileż zadanie to nakładało odpowiedzialności na współpracowników; do jakiej przymuszało ostrożności; jakiej wymagało oczywistości poglądów, które miały przeciwników przekonać, aby wkońcu z nimi solidarnie — drogą argumentu — ustalić jedną, uzasadnioną normę. I oto mamy ten kodeks postępowania w naszej dziedzinie katalogowej. Tak bujna genetycznie praca szeregu lat zamknęła się w 200 suchych paragrafach, w łusce 200 twardych prawideł. Trzeba z nich znowu powszednie życie wydobyć. Bo teraz «najważniejszą rzeczą jest... wykładnia, nie zaś sam nakaz. Ustawa, prawo zawiera zawsze coś oziębłego, coś z trupa. Dopiero praktyka, zróżnicowanie, uwzględnianie rozmaitych odcieni jest sprawą ludzką...»¹. Oddajemy te *Przepisy* kolegom i — następnym pokoleniom w zawodzie. Zbiór zasad ogólnych — do praktycznego stosowania, do codziennego wysnuwania z nich dedukcyj. Napewno niejedna rzecz wzbudzi jeszcze wątpliwości, jeszcze wahania, jeszcze uczuciowo zabarwione dyskusje. I w ślad *Przepisów* pójdzie łańcuch dodatków, objaśnień, interpretacyj i orzeczeń.

Jednym z pierwszych ogniw w łańcuchu ma być — na życzenie Redakcji *Przeglądu Biblij*. — niniejszy artykuł. Czy recenzja? Może, lecz inna, niż zazwyczaj. Bo kreślący te uwagi sam należał do ściślejszego grona współpracowników instrukcji, a niema zwyczaju

¹ Wymienia je «Przedmowa», zapominając o pracy Mikołaja Dzikowskiego: *Hasło w katalogu alfabetycznym anonimów. Referat wygłoszony na I Zjeździe Bibliotekarzy Polskich we Lwowie*. Wilno 1929. Prostuję zarazem, że mój odczyt *Prace katalogowe w bibliotekach polskich* (Przedm. s. V) był tylko zgłoszony na Kongres w Pradze i wydrukowany w księdze zjazdowej.

¹ Słowa Mussoliniego z dzieła: EMIL LUDWIG, *Rozmowy z Mussolinim*. Warszawa 1934, s. 161—162.

własnej, choć cząstkowej, pracy poddawać publicznej krytyce recenzyjnej. Niczego przeto nie wypada chwalić. A jeśli coś tu zganię, samego siebie także będę ganił. I pewnie trudno mi zyskać obiektywne wobec *Przepisów* stanowisko — od zewnątrz. Patrząc na nie jeszcze od wnętrza; z za kulis; z wyżyny rusztowania, które dopiero zdjęto; z podziemi maszynierji, która dopieroco przestała działać. Chcę się podzielić wspomnieniami pracy kodyfikacyjnej, zarysować główne jej tendencje, omówić rozwiązanie najważniejszych problemów. Przyznam się, co mię jeszcze w instrukcji niepokoi, co wydaje się niecałkiem jasne i zwarte. W tem «mojem ostatniem słowie» wskazać pragnę niektóre pominięte możliwości, myśląc, że na marginesie *Przepisów*, pozytywnie przyjętych, nie od rzeczy będzie zarejestrować pomysły odrzucone, o które zabiegaliśmy bezskutecznie. Uwagi niniejsze nie będą wyczerpujące. Nie daję całkowitego komentarza *Przepisów*, choć to dodatnie zadanie recenzenta, polegające na przybliżeniu dzieła do czytelnika, ma tu szczególne pole pięknej realizacji. Pomijam ciekawą historję stopniowego kształtowania się instrukcji in merito, co na podstawie tekstu kolejnych redakcyj oraz projektów i uwag, nadsyłanych przez biblioteki, ktoś może kiedyś opracuje. Nie zestawiam także *Przepisów* z innymi polskimi czy zagranicznymi instrukcjami, ani nie oceniam ich ze stanowiska jednej oznaczonej biblioteki. Sądy porównawcze opierają się na jakiejś przeciętnej dotychczasowego stanu.

W zakreślonych ramach uzupełnię najpierw podane w «Przedmowie» wiadomości o linii i poszczególnych etapach drogi normalizacyjnej, którą przeszły *Przepisy katalogowania*. Sekcja Bibliotekoznawcza II Zjazdu Bibliofilów Polskich w Warszawie 1926 r. zwróciła się do Wydziału Bibliotek Min. W. R. i O. P. o opracowanie instrukcji «w porozumieniu z Radą Związku Bibliotekarzy Polskich» (*Pamiętnik II Zjazdu...*, 1928, s. 69—70). Ale faktycznie całą pracę przeniosło Ministerstwo na swój teren (pierwsze obrady zob. *Przegląd Biblj.* I, s. 191—192), a nasz Związek ani formalnie, ani rzeczowo nie brał bezpośredniego udziału w dalszej akcji. Na Zebraniu Delegatów Kół Z. B. P. w r. 1927 Wileńskie Koło żądało wyjaśnień co do losów instrukcji (*Przegl.* I, s. 188). Na I Zjeździe Bibliotekarzy Polskich we Lwowie 1928 r. był w tej sprawie postulat Dra Grycza i wnioski o przyspieszenie opracowania (*Pamiętnik I Zjazdu...*, 1929, s. 47—48). Poznański II Zjazd 1929 r. omawiał kwestje normalizacyjne wogóle, a wśród nich także katalogowanie alfabetyczne (*Przegl.* III, s. 283 nast.). Znowu III Zjazd w Wilnie 1932 r. miał osobny komunikat Redaktora instrukcji (*Przegl.* VI, s. 147—148). A wreszcie w r. 1934 przedstawił Dr Grycz Radzie Z. B. P. gotowe już *Przepisy* (*Przegl.* VIII, s. 55).

Dokonana się pierwsza polska bibliotekarska praca normalizacyjna. W pierwszej próbie, podjętej na tak wielką skalę, łatwo było o niedociągnięcia. Oceniając tok postępowania we-

dług wspomnianego programowego odczytu ze Zjazdu Poznańskiego (*Przełgl.* III, s. 301—304), zwrócimy uwagę na trzy momenty. Przedewszystkiem od samego początku akcji istniał projekt, aby za podstawę pracy przyjąć jedną z już opublikowanych polskich instrukcyj katalogowania alfabetycznego, a mianowicie najobszerniejszą, aby stanowiła ona «inwentarz zagadnień i przypadków», do których poszczególne biblioteki wprowadzają swoje rzeczowe i formalne poprawki i uzupełnienia. Jako taką wskazywałem w r. 1926 i później *Instrukcję o katalogach alfab...* dyr. R. Kotuli. Nie chodziło o to, że w polskich bibliotekach uniwersyteckich następowały w tych latach zmiany po jej linii i że przeważała w nich wreszcie instrukcja pruska z poprawkami Kotuli. To nie miała i nie mogła być «wstępna redakcja» przyszłej ogólnopolskiej instrukcji, lecz tylko — gotowy teren dyskusji, która rozwijałaby się wobec tej pierwszej podstawy w negacji ilościowej i jakościowej. Przy gotowym, możliwie kompletnym materiale drogą eliminacji najłatwiej bowiem osiągnąć — normę. Takiemu procesowi uległ też, bo musiał ulec, pierwszy projekt instrukcji, opracowany w r. 1930 nanowo przez Dra Grycza. Później sam Redaktor wspomina, że nawet trzeci projekt opracował «zupełnie nanowo» (Przedm. s. X). A stąd płynie — jak mi się wydaje — doświadczenie, że nie warto było dla zyskania podstawy do dyskusji tworzyć nowego tekstu, że sporo zaoszczędzonoby pracy, przyjmąwszy za jej podstawę już gotową publikację Dyr. Kotuli. Wysuwaliśmy następnie postulat, aby przeprowadzić komisyjnie ostateczną kodyfikację *Przepisów*. Była to również myśl Redaktora (Przedm. s. VII: «Komisja... na specjalnej konferencji ustala wspólnie z redaktorem brzmienie instrukcji»). Oczywiście taka konferencja przedstawicieli bibliotek pracowałaby conajmniej tydzień do dziesięciu dni. Gdyby ją zwołać po pierwszym projekcie redakcji, cały tok normalizacji uprościłby się doskonale; bo przecie dalsze projekty nie dostarczały nowych doświadczeń rzeczowych. Dwudniowa konferencja dyrektorów bibliotek uniwersyteckich odbyła się dopiero po trzecim projekcie. W dyskusji o wysokim poziomie i nastroju, ustępliwie i ofiarnie uzgodniono wszystkie przepisy, i to — jednomyślnie, z wyjątkiem kilku zaledwie przypadków, w których głosowano, a przy równości głosów rozstrzygał Przewodniczący, wypowiadając swoją decyzję. Uchwały tej konferencji uznano później tylko jako «opinię» (Przedm. s. X). Nastąpił czwarty projekt *Przepisów*, zawierający odchylenia od ustaleń konferencyjnych, znowu — na naszą prośbę — rozesłany bibliotekom do wglądu. Wreszcie — piąta i ostatnia redakcja wpłynęła do druku bez współudziału referentów bibliotecznych, poczem *Przepisy katalogowania* weszły na oficjalną drogę rozporządzenia ministerjalnego. Skierowane zostały na tę drogę, nie osiągnąwszy istotnego sfinalizowania normalizacji, t. zn. nie uzgodniwszy zapatrywań bibliotek. Żmudna to była sprawa, niewątpliwie, dla Redaktora, któremu

Zjazd Wileński za ten to trud wdzięczność wyraził (*Przeł.* VI, s. 148). Lecz omówiona konferencja wykazała, że uzgodnienie nie należało do niemożliwości. W rezultacie niektóre przepisy rozstrzygnięto centralnie, a w tym etapie wystąpił wyraźniej (jako trzeci moment organizacyjny) brak głównego koreferenta instrukcji.

W omawianiu treści *Przepisów* pójdę po linii najogólniejszych tendencji, jakie nam przyświecały w pracy nad nową, ogólnopolską instrukcją (Przedm. s. VIII). Pierwszą z nich była czystość prawideł katalogowania alfabetycznego, chroniąca je z jednej strony przed wkraczaniem na pole bibliografji, a z drugiej — przed włączaniem wiadomości, które należą do innego rodzaju katalogów: inwentarzowych i rzeczowych. Innymi słowy — katalog alfabetyczny pragnął wyzwolić się od tych wszystkich szczegółów czy drobiazgów opisu, jakie — potrzebne w innych spisach książek — tu byłyby składnikiem zbędnym, mącącym jasność zasad kat. alf. i przeszkadzającym konsekwentnemu przeprowadzeniu prawideł. Jest to więc przedewszystkiem postulat poprawności logicznej, ale trafia on jednocześnie w psychiczną postawę osób korzystających z katalogu i dąży do ekonomicznego uproszczenia pracy katalogujących bibliotekarzy.

Zasada odróżnienia katalogu od bibliografji znalazła nagół w *Przepisach* zastosowanie. Bibliografja opisuje szczegółowo przedmioty, bo my je z niej poznajemy. Informacyjne zadania katalogu (§ 2, 123) zalecają mu zwięzłość opisu. Instrukcja zerwała szczęśliwie z pojęciem «kopjowania» stronicy tytułowej i skraca poszczególne części opisu (np. adres wydawniczy; o pewnych niewyzy-skanych możliwościach będzie mowa później). W wyborze hasła wprowadza różne nazwy autora zawsze do jednej formy, ale nie ma już analogicznego prawidła dla tytułów dzieł. Bez względu na jedność piśmienniczą (treściową) respektuje instrukcja odmienne postaci wydań jednego dzieła i zostawia je pod ich własnymi tytułami, czy to będą nowe opracowania całości (§ 36) lub przekłady na inny język (§ 54 b, 200), czy samoistne bibliograficznie dodatki do dzieła lub osobne wydania jego części (§ 37), skróty, wyjątki i wyciągi (§ 53 a, 194 d, 197). Poza «Bibliją» i «Talmudem» (§ 60, 61) niema więc skupiania utworów, co obowiązuje bibliografję. W katalogu pilnują tych związków bibliograficznych, tutaj drugorzędnych, dodatkowe uwagi na karcie głównej (§ 171) i odsyłacze (§ 20). Jako nowość należy także podnieść, że dla tłumaczy sporządzamy odsyłacz tylko w przypadku «istotnej wartości» ich pracy (§ 21). Omawianie stosunku do bibliografji niech zakończy uwaga, że w katalogowaniu alfab. tylko polonica do XIX w. i druki regionalne zasługują na bibliograficzną analizę: przy możliwości powołania się na bibliografję należy opis w katalogu jaknajbardziej skracać; skierowywać natomiast

do Instytutu Bibliograficznego wiadomości o drukach nieopisanych lub mylnie opisanych u *Estreichera*.

Instrukcja wyswobodziła się prawie zupełnie z wiadomości i nwentarzowych (rodzaj oprawy, ilość woluminów, sposób i źródło nabycia, cena). Zapożycza jednak z inwentarza pojęcia jednostki katalogowej, którą stanowi egzemplarz (nie wydanie, § 3, 9; stąd zbędne mnożenie kart). Wkracza także w przepisy inwentarzowe (w § 5, 23), gdy przesądza, że każde wydawnictwo seryjne tworzy zawsze jedną jednostkę inwentarzową (są możliwe różne sygnatury dla poszczególnych części). Co do sygnatury, dlatego, że jest elementem inwentarzowym, panuje niejasność, czy stanowi ona składnik opisu katalogowego (§ 2, 10 f)? Zbędna wydaje się uwaga o współoprawieniu (§ 7). Wreszcie z inwentarzami bibliotek musi się pogodzić oznaczanie formatu bibliotecznego (§ 152), któryby w tej postaci wystarczył również dla czasopism (§ 174 f, częste zmiany wymiarów o kilka centymetrów).

Stosunek *Przepisów* do katalogów rzeczowych nasuwa uwagi, dotyczące przede wszystkim wyboru hasła i odsyłaczy. W kwestji wyboru hasła (aby od razu całą ją wyczerpać), zaznaczymy, że słusznie rozszerzono zakres hasła autorskiego w porównaniu z tytułowem, uważając za dzieła wspólne jeszcze dzieła trzech (zamiast dwu) autorów (§ 50—51); wprowadzając pojęcie «autorstwa wydawniczego» (tłumacz zbioru dzieł § 54 b, wydawca antologii § 54 f); przyznając funkcję hasła osobom podpisującym sprawy sądowe (§ 53 f), a także — kryptonimom (bo inicjały przecież skupiają utwory jednego autora, § 56 b); katalogując pod nazwą autora utwory znane przeważnie pod tytułem (§ 56 f). Także katalogi firm handlowych (chyba nie «wszystkie» inne, § 53 k) bierze instrukcja pod nazwisko właściciela. Ten punkt styka się już z t. zw. autorstwem korporatywnem. *Przepisy* nie przyjęły go generalnie (§ 62). Skupianie wszelakich publikacji oznaczonej instytucji należy bowiem do bibliografji, nie do katalogu alfabetycznego. On zbiera niekiedy pod nazwą instytucji tylko anonimowe «druki sprawozdawcze», informacyjno-administracyjne, dotyczące działalności wewnętrznej tej instytucji («anonimy autotematyczne»). Nasze przepisy zastosowały tę zasadę jako wyjątek, a mianowicie do katalogów handlowych bez nazwy właściciela (§ 53 k) oraz do innych druków tego rodzaju, ale tylko — periodycznych (§ 176—177), które tworzą wielkie skupienia rzeczowo-formalne pod sztucznymi hasłami zbiorczymi: «Szkoly...» oraz «Sprawozdania...», z wtórnym układem według miejscowości, instytucyj i t. d. Na obronę tych przepisów można przytoczyć, że druki sprawozdawcze jednej instytucji nieraz i to w nieznaczących częściach zmieniają tytuł, powodując liczne odsyłacze przy katalogowaniu pod normalnem hasłem tytułowem. Ale znowu — hasło zbiorcze zmusza czytelników, posiadających bibliograficznie dokładny ty-

tuł, do poszukiwań okólnych poprzez ogólnikowy odsyłacz. W konstrukcji kat. alfab. powstają (zawsze niepożądane) wyjątki, podczas gdy skupianie tych druków pod nazwą miejscowości i instytucji należy najwyraźniej do katalogu rzeczowego (przedmiotowego). Stamtąd tu przeszczepione prawidła muszą zawierać wewnętrzne trudności, które domagają się dodatkowych wyjaśnień (zakres §§ 176—177, np. gdzie należą sprawozdania bibliotek uniwersyteckich? gdzie perjodyczne katalogi księgarskie?; ustalenie listy zbiorczych haseł dla szkół, np. wojskowych, muzycznych; ujmowanie oddziałów rozgałęzionej instytucji; siedziba centrali organizacji ogólnokrajowej; układ «według kategorii» — czy niealfabetyczny? Niektóre z tych kwestyj omawiają *Przepisy katalogowania alfabetycznego...* Związku Biblij. Polsk. z r. 1923 w § 50 nast., nie ograniczając się zresztą do druków perjodycznych). Nie jest przeto pewne, czy hasło zbiorcze upraszcza katalogowanie, szczególnie — że to czasopisma, zawsze zwięźlej opisywane.

Sugestia rzeczowego ujmowania anonimów przejawia się także w wyborze pospolitego hasła tytułowego, którem ma być normalnie według § 58 — pierwszy rzeczownik tytułu, o ile stoi w mianowniku (wyjątki zob. też § 116, 118, 119). To postanowienie kompromisowe jest znacznie dogodniejsze od dawnego «substantivum regens». Rzeczownik ma polską tradycję (*Bibliografia* Estreichera) i nawyk naszych bibliotek uniwersyteckich. Może powoływać się także na względy mnemoniki: czytelnik lepiej pamięta rzeczowniki, niż inne części mowy. Ale to założenie nie jest już nowoczesne. Dziś mówimy: kto nie zna dokładnie tytułu dzieła, niechaj go szuka w katalogu — przedmiotowym. Kto skrupulatnie zapisał sobie tytuł — dlaczego nie może go odnaleźć w kat. alfabetycznym wedle najprostszego sposobu; tak, jak się tytuł cytuje; od początku, choćby pierwszym wyrazem był przyimek? Sposób to nienaukowy, powiadają niektórzy; ale w istocie ta kwestja nie jest wogóle naukowa, lecz techniczna, a uczeni (nieznający tej doktryny bibliotekarskiej) szukają anonimów często pod przymiotnikiem czy przymimkiem (nie chcąc widać wykonywać żadnych ćwiczeń gramatycznych). Pierwszy wyraz tytułu stanowi hasło w całej zachodniej Europie, w Rosji i w Ameryce. Przynosi on olbrzymie uproszczenie instrukcji (uległyby u nas znacznemu skróceniu §§ 58, 59, 118, 127, 182; odpadłyby zupełnie §§ 62, 114—117, 119—121, 195), zwłaszcza, gdyby także jako zwyczajne anonimy traktować katalogi handlowe i druki sprawozdawcze (zob. wyżej), sporządzając ewent. — jak proponowałem — dla firm księgarskich (bo na tych nam zależy) i dla szkół odsyłacze przedmiotowe (zaleca je niepotrzebnie § 21, skoro utrzymały się §§ 53 k, 176).

To właśnie druga kwestja z pogranicza katalogów rzeczowych: odsyłacze przedmiotowe, przewidziane w § 16, 21, 21 a (choć nienazwane tym terminem). Wykonywanie ich wydaje się w § 16

ograniczone do przedmiotów wymienionych w tytule (spójnik «i»), § 21 a sięga prawdopodobnie poza tytuł (spójnik «lub»). Odsyłacze przedmiotowe są niewątpliwie bardzo pożyteczne dla czytelnika, ale warunek § 21 a należy zachować również w § 21: odsyłacze takie pisać tylko w bibliotekach, które nie prowadzą osobnego katalogu przedmiotowego, bo byłaby to podwójna robota, niecelowa i trudna zwłaszcza do uzupełnienia wstecz w dawnym zasobie katalogu alfab.

W toku opracowywania *Przepisów* wylaniała się także myśl uwzględniania ewent. przyszłych katalogów krzyżowych, aby włączać do nich karty alfabetyczne bez przeróbek. Chodzi tu przede wszystkim o polskość katalogu alfab. (bo przedmiotowy musi być polski), o czym będzie mowa wkrótce. Katalog krzyżowy mógłby następnie oszczędzać na niektórych opisach, wprowadzając tylko jedną kartę, np. anonimów o hasle osobowym (§ 118) lub topograficznym (§ 117), będącym jednocześnie tematem. Osobowe hasła-tematy powinnyby wtedy stać po hasłach autorskich (§ 183, 194 a). Oszczędność w układzie krzyżowym dawałyby §§ 176—177, gdyby hasłem opisów była nazwa miejscowości. Wreszcie mógłby się nasuwać pomysł stosowania hasel formalnych (Antologia, Encyklopedia, Kalendarz, Słownik, Śpiewnik), skupiających pod polską formą utwory różnych języków (z odsyłaczem od «Dictionnaire» i «Wörterbuch» do «Słownik»; por. *Przepisy kat. alf.* Z. B. P., § 48: główny wyraz tytułu). Takie skupienia formalne stanowiłyby gotowe grupy także dla katalogu przedm. Ponechaliśmy jednak tej myśli, bo wprowadzałyby pewne zamieszanie do kat. alf., a przedmiotowy na swój sposób dogodniej rozwiązuje takie przypadki. Katalog krzyżowy przy obecnej redakcji prawideł kat. alf. nie może zatem liczyć na żadną ekonomję pracy.

Takie były główne zagadnienia, związane z zasadą logicznej czystości prawideł katalogowania alfabetycznego. Druga najogólniejsza tendencja pracy to psychologiczne nastawienie katalogu, dostosowanie go do poziomu potrzeb i przyzwyczajęń korzystającego zeń czytelnika. Sprawę zapamiętywania tytułów dzieł resp. najprostszego ich odnajdywania w katalogu z dokładną zapiską w ręku — wyczerpałem już w punkcie wyboru hasła tytułowego. Że wyjątki w stosowaniu hasel są nieprzyjemne dla czytelnika, jest oczywiste, bo się ich musi wyuczyć. O uproszczeniach opisu, pożytecznych także dla publiczności, będzie mowa później. Tutaj stwierdzimy z zadowoleniem, że *Przepisy*, respektując moment psychologiczny, przyjmują w hasle autorskiem (spośród kilku oboczności) nazwę najbardziej znaną (§ 64) i że hasłowym imionom świętych, papieży i panujących nadają formę polską (§ 77—78; do średniowiecza panuje łacina; odpowiada to także kat. przedmiotowemu). Przejawia się w tem ważny postulat: polskość katalogu. Nie zacieśnia się on do tego tylko, by w pomocniczych, bibliotekarskich formułkach i skrótach opisu używać terminów polskich, zamiast obcych. Nie celuje także w to, aby instrukcja

odznaczała się jakimiś specyficznymi polskimi rozstrzygnięciami, aby była z odrębnego ducha «polską instrukcją». Takie ambicje byłyby w zakresie naszym nie na miejscu. W częściach opisu, obojętnych dla publiczności, należy owszem dążyć do międzynarodowej unifikacji przepisów¹. Ale inne szczegóły aparatu katalogowego trzeba konstruować w sposób najprzystępniejszy dla czytelnika — polskiego; to znaczy: po polsku. Imiona osób temu się poddały, ale nie — nazwy miejscowości; §§ 176—177 (jeszcze raz do nich powracamy) zalecają formę oryginalną; § 117 trzyma się formy danej w tytule druku; czy to dotyczy także § 21 a? Lecz wtedy rozproszyłyby się odsyłacze przedmiotowe jednej miejscowości. Może sprawniej (i w analogii do osób) rozwiązałby te kwestje język polski. Wyłamuje się także dotkliwie z zasady polskości § 180, przyjmując w szeregowaniu alfabet łaciński. Poprzednio istniał projekt, aby wprowadzić abecadło polskie, uzupełnione literami q, v, x — i nie uwzględniać znaków diaktrycznych innych języków (poza polskim; ślad tego został w tekście). Teraz czytelnik polski z trudem nawyknie do następstwa: Zaleski Bohdan, Załęski Jan, Zaleski Michał lub t. p. Ponadto alfabet łaciński jest nie do pogodzenia z katalogiem przedmiotowym w układzie krzyżowym.

Obok tej wielkiej porażki przychodzi zanotować wielką zdobycz: mechaniczne szeregowanie tytułów w kolejności wszystkich wyrazów, zamiast gramatyczno-logicznego wyboru wyrazów «ważniejszych», co zawsze sprawiało w układzie nieporządek (§ 58). Rozumiemy przytem, że wybór rzeczownika (por. wyżej) dotyczy tylko hasła anonimów, ale nie ma już znaczenia w szeregowaniu tytułów pod hasłem autorskim (§ 182: «miarodajnym staje się alfabetyczny porządek tytułów»); wobec czego w § 49 należy podkreślać pierwszy wyraz tytułu, a nie ten, «który stałby się...» i t. d.). Publiczność napewno powita z ulgą tę mechanizację, która zgrabnie ujmuje także szeregi przydomków i dopowiedzeń (§ 191, 192), lecz — zatrzymuje się wobec nazwisk złożonych (§ 186—187), pozostawiając niejasność, czy composita w szeregowaniu uchodzą za jeden wyraz (§ 114, 181). Niedogodne dla czytelnika jest tylko stawianie (przy równym hasle) odsyłaczy przed kartami głównymi (§ 194 b, 198): musi przebrnąć przez długi nieraz szereg rzadziej mu potrzebnych kart pomocniczych, zanim dotrze do samych utworów, ważniejszych w jego lekturze biblioteczej.

W ramach logicznie wywiedzionych zasad oraz zgodnie z potrzebami czytelnika należy dbać o ekonomję wykonania katalogu. To była trzecia główna tendencja współpracowników instrukcji. To względ na katalogującego bibliotekarza, który powinien do celów dostosowany opis wykonać najmniejszym wysiłkiem, najłatwiej, najprościej. A więc postulat: u p r a s z c z a n i a. Dokładność, ale nie szcze-

¹ Por. odczyty TOBOLKI i VICHI w *Atti...*, wyd. przez: Primo Congresso Mondiale delle Biblioteche... Roma 1931. Vol. 2, s. 121—159.

gółowość. Tem katalog odróżnia się od bibliografji (zob. wyżej). W danym zakresie obok kilku drobniejszych występuje jedna większa kwestja: w y r ó ż n i a n i e h a s ł a, jako czynnika, który rzekomo nie jest immanentną częścią opisu katalogowego, czego skutkiem jest unikanie nawiasów w haśle (§ 48) oraz częste i zbędne powtarzanie wyrazów hasłowych w «odpisie tytułu» (§ 126; § 58, 127). Nawiasy (nieszkodliwe dla czytelnika) upraszczają robotę przy rozwiązaniu imion, kryptonimów, anonimów, przy przejęciu autora z poza karty tytułowej. Brak nawiasów zmusza nieraz do wyjaśnień w uwagach (których § 171 nie precyzuje). Poco uzupełniać imiona w haśle (bez nawiasów) i nadto w odpisie tytułu (w nawiasach, § 126)? Zbędne powtórzenia psują przejrzystość karty (mały format międzynarodowy). Zachowywanie nazwy autora w odpisie tytułu dałoby się ograniczyć do minimum przypadków, w których zmienia się językowa (nie gramatyczna) forma nazwiska czy imienia, albo pisownia nazwiska. (Możnaby nawet — analogicznie do starej pisowni § 44 — przejmować do hasła z karty tytułowej — tłumaczeń — językowo przekształcone imiona przy nazwiskach, jeśli stanowią one tylko nieznaczące, nie w początkowych literach, odchylenie od formy narodowej, np. Aleksander — Alexandre, § 107). Prościej można pisać również hasło tytułowe, ograniczając je normalnie do jednego wyrazu (rzeczownika) (§ 58); mechaniczne szeregowanie tytułów nie potrzebuje bowiem hasła wielowyrzowego (§ 182 przewiduje nawet, że dopisywanie dalszych wyrazów w haśle niekiedy «jest niemożliwe»); a przypadki zmiany formy gramatycznej hasła oraz szyku wyrazów (§ 127) są nierealne.

Inne możliwości uproszczeń wymienię przykładowo. Wyraz wskazujący autora tylko wtedy należałoby zatrzymać, gdy charakteryzuje on sposób opracowania, np. «zebrał», «zestawił» (§ 122). Podawać tylko pierwszego z każdej grupy współpracowników (§ 128) i jego zmianę zaznaczać w drukach wielotomowych (§ 174 b), jako że również tylko dla jednego sporządzamy odsyłacz (§ 50). Nazwę instytucji wydawniczej w anonimach pisać jeden raz, wiążąc ją składniowo z tytułem (§ 62, przykł. 4, inaczej § 174 e), zwłaszcza, że takie związane tytuły, jak: Okólnik, Prace, Statut zyskają przez to potrzebne uzupełnienie (§ 124). Zawily jest przepis podawania nazwy miejsca wydania (§ 140). Notatka «b. r.» zbędna, skoro data zawsze staje (§ 136). Przy czasopismach nowszych (od XIX w.) zbędny nakładca, gdy wymieniona instytucja wydawnicza, a zawsze drukarz, który często się zmienia (§ 174 c, 147). Podawanie objętości druku zaleca — zdaje się — instrukcja ograniczyć normalnie do głównego zrębu stron tekstu (to czytelnika interesuje), bez wstępnych i końcowych stron nieliczbowanych lub z osobnem liczbowaniem; w § 158 (wiersz 3-ci) po słowach: «Przy drukach nowszych (od w. XIX począwszy)» ma stać zapewne przecinek, który gruntownie zmieni sens (i wyjaśni stosunek tego §-u do następnych).

Kończąc na tem przegląd treści *Przepisów*, zastanowimy się nad ich stroną formalną, która w książce tak wybitnie użytkowej jest ważniejsza, aniżeli w innych drukach. Najpierw terminologia. Tu, w kodeksie, zasadą powinno być stałe używanie jednego tylko terminu dla jednego i tylko tego pojęcia. Czyli — unikanie synonimów i homonimów, które mogą być utrudnieniem dla wczytujących się w instrukcję, młodszych zwłaszcza, bibliotekarzy. W kilku punktach postulat ten nie jest zrealizowany. Jako wyrazy r ó w n o z n a c z n e są użyte np. «wydawnictwa» (§ 4, 12) i «publikacje» (§ 5), podczas gdy byłoby praktyczniej dowolnie zacieśnić «wydawnictwa» do — druków ciągłych: zbiorowych i seryjnych; traci teraz na jasności «wydawnictwo zbiorowe» (§ 4 b₂), skoro mamy «wydawnictwa» zwarte, a te bywają również zbiorowe (§ 194 c mówi poprawnie: «wydania zbiorowe») ¹. Albo: «wyraz naczelnny hasła» (§ 58, 81, 95, 99), «pierwszy wyraz hasła» (§ 58, 182), «początek hasła» (§ 58, 90, 92, 93) i blisko tego «istotna część nazwiska» (§ 87, 91). Albo: «apokryf» i «pseud-epigraf», niejasno odróżnione (§ 55 b, e). Usystematyzować też warto bliskoznaczną terminologję dodatków do nazwy autora, jako to: dopowiedzenie (§ 192), godność (§ 79, 80, 192), określenie godności (§ 78), określnik geograficzny (§ 192), przydatek (§ 75, 77, 112), przydawka (§ 91, 187), przydomek (§ 66, 73, 75, 78, 94, 190—192), tytuł (§ 79), tytuł naukowy, osobisty, rodowy, zawodowy (§ 67, 92, 125, 182, 190). Bywają także niejasne zwroty synonimowe, np. o sporządzaniu odsyłaczy dla osób lub postaci hasła, które są podane «w karcie tytułowej» (§ 21), «na karcie tytułowej» (§ 53 b), albo «w tytule» druku (§ 16, 70), albo «w druku» (§ 73, 78); to różne postanowienia, a znaczenie ich trzeba sprecyzować. Niebezpieczniejsze dla czytającego są wyrazy r ó ż n o z n a c z n e. Homonimem został w *Przepisach* podstawowy termin «tytuł», mający aż cztery znaczenia: I. tekst karty (poprawniej: stronicy § 48) tytułowej (podstawa opisu, § 26 i niektóre nast.); II. tekst stronicy tytułowej, ale bez «szczegółów wydawniczych» («odpis tytułu», § 10 b, § 122 i niektóre nast.); III. tytuł w ścisłym znaczeniu wyrazu czyli nazwa dzieła z pominięciem autorstwa oraz dodatków do tytułu; w tym sensie przeciwstawia się hasła tytułowe — autorskim; nazwę dzieła oznacza instrukcja niekiedy «tytułem właściwym» (§ 10 b, 34, 122 a, rozumiejąc zresztą przez ten wyraz znowu coś innego w § 48, chyba — «właściwą kartę tytułową» z § 25); IV. dopowiedzenie przy nazwie osobowej (zob. wyżej). Dopiero z kontekstu (albo z przykładu, § 54 e) trzeba się domyślać, o jakim «tytule» mówi dane правило.

Stylizacja *Przepisów* niezawsze jest najfortunniejsza, co

¹ Że to sprawka czuła, niech za przykład posłuży pytanie: jakim typem publikacji są omawiane *Przepisy*? Dziełem wielotomowym (w zamierzeniu) czy wydawnictwem zbiorowym? § 4 a czy § 4 b₂? A od tego zależy sposób katalogowania.

poczęści wynika stąd, że redakcję poszczególnych §§-ów poddawały różne osoby. Pomijam małoważne usterki formalne (np. owych «autorów, związanych w jedną całość» § 4 b₃, oraz częste używanie wyrazu «względnie» jako spójnika w miejsce «albo» itp.), ale na takie zdania, w których stylizacja powoduje niejasność rzeczową, trzeba zwrócić uwagę, aby zyskać ich wytłumaczenie; jako to: § 16 odsyła się nietylko do karty głównej; § 21 odsyłacz otrzymują współautorowie «tylko dwaj pierwsi»; § 31 z § 27, 53 h jakie hasło, gdy druk zawiera rozprawy dwu autorów, a ma tytuł okolicznościowy jako — główny? bliskie to § 40, który niejasno się odróżnia od § 6; § 39 przedostatnie zdanie; § 42 «uważa się u za v»; § 52 «autor» komentuje «poszczególne» utwory, czy zbiory § 54 f?; § 116 b «w połączeniu» z rzeczownikiem; § 116 d przydawka z rzeczownikiem zawsze tworzy jedno pojęcie; § 116 e przysłówki te nie zmieniają znaczenia przymiotnika; § 126 zachowywać «składniowe» połączenia, a następnie zaznaczać trzema kropkami; oraz wieloznaczny zwrot «w miarę potrzeby» lub t. p. w § 12, 22, 24, 53 k, 177.

Ogarnijmy wreszcie okiem całość *Przepisów*, kompozycję książki. Jest ona zwarta. Liczba 200 paragrafów (plus 21 a) oznacza zwięzłość wobec poprzednich projektów (Przedm. s. X). Układ przepisów przejrzysto odpowiada naturalnemu tokowi pracy katalogowej. Oczywiście — poza grupą wyjątków (§ 174—177), którychby lepiej nie mieć. (Zbędny chyba § 179, bo «autorów wybitnych», tu nie wliczymy, a druki o małym znaczeniu wyłączamy). Różne wiadomości o jednej rzeczy zgrupowane są przeważnie w jednym miejscu. Można byłoby świadomiej wyodrębnić trojakie ujęcie każdej grupy prawideł, t. zn. a) analiza danych w druku (np. dat), b) wybór cechy opisowej, c) jej wykładnia (forma, pisownia). W myśl tego lepiej formę hasła tytułowego (§ 114—121) omówić zaraz po jego wyborze (§ 57—62). Przepisy §§ 53—56 o wyborze hasła autorskiego zawierają oczywiście także przypadki negatywne (w których autor nie staje się hasłem). Pierwsza część § 54 a zmieściłaby się wśród przeróbek § 53 a. Postanowienia § 56 a oraz 56 d są takie same (i już § 43 wliczył apelativa do pseudonimów). Nie na miejscu jest § 96 — w rozdziale o nazwiskach złożonych. Instrukcja przestrzega także omawianie jednej rzeczy tylko jeden raz. Powtórzenia zdarzają się w §§ 12, 23, 174 g (wolne miejsce na nieposiadane części); w §§ 132, 137; w §§ 182, 190, 195; zbędny jest § 57 l zwłaszcza, że postanawia o odsyłaczach nieco inaczej niż § 21.

Przepisy katalogowania, przeznaczone do codziennego użytku, postarały się o ułatwienia orientacyjne. Na początku wyczerpujący «Spis rzeczy» (w nim uderza § 200, bo nie stanowi osobnego rozdziału, IV-go, współrzednego poprzednim II i III). Wewnątrz książki — pożyteczne nagłówki stronicowe (rozdziałów) i marginesowe (paragrafów). W tekście sporo wskazówek do innych, pokrew-

nych lub przeciwnych treścią paragrafów (w § 20 brak wskazania §§ 176—177; do nich skierowuje § 24, choć teraz nie mają kart przewodnich; § 37 nie dotyczy §§ 60—61). Wkońcu — indeks rzeczowy; ułożony zrazu w abecadle tematów, szkoda, że przybiera wewnątrz nich szyk inny (logiczny), np. «Autor hebrajski» stoi po «rzymskim», rodzaje «Tytułu» powtarzają się w porządku instrukcji, zamiast iść w abecadle; takie partje tracą na użyteczności. Ustępy rozdziałów (a, b, c...) niezawsze podane. Gorsza jest niekompletność indeksu (np. Format nie wskazuje — §-u 174 f; Pseudonim — § 81; brakuje Karta informacyjna § 178, Tytuł zasadniczy — przykł. 37).

Wygląd typograficzny publikacji Biblioteki Narodowej ma już swój rozgłos. Omyłki druku wyplenione prawie doszczętnie; pozostało w tekście kilka nieszkodliwych. Inaczej w załącznikach. «Przykłady» wymagają skrzętnego skorygowania. Tak samo — kilka omyłek w «Tablicach transliteracyjnych»; w nich nierozwiązana jednak kwestja niemieckich «umlautów», bo te same wyrazy miewają w druku różną pisownię (Überblick i Ueberblick), czego niepodobna przejmować do hasła, a Niemcy łączą je w szeregowaniu, raczej nie uwzględniając ani znaków diaktrycznych, ani «umlautowej» litery «e».

Tak przedstawia się polski kodeks codziennej bibliotekarskiej pracy. Ma niedoskonałości? Ależ oczywiście, bo jest dziełem ludzkim. Zawierać pewne niejasności stylizacji — to było ponoś przywilejem każdego kodeksu w jakiegokolwiek dziedzinie. Spoglądać ku interpretacjom i orzeczeniom kazuistycznym — to jest potrzebą każdego kodeksu. Życ on powinien i rozwijać się: dlatego roztrząsania — de lege ferenda — takie oto, jak niniejsze, będą dlań pożądane. Pewnie się nieraz wyłonią jeszcze z powszedniej pracy bibliotekarskiej. A poziom tych dociekań wyższy będzie, niż mógł być dotychczas, bo lepszą dla nich zdobyliśmy podstawę. Bo zbiorową myślą wykonane *Przepisy* przewyższają — i treściowo i formalnie — dawniejsze analogiczne polskie twory.

Zarządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. wprowadziło instrukcję do bibliotek państwowych, podległych temuż Ministerstwu¹, zaleciło je innym bibliotekom². W pierwszym rzędzie chodzi o wielkie biblioteki naukowe. Dla mniejszych bibliotek, choćby zakładów uniwersyteckich, w których sprawują funkcje «przygodni bibliotekarze», *Przepisy* nasze mogą się wydać tu i ówdzie za trudne, zbyt jeszcze skomplikowane. Niejedną, inną drogą pójdzie też katalogowanie bibliotek oświatowych. *Przepisy* poczyniły pewne «ustępstwa» na rzecz uniwersalizmu; warto pewnie było zrobić ich więcej. Teraz w oparciu o gotową instrukcję staje się aktualna kwestja skodyfikowania z jednej strony, na stopniu wyższym, prawideł szczegółowego opisu bibliograficznego, a z drugiej — uproszczonego opisu katalo-

¹ *Przepl. Bibl.* VIII, s. 41.

² *Dziennik Urzędowy M. W. R. i O. P.* XVII, 1934, s. 150.

gowego dla bibliotek mniejszych oraz dla katalogów «użytkowych», podręcznych, centralnych, osobno wreszcie dla potrzeb księgarstwa (Przedm. s. VI—VII).

Jeszcze parę słów — de lege lata. Przystępują biblioteki do wielkiej pracy przekształcenia dotychczasowych zasobów katalogu alfabetycznego, skupiającej się w dwu punktach: zmiana haseł (wybór, forma, incl. transliteracja) i zmiana szeregowania. Dopływać będą karty redagowane według nowych zasad i prawideł, które zyskają tymczasem odpowiednią autorytatywną, pewnie zbiorowo przygotowaną, interpretację. Drogę jej ubić chciała niniejsza recenzja. Radziłyśmy w *Urzędowym Wykazie Druków* widzieć zbiór wzorów, praktycznych «orzeczeń» w kwestjach wątpliwych, (np. wyboru hasła), którymi bibliografja właśnie nie różni się od katalogu. Redaktor *Przepisów* ze swej strony zapowiada wydanie szczegółowego komentarza, informacji i pomocy (*Przeegl.* VIII, s. 47—48). Dla wytworzenia nastroju tych prac pragnąłbym na zakończenie przypomnieć tezy o przeprowadzaniu normalizacji, wysłuchane przez II Zjazd Bibliotekarzy Polskich w r. 1929 (*Przeegl.* III, s. 301). Streszczały się one w tem, że przekonań o najlepszej naukowej technice pracy nie należy nikomu odbierać innym sposobem, niż argumentem.

Adam Łysakowski

[Z powodu braku miejsca odpowiedź p. Dr. A. Kaweckiej na replikę Dyr. Kotuli ukazuje się w zesz. 4 — Przyp. Redakcji].

PRZEGLĄD CZASOPISM.

NIEMCY. Z artykułów i rozpraw, umieszczonych w *Zentralblatt für Bibliothekswesen* (1934, zesz. 4, 5, 6), na szczegółowe omówienie zasługuje dłuższa rozprawa Ludwika Klaibera p. t. *Das spanische Bibliotheks- und Buchwesen 1927—1933* (Str. 205—16 i 311—21).

W pierwszej części swej pracy autor przedstawia nam organizację bibliotekarską w Hiszpanji z ostatnich lat. W stosunku do okresu poprzedzającego, bibliotekarstwo może poszczycić się wcale dobrymi wynikami. Już pod koniec monarchji hiszpańskiej zaczęto organizować Bibliotekę Narodową, po przewrocie zaś wydano ustawę o bibliotekach powszechnych oraz nowy statut dla bibliotek uniwersyteckich. Obecnie głównem zadaniem jest zaopatrzenie bibliotek hiszpańskich w nowszą literaturę, gdyż większość z nich posiada starsze zasoby treści teologicznej, filozoficznej i historycznej, pochodzące przeważnie z dawnych bibliotek klasztornych. To też powoli zaczęto realizować przedstawiony program przez zakup nowych dzieł. I tak w r. 1933 rząd hiszpański wyasygnował poważną sumę 700.000 pesetów (około 1,200.000 zł. p.) na wyżej wspomniany cel. Zakupem dysponuje Junta de intercambio y adquisicion de libros para bibliotecas públicas, utworzona w roku 1931, a złożona z przedstawicieli nauki i literatury, oraz księgarzy. Jest to pewnego rodzaju centrala zakupu książek, podobna w swych zadaniach do niemieckiego «Notgemeinschaft».

Również organizacja Cuerpo facultativo de los Archiveros, Bibliotecarios y Arqueólogos, do której wszyscy kandydaci na bibliotekarzy, archiwistów i muzeistów należeć muszą, uległa poważnej reorganizacji przez wydanie nowych rozporządzeń. Chociaż wszystkie trzy gałęzie posiadają wspólne kierownictwo, jednak egzamina (Oposiciones) są ściśle wyodrębnione. Jest rzeczą niemożliwą dla muzeisty czy archiwisty wstąpienie do służby bibliotecznej i odwrotnie. Rozdział pracy jest przestrzegany. Praktyka biblioteczna trwa conajmniej jeden rok pod kierunkiem przynajmniej trzech bibliotekarzy, poczem odbywa się egzamin bibliotekarski i uzyskanie stałego stanowiska w służbie bibliotecznej w miarę wolnych etatów.

Wśród wielu reform, jakie przeprowadzono w bibliotekarstwie hiszpańskim, zasługuje na uwagę zmiana charakteru Biblioteki Narodowej, tworzenie nowych katalogów i przygotowanie katalogu centralnego (Indice general Bibliotecario español). Obecnie znajduje się na ukończeniu centralny katalog czasopism, znajdujących się w bibliotekach w Madrycie. Punktem ciężkości bibliotek uniwersyteckich w Hiszpanji nie jest biblioteka uniwersytecka, lecz biblioteki wydziałowe uniwersytetu. Właściwa biblioteka uniwersytecka ma być bibliograficznym punktem centralnym uniwersytetu, ma posiadać dzieła o treści ogólnej oraz centralny katalog bibliotek seminaryjnych i zakładowych uniwersytetu. Dla przykładu przytoczę trochę statystyki

z Biblioteki Uniwersyteckiej w Madrycie. Liczba odwiedzin czytelników w 1932 wynosiła 64.196; liczba czasopism 452. Personel Biblioteki składa się z 13 bibliotekarzy naukowych, 3 bibliotekarzy średnich oraz 17 niższych funkcjonariuszy. Poza tym pracują 3 siły pomocnicze, 3 stypendystów oraz 10 studentów. Na wzmiankę zasługuje wiadomość o utworzeniu przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Madrycie w r. 1933 pewnego rodzaju Studium Bibliotekarskiego (Seminario de Biblioteconomía). Opisem organizacji bibliotek powszechnych kończy autor obraz bibliotekarstwa hiszpańskiego.

Druga część artykułu poświęcona jest bibliografjom. Skolei autor przedstawia bibliografie hiszpańskie ogólne, specjalne i regionalne, następnie opisuje literaturę bibliotekarską, katalogi oraz katalogi rękopisów. Specjalnego czasopisma bibliotekarskiego dotychczas w Hiszpanji niema. Wychodząca swego czasu *Revista de archives, bibliotecas y museos* nie spełniła swego zadania.

Ewa Bollert w krótkiej rozprawie p. t. *Bedarf und Nachwuchs im wissenschaftlichen Bibliothekarsberuf* (Str. 263—8) podaje ciekawe dane statystyczne dotyczące zapotrzebowania w zawodzie bibliotekarskim. Chodzi tu z jednej strony o bibliotekarzy, którzyby zastąpili przechodzących na emeryturę lub ustępujących spowodu śmierci lub innego wypadku i z drugiej strony tych, którzyby wobec rozszerzonego zakresu potrzeb bibliotekarstwa otrzymali nowe etaty, co jednak w najbliższej przyszłości ma mało widoków realizacji. Z artykułu dowiadujemy się, że liczba bibliotekarzy w Niemczech wynosi 802, z tego zgórá $\frac{4}{5}$ znajduje się w służbie państwowej, reszta przypada na biblioteki miejskie i prywatne. Wśród bibliotekarzy przeważają studia filologiczno-historyczne. Najsilniej reprezentowane są historia (92), germanistyka (88), filologia klasyczna (64) i języki nowożytne (48), a więc zgórá 55% wszystkich fachowych bibliotekarzy. Dalej następuje 60 bibliotekarzy z wykształceniem prawno-ekonomicznem oraz 26 bibliotekarzy z wykształceniem matematyczno-przyrodniczem. Udział kobiet, będących w służbie bibliotecznej wynosi narazie 6.6% . Liczba niezawodowych bibliotekarzy, znajdujących się zwłaszcza w bibliotekach urzędów, jest w dalszym ciągu bardzo pokaźna, dochodzi bowiem do 34% (227 na 525 kwalifikowanych). Na miejsce 92 bibliotekarzy zawodowych, którzy opuścili w latach 1927—32 służbę biblioteczną, zgłosiło się 116 bibliotekarzy z egzaminem bibliotekarskim. Nadwyżka wynosi więc 24 osoby. W rzeczywistości jednak liczba bibliotekarzy egzaminowanych bez stanowiska jest wyższa i wynosi według obliczeń autorki około 40 osób.

Z artykułów opisowych i historycznych na wzmiankę zasługuje jeszcze artykuł Bernarda Bischoffa oraz Pawła Lechmanna p. t. *Turonensia* (Str. 197—205). Jest to opis bibliji, odnalezionej w Bibliotece Państwowej w Monachjum. Biblija ta powstała prawdopodobnie około roku 830. Spowodu nieumiejętnego katalogowania uszła ona

dotychczas uwadze badaczy. Najstarszy katalog w Tyrolu opisuje Dörrer w rozprawie p. t. *Mittelalterliche Bücherlisten aus Tirol* (Str. 245—263). Wreszcie Luise von Schwartzkoppen w nawiązaniu do przemówienia, wygłoszonego przez Treplina, na ostatnim Zjeździe bibliotekarzy niemieckich w Darmstadt (*Z. f. B.* 50, 1933, str. 590 n.) porusza problem prawnego używania kopij fotograficznych w artykule *Die rechtliche Zulässigkeit der Photokopie im Rechte des Auslandes und nach dem Entwurf zu einem neuen Urheberrechtsgesetz* (Str. 397—311).

Z działu sprawozdawczego wymienić należy omówienie pracy Predeka — *Das moderne englische Bibliothekswesen*, Leipzig. Harrasowitz 1933 (*Z. f. B. Beih.* 66) XVII, str. 188, obszerniejszą recenzję drugiego tomu Milkaua *Handbuch der Bibliothekswissenschaft* oraz omówienie rozprawy Wirtha p. t. *Berufsanalyse des Bibliothekars (Aus dem Psychologischen Institut der Universität Würzburg)* Phil. Diss. Würzburg 1933. Z obfitej liczby sprawozdań z bibliotek krajowych i zagranicznych Christiani referuje sprawozdanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

Jan Baumgart

CZECHOSŁOWACJA. Zeszyt 4/5 rocznika 12 z roku 1933 *Časopisu Československých Knihovníků* poświęcony jest Władysławowi Janowi Živnemu, który obchodził w roku 1933 sześćdziesięciolecie swych urodzin. W. J. Živný jest znanym teoretykiem i praktykiem w dziedzinie księgoznawstwa, oraz znakomitym bibliotekarzem czeskim. Krótki jego życiorys przedstawił Józef Volf. W. J. Živný urodził się 3 stycznia 1872 r. w Ujeździe (Czechy). Poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu i osiadł w Nowym Bydźowie, gdzie rozwinął ożywioną działalność i stał się współpracownikiem szeregu pism. Uczył w szkole miejskiej w Nowym Bydźowie. Podróżował wiele. Zwiedził Niemcy, Holandję, Belgję, Francję i Szwajcarję. W Anglii był sześć razy. Zapoznał się tam z znakomicie zorganizowanymi bibliotekami, oraz wysoko postawionem czytelnictwem. Po powrocie założył w Nowym Bydźowie czytelnę czasopism. Stosunki jego z bibliotekarstwem angielskim i amerykańskim omawia w osobnym artykule Jeannie van Toch. Jako ilustrację przedrukowała autorka szereg listów, które otrzymał Živný od bibliotekarzy angielskich i amerykańskich. Tekst podano w języku angielskim, oraz w przekładzie czeskim (w przekładzie można było opuścić długie nagłówki z wyliczeniem kierowników poszczególnych działów). Živný, widząc wspaniały rozwój czytelnictwa w krajach anglosaskich, rozpoczął pracę na terenie Czech i stał się jednym z tych, którzy na polu stworzenia w Czechach bibliotek publicznych (wiejskich i miejskich) położyli niemało zasług. O pracy tej może dać pewne pojęcie biblijografia dzieł i artykułów jubilatą zestawiona przez K. J. Beneša, obejmująca 9 stron druku. Živný jest ściśle związany z Państwową Szkołą Bibliotekarską w Pradze, a od roku 1931—1933 był redaktorem *Časopisu Československých Knihovníků*. Živný jest

także znany zagranicą, o czym mówi w osobnym artykule Vladimir Tukalevskij. Prace jubilatą są również nieobce bibliotekarstwu polskiemu (w przygotowaniu jest polski przekład jego *Rukovětu bibliografie*). Znajomość dzieł Živnego w Polsce omawia obszerniej uczeń jego Leon Bykowski w artykule napisanym po polsku. Živný zna język polski i umieszcza w *Č. Č. K.* recenzje z prac polskich. W roczniku ostatnim spotykamy się z omówieniem *Instrukcji dotyczącej opracowania Centralnego Katalogu Czasopism Zagranicznych, znajdujących się w bibliotekach Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1932 (podkreśla tu z uznaniem fakt, że przewidziano kontynuację tego katalogu, o czym Czesi przy opracowaniu swego *Soupisu Cizozemských Periodik* — Bečka i Foch — nie pamiętali). Dalej omówił Živný wydawnictwo: *Statystyka druków 1928—1930* oraz *1931*, wkońcu pracę Czesława Gutry: *Karta tytułowa, karta katalogowa i okładka*. O roli Živnego w ukraińskiej literaturze bibliotekarskiej mówi Stefan Siropolka. Zeszyt zdoła fotografia jubilatą.

Dnia 15 i 16 kwietnia 1932 r. odbył się w Czeskich Budziejowicach ogólnopaństwowy zjazd bibliotekarzy czeskich. Podczas obrad poruszył Dr. Jaromir Mały sprawę egzemplarza obowiązkowego w Czechach. Mimo czternastu lat niepodległości państwa czeskiego kwestja ta nie została jeszcze ostatecznie załatwiona. Sprawa egzemplarzy obowiązkowych opiera się na przestarzałych i do nowych warunków niedostosowanych ustawach austriackich aż z roku 1862 (!), a dla Słowacji i Rusi Podkarpackiej z roku 1897. Stanowisko stronnictw politycznych oraz nakładców powoduje stałe przesyłanie projektów, celem uzgodnienia, do komisji, z wielką szkodą dla bibliotek. Ustawę o egzemplarzu obowiązkowym połączono bowiem nieszczęśliwie z ustawą prasową.

Z referatów, wygłoszonych na zjeździe, zasługuje na uwagę referat Fr. Lipša *O stosunku bibliotekarza do czytelnika*, G. Vitka *O doświadczeniach z wolnym przystępem do książek*, B. Sukovej *O czytelnikach dla dzieci*, J. Lemskiego *Biblioteka a gazety*.

Dziewiąty zjazd bibliotekarzy czeskich odbył się w Kutnej Horze w czasie od 3—5 czerwca 1933 r. Na zjeździe tym omawiano szerzej sprawę zamknięcia Państwowej Szkoły Bibliotekarskiej w Pradze, jedynego tego rodzaju zakładu w Czechach. Przygotowywała ona kandydatów do zawodu bibliotekarskiego (oświatowego i naukowego) w dwóch oddziałach: czeskim i niemieckim. Po długiej i ożywionej dyskusji zjazd wypowiedział się za ponownem otwarciem Szkoły.

Z referatów wygłoszonych zasługuje na wzmiankę referat Stanisława Rambouska *O gospodarstwie w bibliotece przy zredukowanym budżecie*, Dr. Józefa Volfa *O dziejach bibliotek w Kutnej Horze* — miejscu odbycia zjazdu. Miejskiej Bibliotece w Kutnej Horze poświęcił osobny artykuł Jaromir Siegl z okazji 35-lecia jej istnienia.

Na specjalną uwagę zasługuje osobny dział: «Drobne wiadomo-

ści», któremu redakcja poświęca dużo starań i miejsca. Krótkie te notatki gromadzi się pod takimi hasłami, jak np.: bibljologia, bibljografja, katalogowanie, klasyfikacja; organizacja bibliotek; czytelnictwo; dzieje ksiąg i druku; wystawy; dzieje bibliotek; bibljofilstwo; handel i przemysł książkowy; działalność bibliotek; biblioteki zagraniczne, organizacje bibliotekarskie i t. d. W nr. 6 *Č. Č. K.* znajdujemy np. aż 34 takich drobnych wiadomości objętości 7—118 wierszy druku strony dwułamowej.

Na uwagę zasługuje artykuł Marji Černej o bibliotece poświęconej sprawom kobiecym w Paryżu, Józefa Socha w sprawie nadzoru nad publicznymi bibliotekami (miejskimi i wiejskimi) w Czechach, oraz praca Jarosława Janika i Bogusława Koutníka: *Na marginesie «Zasad bibliotekarstwa czechosłowackiego»* Freya. Artykuł J. Karasowej jest poświęcony jubileuszowi książki serbskiej.

Recenzje, wiadomości z życia Związku Bibliotekarzy Czeskich, oraz obszerny indeks zestawiony przez L. Koutníkovą dopełniają całości.

Jan Miśkowiak

KRONIKA.

I. WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

MIANOWANIE KOMISJI EGZAMINACYJNEJ dla kandydatów na stanowiska I i II kategorii w państwowej służbie bibliotecznej.

Pismem z dnia 17 marca 1934 r. Nr. BP. 4951/34 Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powołał na okres do końca roku 1935 p. Stefana Dembego, dyrektora Bibl. Narodowej, przewodniczącym Komisji Egzaminacyjnej, zastępcą przewodniczącego p. Dra Stefana Wierczyńskiego, kierownika Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, a na komisarzy egzaminacyjnych pp. Euzebjusza Brauna, kierownika Referatu, Dra Józefa Grycza, Radcę, Kazimierza Wóycickiego, Radcę, i Władysława Wilanowskiego, Referendarza.

O d R e d a k c j i: Wobec mianowania Komisji Egzaminacyjnej należy spodziewać się, że egzamin bibliotekarski odbędzie się jeszcze w bieżącym roku kalendarzowym, wobec czego byłoby wskazaniem, aby kandydaci wnieśli podania o dopuszczenie do egzaminu w drodze przepisanej w odnośnych rozporządzeniach Rady Ministrów (*Dz. U. R. P.* 1930, Nr. 36, poz. 294 i 295).

II. Z ŻYCIA BIBLIOTEK.

DZIAŁALNOŚĆ POLSKICH BIBLIOTEK UNIWERSYTECKICH W OKRESIE SPRAWOZDAWCZYM 1932/3. W zestawieniach naszych opieramy się na sprawozdaniach dyrekcji bibliotek uniwersyteckich i nawiązujemy do artykułów dra Grycza (*Przegl. Bibl.* III, 59—67) i dr Ciechanowskiej (tamże IV, 121—132; V, 191—205), obrazujących stan bibliotek uniwersytetów państwowych w Polsce od 1927/8 do 1929/30 r. Zachowujemy układ i tablice przez tych autorów zastosowane, wprowadzając w nich zmiany podyktowane tylko koniecznością. Spodziewamy się w ten sposób utrzymać ciągłość, pozwalającą porównywać wyniki omawianego roku z wynikami lat ubiegłych. Z tych również względów ograniczamy się do bibliotek państwowych uniwersytetów, pomijając biblioteki szkół akademickich innego typu. Brak zestawień z lat 1930/31 i 1931/32, przerywający tak pożądaną ciągłość, mogliśmy zastąpić tylko okolicznościowo przytaczanymi szczegółami. Nie wszystkie trudności, wysuwane przez poprzedników zostały usunięte. Sprawa ujednostajnienia roku sprawozdawczego posunęła się przynajmniej o tyle naprzód, że wszystkie biblioteki prócz warszawskiej przyjęły rok sprawozdawczy, pokrywający się z rokiem akademickim, trwający od 1 września do 31 sierpnia. Dało się to tem łatwiej skuteczniej, że Ministerstwo W. R. i O. P. rozporządzeniem z 30 sierpnia 1932 przesunęło koniec roku budżetowego uniwersytetu i jego zakładów z 31 marca na 31 sierpnia. Warszawa obraca się nadal w obrębie okresu od 1 lipca do 30 czerwca. Również nie została jeszcze usunięta niejednolitość traktowania niektórych danych w urzędowych sprawozdaniach dyrekcji. Biblioteka Warszawska i Wileńska wydały za r. 1932/3 skrócone sprawozdania.

Skład osobowy bibliotek pod względem ilościowym nie doznał polepszenia w porównaniu z r. 1929/30. Już dr Ciechanowska wykazała dowodnie zbyt małą ilość bibliotekarzy w stosunku do stanu ilościowego księgozbiorów w poszczególnych bibliotekach, a przecież pominęła w swych rozważaniach zbiory specjalne, jak rękopisów, map, graficzny itp., gdziekolwiek pokaźnie rozrośnięte. Zasób druków od r. 1930 powiększył się w każdej bibliotece, jednak jak z zestawienia naszych cyfr z cyframi dr Ciechanowskiej wynika, nawet spadła ilość zajętych etatów. Podobnie i dysproporcja w rozmieszczeniu w bibliotekach sił urzędniczych wyższych i średnich stopni, którą wykazywał już dr Grycz i dr Ciechanowska, nie uległa zmianie. O ile stan ten mógł do pewnego stopnia uchodzić za uzasadniony w pierwszych latach państwowości polskiej, o tyle dzisiaj stał się wprost czymś rażącym. Pominąwszy stanowiska dyrektorskie (IV i V st.) w liczbie 5, wyższe stopnie posiada 18 osób (VI st.: 10, VII: 8), w czym Poznań i Wilno uczestniczą w łącznej ilości 4 osób, po 2 na każdą z tych bibliotek. Byłoby ciekawem zestawienie, jak długo naukowci biblioteka-

I. SKŁAD OSOBOWY.

	Bibliotekarze										Siły pomoc.	Woźni	
	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	razem		stali	pomoc.
Kraków	1		4	2	5	2	1	1	1	17	1	13	2
Lwów		1	3	2	2 vac 1	4	1	1	—	2 vac 13	2	1 vac 12	1
Poznań		1	1	1	4	8	1 vac 3	—	—	1 vac 18	2	10	—
Warszawa		1	1	2	4	7	4	3	—	22	3	13	2
Wilno		1	1	1	3	6	4	—	—	16	6	5	4

rze — jako mający lepsze widoki awansowe — pozostają bez zmian na swych stopniach, i porównanie osiągniętych wyników ze stanem panującym w innych zawodach, wymagających stopni naukowych. A byłoby i pożytecznym, bo dałoby poważne argumenty zawodowej akcji bibliotekarzy. Niewystarczająca ilość urzędników zmusza poszczególne biblioteki do posługiwania się siłami pomocniczymi urzędniczymi, opłacanymi najczęściej z funduszków bibliotecznych. W omawianym roku było ich we wszystkich bibliotekach 14, ponadto pracowało 29 bezpłatnych wolontariuszy-praktykantów, dla których w Krakowie i Poznaniu przewidywano pewne remuneracje. Stan woźnych może o tyle w porównaniu z r. 1929/30 uchodzić za nie pogorszony, że ogólna ich liczba 53 nie zmniejszyła się, a biorąc pod uwagę nieobsadzony jeden etat, nawet się poprawił. Lecz że jest on niewystarczający, dowodzi tego zwiększenie się ilości sił pomocniczych woźnych z 6 do 9 osób, tudzież fakt, że gdy w r. 1929/30 posiadało ich tylko Wilno, obecnie prócz Poznania utrzymują ich wszystkie biblioteki.

Dochody i wydatki przedstawia tablica II. Najwyższą rubrykę w dochodach tworzą opłaty studenckie. Stanowią one w Poznaniu 52%, w Wilnie 60%, w Krakowie 76%, we Lwowie 88%, w Warszawie 89% ogółu dochodów. Na sumę, ujętą pozycją inne dochody, składają się opłaty czytelników za korzystanie ze zbiorów, przetrzymanie i zniszczenie książek, sprzedaż blankietów, ofiary itp. Mieści się ona w skali 6% (Lwów) do 24% (Poznań) ogólnych dochodów. Wysokość tej pozycji w Poznaniu wyjaśnia fakt, że weszły do niej 2 zasiłki Senatu Uniw. (2.850 zł.), zasiłek Zarządu Funduszu Kultury Narodowej w Warszawie na opracowanie katalogu centralnego czasopism zagranicznych (8.000) i czynsz dzierżawny (11.000). Dotacje rządowe były naogół niskie, otrzymywano je przeważnie na do-
 rażne wydatki, jak adaptacje, pokrycie zobowiązań dłużniczych. Suma

dotacyj dla wszystkich bibliotek bez Warszawy jest wprawdzie w porównaniu z r. 1931/2 wyższą o 19.128,76 zł., stanowi jednak zaledwie 29% takiej sumy z r. 1929/30. Dotacje w b. r. łącznie z Warszawą przyniosły bibliotekom 88.467,87 zł., stanowiąc 15% sumy wszystkich dochodów bibliotek uniwersyteckich (568.472,57).

II. DOCHODY I WYDATKI

D o c h o d y		W y d a t k i		
Kraków	Dotacja rządowa	18.280·—	Kupno książek i czasopism	55.250·93
	Oplaty akademickie	92.262·—	Oprawa	16.928·85
	Inne dochody	10.070·80	Wydatki osobowe	7.555·83
	Razem	120.612·80	Spłata pożyczki i odsetki	13.743·37
			Administracja, inwentarz i i.	31.678·94
		Razem	125.157·92	
Lwów	Dotacja rządowa	4.354·—	Kupno książek i czasopism	65.842·23
	Oplaty akademickie	79.886·—	Oprawa	5.928·10
	Inne dochody	5.706·44	Wydatki osobowe	5.161·96
	Razem	89.946·44	Administracja, inwentarz i i.	12.526·29
			Razem	89.458·58
Poznań	Dotacja rządowa	26.407·—	Kupno książek i czasopism	51.093·89
	Oplaty akademickie	58.637·—	Oprawa	7.999·85
	Inne dochody	27.275·99	Wydatki osobowe	10.819·95
	Razem	112.319·99	Administracja, inwentarz i i.	44.154·42
			Razem	114.068·11
Warszawa	Dotacja rządowa	11.287·09	Kupno książek i czasopism	35.769·25
	Oplaty akademickie	140.051·—	Oprawa	8.817·58
	Inne dochody	6.673·40	Wydatki osobowe	7.196·47
	Razem	158.011·49	Spłata długów	77.494·—
			Administracja, inwentarz i i.	14.553·06
		Razem	143.830·36	
Wilno	Dotacja rządowa	28.139·78	Kupno książek i czasopism	47.081·84
	Oplaty akademickie	52.186·—	Oprawa	5.653·25
	Inne dochody	7.256·07	Wydatki osobowe	21.294·89
	Razem	87.581·85	Administracja, inwentarz i i.	15.246·91
			Razem	89.276·89

			nabury	manuskrypty	graficzne	mapy	Nuty	druków	
Kraków	Stan 1/4 1932	565.777	3018	Rps 6639 dypl. 450	16.551	3.816	5.334	ok. 40.000	
	Przyrost 1922/3	12.438	—	rps. 71 dypl. 6	2.139	186	308		
	Stan 31/8 1933	578.215	3018	rps. 6710 dypl. 456	18.690	4.002	5.642		
Lwów	Stan 31/8 1932	355.339	221	rps 1568, autogr. 2315 dypl. 276 arch. fasc. 20	ryc. 34, fo- togr. kart. 38	ok. 1.050	36	36.849	
	Przyrost 1932/3	13.783		rps. 6, autogr. 18, dypl. 1				318	
	Stan 31/8 1933	369.122	221	rps. 1574, dypl. 277, autogr. 2333, arch. fasc. 20	ryc. 34, fo- togr. kart. 38	ok. 1.086		37.167	
Poznań	Stan 31/8 1932	405.368	71	166 zinwent. 19 [zinwenta- ryzowano 32] 198				kilka- dziesiąt tysięcy	
	Przyrost 1932/3	17.617 ¹							
	Stan 31/8 1933	422.985 ²	71					kilka- dziesiąt tysięcy	
Warszawa	Stan 30/6 1931	774.200		68 odb. fo- tograf. ³	104.320				
	Przyrost 1932/3				95				
	Stan 30/6 1933	785.728			104.415				
Winnica	Stan 31/8 1932	ok. 360.269 ⁴	143	rps. ok. 12617, autogr. 392, dypl. 194	ok. 5.000	atl. 578 w 703 t. kilka tys. map atl. 28 w 30 t. 174 ark. map. atl. 606 w 733 t.	rękop. ok. 100, druk. 671 druk 217	ok. 107.452	
	Przyrost 1932/3	7.565 t. 25 plakatów		rps. 8, autogr. 1	8				
	Stan 31/8 1933	ok. 367.759 ⁵	143	rps. ok. 12625, autogr. 393,	ok. 5.000				

¹ Przyrost inwentarzy wyniósł 14302.

² Ilość nut i map mieści się w sumie druków.

³ Rękopisy nieobliczone z powodu nieukończenia podziału zbioru rewindykowanego z Rosji.

⁴ Razem z 22.000 plakatów i 25.000 tomów nieskatatalogowanych ze zlikwidowanych bibliotek rosyjskich i niemieckich.

Wśród wydatków — co jest zjawiskiem naturalnym — najwięcej pochłania kupno książek i czasopism. Kwota ta wraz z sumą płynącą na oprawę daje procentowe cyfry wydatków dla Warszawy 31% (w czym 6% oprawa), dla Poznania 51% (6% oprawa), Krakowa 58% (14% oprawa), Wilna 59% (6% oprawa), Lwowa 80% (7% oprawa). Na najwyższy odsetek zużyty przez Kraków na oprawę, złożyły się prócz opłaty opraw normalnych kosztowne reperacje rękopisów i starodruków, ponadto koszt sprawienia pudeł katalogowych, umieszczane przez inne biblioteki w wydatkach na inwentarz. Najwydatniejszy fundusz na opłatę sił pomocniczych wydaje Wilno, bo 24% całego rozchodu, po nim idzie Poznań 10%, Kraków i Lwów (po 6%) i Warszawa (5%). Najwyższa ta pozycja w Wilnie odpowiada największej ilości utrzymywanych tam sił pomocniczych (10 osób). Pokażnym jest dział wydatków na administrację, inwentarz itp. Wynosi on w Warszawie 10%, we Lwowie 14%, w Wilnie 17%, w Krakowie 25%, w Poznaniu 39% pełnego rozchodu. Wysokość tej cyfry pochodzi stąd, że wiele rachunków związanych z administracją gmachów, które dawniej pokrywały uniwersytety z przyznawanych na ten cel kredytów, cięży obecnie na bibliotekach. Biblioteki w Poznaniu i Krakowie przeprowadzały rozległe roboty adaptacyjne. Na Warszawę spadła spłata długów wynosząca aż 54% wszystkich wydatków. Osobną pozycję spłaty długów uwidocznili jeszcze Kraków. Nie znaczy to, by pozostałe biblioteki nie miały zobowiązań dłużniczych, tylko że nie osiągały one tak wysokich cyfr i jako zobowiązania wobec księgarń za nabyte dzieła i czasopisma weszły do działu kupna książek i czasopism.

Pod względem przyrostu księgozbioru był rok 1932/3 dla bibliotek pomyślniejszy w porównaniu z r. 1931/2, chociaż nie wszystkie biblioteki doszły do przeciętnej cyfry nabytków, jaką osiągały w lepszych dla siebie latach. Przekroczył ją Poznań i Lwów: Poznań przez pozyskanie dla swych zbiorów najstarszych dzieł z wielkopolskich księgozbiorów gimnazjalnych w ilości 5.247 t., a Lwów przez włączenie do zasobów ogólnych 7.664 t. kolekcji X. Czartoryskiego, katalogowanej w ciągu kilku lat ostatnich. Dla Poznania jest to najwyższa dotąd osiągnięta liczba przyrostu, wobec r. 1930/1 jest ona większa o 6,855, a r. 1931/2 o 7.627 t. Natomiast daleką od tej normy była Warszawa, chociaż przewyższyła wpływ r. 1931/2 o 5.279 t. Bliższym już tej przeciętnej był przyrost biblioteki w Wilnie, który nie okazał wielkich odchyień w porównaniu z ubiegłymi latami (w r. 1929/30: 7.507, w 1930/1: 7.100, w 1931/2: 7.099), tudzież w Krakowie, przekraczając przyrost z r. 1930/31 o 931 t.

Tablica IV ilustruje pochodzenie nabytków, ujmując je w 4 grupy. Jednolitość danych tej tabeli mać okoliczność, że jedne biblioteki podawały ilość nabytków zinwentaryzowanych, inne przeznaczonych do zbiorów, ale tylko wciągniętych do akcesji. Dr Ciechanowska wprowadziła w niej dalsze zróżniczkowanie druków na perjo-

dyczne i nieperjodyczne. W obecnych warunkach nie da się ono przeprowadzić i będzie tak długo niecelowem, dopóki wszystkie biblioteki nie przyjmą jednolitej granicy między obu rodzajami druków. A trudno o tej granicy mówić, gdy niejednakową stosuje się praktykę wobec wydań seryjnych, lub gdy dla jednych bibliotek nawet jednodniówki są wydawnictwami ciągłymi, a dla drugich sprawozdania nieperjodycznymi. Dlatego woleliśmy książki i czasopisma ujmować sumarycznie.

Wszystkie biblioteki uskarżają się na niemożność rozwinięcia planowego programu z a k u p ó w spowodu niewystarczających funduszy. Przeto musiano w wyborze kupowanych dzieł uwzględniać przede wszystkim życzenia grona nauczycielskiego uniwersytetu i pracujących naukowo, ograniczając się pozatem do nabywania najważniejszych publikacji i uzupełniania kontynuacji. Wobec rosnącego zapotrzebowania podręczników uniwersyteckich, a z drugiej strony zubożenia młodzieży akademickiej trzeba było zakupywać drugie, a nieraz dalsze egzemplarze podręczników uniwersyteckich. Najwyższy odsetek nabytków, pochodzący z zakupów, przedstawia Kraków, dając 13%, mniejszy Wilno 11%, potem idzie Warszawa 5%, Lwów 4%, Poznań 3%. Niższy procent zakupów w niektórych bibliotekach tłumaczy się koniecznością spłacania dawnych zobowiązań pieniężnych u zagranicznych księgarzy.

IV. POCHODZENIE NABYTEKÓW (w tomach)

	Kupno	Egzemplarz biblioteczny	D a r y	Wymiana i inne źródła
Kraków	1.580	7.052	2.169	1.637
Lwów	609	3.793	8.898	483
Poznań	558	5.340	11.080	639
Warszawa	491	7.586	1.319	1.384
Wilno	816	3.849	2.364	536

Bardzo bogatym źródłem wpływu był nadal bezpłatny e g z e m p l a r z biblioteczny. Dał on Warszawie 70%, Krakowowi 57%, Wilnu 51%, Poznaniowi 30%, Lwowowi 28% ogółu nabytków. Brak rozporządzenia wykonawczego do ustawy o bezpłatnem dostarczaniu druków do celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji z 18. III. 1932 powodował, że niektórzy drukarze nie nadsyłali swych druków, zmuszając biblioteki do zakupywania wielu wydawnictw. Z dniem 1. I. 1932 Bibl. Uniw. w Wilnie odstąpiła egzemplarz biblioteczny regionalny z wo-

jewództw wileńskiego, białostockiego, nowogrodzkiego i brzeskiego Państwowej Bibl. im. Wróblewskich w Wilnie i tem się tłumaczy spadek w niej wpływu z egzemplarza bibliotecznego w porównaniu z latami ubiegłymi. W innych bibliotekach, poza lwowską, utrzymał się on naogół na poziomie lat dawniejszych. Niestety wedle zgodnej opinii sprawozdań, produkcja naukowa i literacka stanowiła w niej mały procent, ustępując rozwielenionej małowartościowej beletryście, popularnym itp. wydawnictwom. Biblioteka też Poznańska wyłączyła jako nienadające się do zbiorów 1875, a wileńska 2529 t.

Dary stanowią w bież. roku bardzo poważny odsetek. Dla Lwowa wyniósł on 65%, Poznania 63%, Wilna 31%, Krakowa 17%, Warszawy 12%. Tak wysoki procent dał się osiągnąć dzięki temu, że zwracano się do autorów i wydawców z prośbą o ofiarowanie poszczególnych dzieł lub o skompletowanie brakujących części wydawnictw. W niektórych bibliotekach do wzrostu zbiorów przyczyniały się istniejące przy nich T-wa Przyjaciół Biblioteki. W Poznaniu zakupiło ono dla biblioteki 128 dzieł w 129 t.; w Krakowie złożyło 3-cią, jako ostatnią, ratę na Encyklopedję włoską, zainicjowało w początkach 1932 r. akcję przyjsia z pomocą Bibliotece, która w r. spr. drogą składek przy poparciu prasy przyniosła 11.627,09 zł., uzupełniło biblioteki podręczne zbiorów rękopisów i graficznego bardzo cennymi wydawnictwami wartości 1200 zł. Z cenniejszych darów zasługują na wyszczególnienie dar Tow. Szwedzko-Polskiego w Sztokholmie, który wzbogacił Bibl. Jagiellońską publikacjami z zakresu literatury, historii i archeologii szwedzkiej. Tylko w r. 1931/2 z tego źródła wpłynęło 844 t. Lwowowi przybył dar prof. Chybińskiego 268 t. z dziedziny muzykologii, poza-tem włączono do zbiorów pochodzący z dawniejszych lat wspomniany już dar X. Czartoryskiego. Poznań uzyskał wiele cennych pozycji z bibliotek gimnazjalnych woj. poznańskiego, dających 5247 t., nie licząc 24.579 sprawozdań.

Wymiana dała Bibliotece Jagiellońskiej i Warszawskiej 13%, Wileńskiej 7%, Poznańskiej 4%, Lwowskiej 3% ogólnych wpływów. Prowadziły ją biblioteki zużytkowując do tego bądź zasoby własnych wydawnictw i dubletów, bądź ofiarowane sobie w tym celu przez miejscowe towarzystwa naukowe i uniwersytety ich wydawnictwa, tudzież dysertacje doktorskie.

Opracowanie zbiorów objęło przede wszystkim alfabetyczne katalogowanie wraz z inwentaryzacją zbiorów bieżących, ewentualnie zaległości z roku ubiegłego. Odrębne katalogi dla książek i czasopism posiadały Biblioteki Warszawska i Wileńska. W Krakowie¹ skatalogowano 12.872 t. druków nieperjodycznych, 3.158 t. czasopism, a nadto 1.864 t. wydawnictw Ligi Narodów; we Lwowie 6.119 t.; w Poznaniu 15.236 t. (tudzież w Bibliotece Towa-

¹ Dane dotyczące opracowania zbiorów w Bibliotece Jagiell. obejmują okres od 1. IV. 1932 do 31. VIII. 1933.

rzystwa Przyjaciół Nauk 892 dzieł). Sprawozdanie Biblioteki Warszawskiej nie podaje ilości skatalogowanych tomów, wymieniając tylko ilość kart, o jakie wzrósł katalog alfabetyczny druków nieperjodycznych — wyniosła ona 9.607 jednostek. W Wilnie katalog alfabetyczny objął 5.370 opisów, pokrywających się z nieznacznymi odchyleniami z ilością dzieł nieperjodycznych, 313 dzieł ze zbiorów Lelewela i 386 czasopism w 3.082 t. W katalogowaniu alfabetycznym posługiwano się bądź gotowymi drukowanymi opisami, wycinanymi z *Wykazu Urzędowego*, dostosowując w nich hasła do zasad przyjętych przez daną bibliotekę lub dokonywano samodzielnych opisów. W jakim stosunku cyfrowym pozostawały do siebie oba rodzaje opisów sprawozdania nie udzielają wskazówek. Wiemy tylko, że Wilno zużytkowało z *Wykazu* 2.725 opisów. Biblioteki uniwersyteckie, prócz wileńskiej, spełniały rolę bibliotek regionalnych i nadsyłały do *Wykazu Urzędowego* uzupełniające opisy wielu druków wytłoczonych w swoich rejonach.

Melioracja katalogu alfabetycznego objęła: w Bibliotece Jagiellońskiej 5.188 pozycyj zasobu polskich druków z działów medycyny, przyrody, gramatyki, filozofji i matematyki polskiej, tudzież 7.198 czasopism obcych i 108 czasopism naukowych, w Warszawie 2.247 kart alfabetycznych książek i 1.333 pozycyj czasopism, wycofano 241 pojedynczych numerów czasopism, sporządzając z nich wycinki broszurowane; w Wilnie skomasowano z zasobów dawniejszych 152 czasopisma w 2.706 tomach. Poza to we Lwowie zinwentaryzowano i zasygnowano w ubiegłych latach skatalogowany, wspomniany już księgozbiór X. Czartoryskiego (7.664 t.). W Wilnie rozpoczęto inwentaryzowanie dawnych zbiorów z przed r. 1919 nie posiadających inwentarza. W Warszawie przystąpiono do nowego inwentarza czasopism, opartego o numerus currens, przepracowując w ten sposób 359 czasopism w 6.387 t. W Poznaniu przeprowadzono reorganizację kilku działów czytelni ogólnej i poczyniono przygotowania do reorganizacji innych działów. Doprowadzono do stanu bieżącego centralny katalog zbiorów podręcznych oraz poszczególne katalogi czytelni profesorskiej, biura katalogowego i gabinetu dykcji.

Biblioteki Warszawska i Wileńska, a od r. 1933 Lwowska prowadziły katalogowanie przedmiotowe. W Wilnie katalog przedmiotowy zyskał 5.985 nowych kart. W Warszawie częściowo przerebiono i scharmonizowano całość słownika przedmiotowego; katalog krzyżowy wzrósł o 16.207 kart. Poznań kontynuował katalog systematyczny, przeprowadzając systematykę działową w 9.764 dziełach w 11.712 t.; ilość ta objęła prócz wpływu bieżącego meliorację w działach: ogólnym, życiorysy i sztuka, i częściową w działach: wojskowość i technologia. Zapoczątkowano opracowywanie przedmiotowego, alfabetycznie ułożonego skorowidza, któryby ułatwiał orientację w katalogu systematycznym. Dotąd ujęto w nim 2 dyscypliny: języki indoeuropejskie i technologję. Ograniczono się w nich narazie do na-

główków, któremi poznaczono działy i poddziały poszczególnych dziedzin, zostawiając na później dokładniejsze ich różniczkowanie. W Wilnie skatalogowano działowo 538 czasopism w 5.788 tomach. Układ działowy zachowywano również w prowadzonych przez biblioteki wykazach najważniejszych nabytków.

Centralny katalog czasopism i zakładów uniwersyteckich był dalej kontynuowany. Uzupełniano go w Krakowie, w Wilnie skatalogowano czasopisma w większości bibliotek seminaryjnych.

W myśl uchwały III Zjazdu Bibliotekarzy Polskich, odbytego 26—28 czerwca 1932 w Wilnie, podjęto pracę nad «Centralnym katalogiem naukowych czasopism i wydawnictw ciągłych zagranicznych, znajdujących się w bibliotekach Rzeczypospolitej Polskiej». Dotąd wyszedł już wspólnym wysiłkiem i nakładem bibliotek: *Wykaz czasopism zagranicznych otrzymywanych w r. 1932 przez 11 polskich bibliotek naukowych* (Kraków 1932), uwzględniający zbiory wszystkich bibliotek uniwersyteckich. Skolei pracę rozszerzono na pełny zasób czasopism naukowych zagranicznych. Redakcję centralną i organizację całości wzięła w swe ręce Biblioteka Uniw. Poznańska, która dała inicjatywę do przedsięwzięcia. Na inne biblioteki uniwersyteckie spadł obowiązek zorganizowania pracy i porozumienia się z bibliotekami naukowymi w swoich okręgach. W akcji — jak dotąd — weźmie udział 630 bibliotek naukowych. Celem ujednostajnienia metody postępowania Dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu przygotowała i wydała drukiem specjalną instrukcję¹, którą rozesłała zainteresowanym bibliotekom. W obrębie poszczególnych bibliotek uniwersyteckich dokonano prac: w Krakowie zmeljorowano materiał czasopiśmienniczy ze starych zasobów, tudzież rozpoczęto gromadzenie i opracowywanie czasopism rozrzuconych po rozmaitych podziałach działu obcego. We Lwowie przygotowano ponad 6.500 kart z zasobów Biblioteki Uniwersyteckiej i tyleż z innych bibliotek. W Poznaniu ukończono zbieranie materiału w obrębie swego księgozbioru. W Warszawie uzupełniono danymi z 44 księgozbiorów zakładów uniwersyteckich sporządzony w ub. roku centralny katalog czasopism zagranicznych bibliotek warszawskich. W Wilnie opracowano 859 czasopism. Termin ostatecznego nadsyłania materiału kartkowego przewiduje się na czerwiec 1934.

W dziale rękopisów w Krakowie i Poznaniu praca ograniczała się do skatalogowania bieżącego przyrostu. W Wilnie sięgnięto i do dawniejszych zasobów, obejmując razem 297 pozycji, we Lwowie opracowano 43 manuskrypty z XVII i XVIII w. Warszawa przystąpiła do opracowania nowego katalogu kartkowego. — Cimełjów i starodruków Poznań nie wydzielał z ogólnych zbiorów; z in-

¹ *Instrukcja dotycząca opracowania katalogu czasopism i wydawnictw ciągłych zagranicznych, znajdujących się w bibliotekach Rzeczypospolitej Polskiej.* Poznań 1932.

nych bibliotek opracowały Kraków przyrost, Lwów kilkadziesiąt opraw głównie XVI i XVII w., Wilno 40 poloników XVI w. i katalog inkunabułów do druku. — W dziale graficznym w Bibliotece Jagiellońskiej skatalogowano i wpisano do inwentarza 1.022 rycin, ukończono opracowywanie katalogu rękopisów iluminowanych. Dla 105 rękopisów sporządzono karty katalogowe z opisem ich dekoracji i na tej podstawie przygotowano pracę do wydawnictwa Société Française de reproductions de manuscrits à peintures. W Warszawie Gabinet Rycin kontynuował pracę nad katalogowaniem zbioru St. Potockiego, opracowując szkołę włoską, przyczem zmontowano rysunki na kartonach i założono inwentarz zbioru; kontynuowano również kartkowy katalog autorski i przedmiotowy do wydawnictw ilustrowanych zbioru królewskiego; rozpoczęto spisywanie i porządkowanie kolekcji portretów dawnego zbioru uniwersyteckiego. — W Dziale map w Wilnie skatalogowano 28 atlasów, 1.049 map i planów; w opracowaniu do druku katalog atlasów.

Dubletów skatalogowano w Krakowie 957 t., w Poznaniu 364 w 375 t., w Warszawie 112 czasopism w 389 t. i założono księgę inwentarzową dubletów, w Wilnie zinwentaryzowano 696 t. i skomasowano z dawnych zasobów 691 t. w 191 czasopismach.

Pomieszczenie zbiorów było niezadawalające we wszystkich bibliotekach. Wspólną bolączką była przede wszystkim ciasnota miejsca, która doszła do tego, że nie wystarczało już ulepszenie ustawienia, zmniejszanie odległości między półkami itp., ale musiano partje rzadziej używane układać w dwa rzędy (Lwów). Biblioteka krakowska, poznańska, warszawska i wileńska walczyły z wilgocią, zagrażającą budynkom bibliotecznym. Jedynie Biblioteka Jagiellońska, której budowa nowego gmachu, zaczęta jeszcze w r. 1931 została odłożoną na czas nieokreślony, rozszerzyła się nieco, otrzymując szereg sal opróżnionych przez Seminarja U. J. na parterze gmachu Nowodworskiego. Zdobyte tych sal pozwoliło przegrupować dotychczasowe pomieszczenie zbiorów, czytelni i biur. I tak zachodnie skrzydło parteru w gmachu Nowodworskiego przeznaczono na zbiór rękopisów, inkunabułów i cymeljów wraz z pracownią, tudzież zbiór graficzny, południowe skrzydło na magazyn czasopism, czytelnię gazet i czasopism nienaukowych, wreszcie północne na biuro przybytków i wypożyczalnię. Na I piętrze czytelnie profesorska i urządzona osobno czytelnia czasopism naukowych zajęły skrzydło od plant w bezpośrednim sąsiedztwie z katalogiem, który rozszerzono i lepiej rozmieszczono, natomiast biura katalogowe wraz z dyrekcją i sekretarjatem zostały zgromadzone w południowym skrzydle. W Poznaniu przerobiono dawniejszą salę wykładową, mieszczącą się w parterze, na czytelnię czasopism i wypożyczalnię, a część szerokiego korytarza w suterrenach na magazyn dubletów. Pozatem w każdej bibliotece dokonano remontów mniej-

szych bądź budynków, bądź urządzeń technicznych lub nawet (Warszawa) zaopatrzone w nowe urządzenia.

Oprawa, będąca podstawowym warunkiem konserwacji zbiorów dla braku funduszy niezawsze mogła objąć cały wpływ bieżący poszczególnych bibliotek. W Bibliotece Jagiellońskiej oprawiono (w okresie od 1. IV. 1933 do 31. VIII. 1934) 8.089 t., zrestaurowano 246 rękopisów, 87 starych druków, 212 rycin. Warto nadmienić, że Rockefeller Institution przyznał na restaurację zniszczonych rękopisów zasilek 1000 dolarów, jeszcze niewyplacony. W Poznaniu oprawiono 2.729 t., oddano do naprawy 201 t. W Warszawie oprawiono 2.533 t., wyreperowano 676, sporządzono teczek 2.495, pudeł 21, wyreperowano starych pudeł 276, naklejono na karton 102 rysunków ze zbiorów St. Potockiego. We Lwowie oprawiono wpływ bieżący, w Wilnie 2.994 tomów. Pozatem we wszystkich bibliotekach odczyszczano zbiory przy pomocy elektrycznych odkurzaczy. W Krakowie przeprowadzono udatny eksperyment dezynfekcji gazem cyanowodorowym zagrożonych kornikiem zbiorów inkunabułów i cymeljów, tudzież pewnych partyj starych książek i średniowiecznych rękopisów.

W Bibliotece Jagiellońskiej przeszkontrowano przy sposobności przenoszenia do nowego magazynu zbiory rękopisów, inkunabułów i cymeljów oraz zbiór graficzny wraz z bibliotekami podręcznymi tych zbiorów. Dokonano szkontrum księgozbioru podręcznego Czytelni Głównej, przyczem wycofano najmniej używane i przestarzałe dzieła. Zrewidowano zbiór czasopism naukowych (ok. 40.000 tomów) i kilka działów druków nieperjodycznych (od sygn. 8001 do 9000 i od 13000 do 14000). W Poznaniu poza miesięcznymi lustracjami zbiorów Czytelni ogólnej szkontrum objęło część magazynu, a mianowicie 4 działy, a nadto partje książek ustawionych podług num. currens z r. 1923/4 oraz czasopisma z numeru bieżącego do końca r. 1932/3. Szkontrum wykazało brak 971 t. W Wilnie przeszkontrowano zbiory Czytelni Profesorskiej i Publicznej oraz uzupełniono szkontrum magazynu książek z r. 1931 (od nru 1—30000 inw. topogr.).

Korzystanie ze zbiorów w obrębie biblioteki odbywało się za pośrednictwem czytelni i pracowni zbiorów specjalnych. We wszystkich bibliotekach istniały czytelnie: ogólna, zwana w Warszawie i Wilnie publiczną, a w Krakowie główną, profesorska i czasopism. Kraków posiadał 2 czytelnie czasopism: czytelnię czasopism naukowych do jesieni 1932 połączoną z cz. profesorską, mieszczącą w sobie zeszyty bieżących czasopism naukowych i czytelnię czasopism nie-naukowych, w której zgromadzono dawne roczniki czasopism prze-ważnie polskich. Pracownie specjalnych zbiorów fungowały, w Krakowie 2: zbioru rękopisów i starodruków, tudzież graficznego, we Lwowie 1: zbioru rękopisów i starodruków, w Warszawie 2: zbioru rękopisów i starodruków i gabinet rycin, w Wilnie rękopisów tudzież

starodruków i map. Były one zaopatrzone w podręczne księgozbiory, ponadto (prócz Lwowa) istniały biblioteki biura katalogowego.

W Krakowie, Lwowie i Warszawie ogólne katalogi alfabetyczne były nadal niedostępne dla ogółu czytelników. Częściowo zastępywały je we Lwowie od r. 1931 katalog publiczny, obejmujący około 60.000 kart dzieł, które weszły do biblioteki w ostatnich 20 latach, w Warszawie kat. krzyżowy (autorsko-przedmiotowy) z ok. 78.000 kartami również nabytków z ostatnich lat. W Wilnie księgozbiory podręczne ujęto w katalogi krzyżowe, pozatem istniał odrębny katalog przedmiotowy dla nabytków z ostatnich kilkunastu lat. Korzystanie z książek w bibliotekach ułatwiały ogłaszane wykazy ważniejszych nabytków.

O ruchu w czyt. ogólnej i wypożyczalni informuje tab. V. Stworzenie sobie należytej orientacji porównawczej utrudnia to, że nie wszędzie podawano w sprawozdaniach te same dane, a nawet podając je, nie trzymano się jednolitych kryteriów. Pominąwszy fakt używania różnych jednostek obliczeniowych w postaci raz tomów, a kiedyindziej dzieł, dwie rubryki wymagają specjalnego wyjaśnienia, a mianowicie ilość dostarczonych tomów do czyt. głównej z poza biblioteki podręcznej i ilość wypożyczeń w wypożyczalni miejscowej. Cyfry wyszczególnione w pierwszej z wymienionych rubryk są brane przez jedne biblioteki w sensie ilości lektur (Kraków, Lwów), przez drugie w sensie ilości książek jednorazowo dla czytelnika z magazynu dostarczonych (Wilno). W pierwszym wypadku liczono jedną i tą samą książkę tyle razy, ile razy miał ją w ręku czytelnik, sprowadziwszy ją sobie z magazynu, w drugim tylko raz bez względu na ilość korzystań z niej przez czytelnika. Podobnie ilość wypożyczeń jest bądź ilością faktycznych wypożyczeń, bądź ilością odwiedzin (Wilno), nadrzędnych wobec wypożyczeń. Z podobnymi zastrzeżeniami należy zapewne przyjmować cyfry przytaczane przy czytelnich i pracowniach specjalnych. W Warszawie posiadali czytelnicy dostęp bezpośredni pełny do księgozbiorów podręcznych czytelnii ogólnej, w Wilnie częściowy do ważniejszych encyklopedyj i bibliografij. W Poznaniu zamknięto dostęp bezpośredni do książek spowodu powtarzających się wypadków kradzieży. Również w Warszawie zanotowano w r. spr. kradzież 74 dz. w 83 t., dokonaną w czyt. publ. przez niewyśledzonych sprawców. Cyfry zamówionych dzieł do czytelnii ogólnej i wypożyczalni wskazują na zwiększanie się frekwencji w wypożyczalni. Biblioteka Jagiellońska i warszawska stworzyły przy wypożyczalni magazyn podręczny dzieł najczęściej używanych, a przede wszystkim podręczników uniwersyteckich, ułatwiając w ten sposób wypożyczanie ich przez studentów, a z drugiej strony odciążając pracy woźnych. Ruch w innych czytelnich i pracowniach obrazują następujące cyfry. W Krakowie w czytelnii profesorskiej było odwiedzin 1828, statystyki dostarczonych tomów nie prowadzono, gdyż czytel-

V. KORZYSTANIE Z BIBLIOTEK.

	Czytelnia główna					Wypożyczalnia					
	Czytnia	Ilość tomów w bibliot. podręcznych	Ilość czytelników	Ilość odwiedzin	Dostarczono		Nie do- star- czono	miejskowa		zamiejscowa	
					z bibliot. podręcz.	z poza bibliot. podręcz.		wydano	niedo- starczono	sprowadzo- no z innych bibliotek	wystano do innych bibliotek
Kraków	260	Czyt. gł. ok. 12.000 Czyt. profesor. 80 Pracownia rps. 1.870 " rycin 492 " Biura Katalogowego 906	932	41.863	66.324 t. [ilość lektur]	1.893 t.	12.799	20.767 t.	13.513 t.	475 dru- ków 83 staro- druków 269 rkps.	1.004 dru- ków 102 staro- druków 104 rkps.
Lwów	267	ok. 11.500		40.998	53.560 dzieł, 90.636 t. [ilość lektur]		9.973	15.724 dz. 19.149 t.		628 dzieł w 757 t. rkps. 211	268 dzieł 445 tom. rkps. 3
Poznań	262	Cz. og. 15.363 prof. ok. 1.400		39.638	6.901 t.	818 t.		39.302 dz. 44.621 t.	28.681 dz.	435 dzieł 527 tom. rkps. 12	241 dzieł 319 tom.
War- szawa	268	Cz. Publ. 4.282, B. Biur. 1.294, Gab. ryc. 560, Rps. i star. 627	2.721	41.709	dostęp bezpo- średni 10.162 dz. 20.106 t.	501 dz.		42.774 dz., 106 cza- sopism w 210 ze- szytach	5.001 dz.	346 dzieł 474 tom. rkps. 135	344 dzieł 662 tom. rkps. 34
Wilno	276	Cz. Publ. 8.783 inne bteki ok. 5000	1.694	41.966	bezpśredni dostęp do dzieł encykl. i niektórych bibliogr. 56.300 dz.		35.143 [od- wie- dzin]	38.212 t.	30.367 dz. [zamó- wień]	461 dzieł 575 tom. rkps. 103 mapa 1	91 dzieł 137 tom. rkps. 14 mapy 2

nicy mając bezpośredni dostęp do katalogów zamawiali książki wprost od woźnych i otrzymywali je bez zwłoki, w czyt. czasopism naukowych dostęp do pism był wolny, ilość odwiedzin wyniosła w niej 1713, w czyt. czasopism nienaukowych było odwiedzin 2779, wykorzystano 6.200 t., w pracowni rękopisów i starodruków odwiedzin 2.337, wykorzystanych obiektów 3.303, w pracowni graficznej 514 odwiedzin, w czym w 135 wypadkach korzystano ze zbiorów. We Lwowie na 893 odwiedzin w czyt. prof. dostarczono 1955 t., w czyt. czasopism na 1939 odwiedzin 3.426 czasopism w 9.267 t., w czyt. rękopisów i starodruków na 721 odwiedzin 114 t. i 2.129 rękopisów. W Poznaniu zanotowano w czyt. prof. 3717 odwiedzin, tomów dostarczonych 10.726, niedostarczonych 3.371. W Warszawie czyt. prof. liczyła 74 czytelników, którzy odwiedzili ją 1.147 razy, otrzymując 575 dzieł w 1.194 t., nie otrzymując 89 dzieł; czyt. czasopism 2.506 czytelników, 11.303 odwiedzin, 28.090 czytanych pism; zbiory specjalne 672 odwiedzin, 3.122 wykorzystanych obiektów. W Wilnie w czyt. prof. i czasopism był dostęp bezpośredni do zbiorów, do czyt. prof. dostarczono z magazynu 808 t.; czyt. czasopism miała 1.216 czytelników przy 15.809 odwiedzinach, ze zbiorów specjalnych wykorzystano ponad 900 obiektów.

Udział bibliotek w ruchu naukowym i kulturalnym zaznaczył się w zbiorowych pracach międzybibliotecznych nad wspomnianym już centralnym katalogiem czasopism zagranicznych, w udziale w opracowywanych przez dra Grycza *Przepisach katalogowania alfabetycznego*, w redagowaniu dla *Wykazu Urzędowego* opisu druków regionalnych, przez *Wykaz* nie otrzymanych, w licznych odczytach, rozprawach i artykułach naukowych bibliotekarzy, publikowanych w kraju i zagranicą. Ponadto biblioteki organizowały, bądź współdziałały w urządzaniu wystaw, udzielając na nie swe eksponaty, przeprowadziły dużą ilość, bardzo często zagranicznych kwerend, wymagających nieraz znużających poszukiwań, urządziły dla studentów wykłady, zapoznające ich ze zbiorami bibliotecznymi, a wreszcie szkoliły praktykantów i inne osoby w pracach bibliotecznych.

Michał Ambros

WYSTAWA MICKIEWICZOWSKA «STULECIE PANA TADEUSZA» W BIBLIJOTECE UNIWERSYTECKIEJ W WILNIE. Dnia 12 maja r. b. o godz. 19-ej P. Minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz otworzył Wystawę Mickiewiczowską «Stulecie Pana Tadeusza» w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie. Wystawa, zorganizowana przez Dyрекcję Biblioteki miała na celu nietylko uczczenie w miarę sił i możliwości wielkiego jubileuszu, lecz zarazem unaocznienie szerokim rzeszom społeczeństwa obfitej literatury o poecie i wielkiej różnaitości wydań poszczególnych utworów wieszca. Osobną gablotę poświęcono pierwszemu wydaniu «Pana Tadeusza»; tu też

były umieszczone reprodukcje portretu Mickiewicza z r. 1834 malowanego przez Karolinę Jaenisch w Paryżu (oryginał znajduje się obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie), podobizny rękopisu epopei oraz początek pracy Juljana Szweda *Sto lat Pana Tadeusza w pozycjach bibliograficznych 1834–1934*, która niebawem ukaże się w druku nakładem Komitetu Mickiewiczowskiego w Nowogródku. Dwie następne gabloty zawierały polskie wydania poematu, oraz jego przekłady na języki obce. Cenniejsza wreszcie literatura zajęła trzy gabloty: począwszy od sądów współczesnych o poemacie poprzez prace Zatheya, Biegeleisena, Bełcikowskiego, Chmielowskiego, Tretiaka, Kramszyka, Windakiewicza, Tarnowskiego, Kleintera, Millera i innych. Zamykało ten dział wspaniałe studjum Pigionia: *Pan Tadeusz, wzrost, wielkość i sława*. Warszawa 1934.

Wreszcie ilustracje Andriollego i Kazimierza Alchimowicza uplastyczniały treść epopei. Poza *Panem Tadeuszem* były wystawione cenniejsze wydania utworów, wydania za życia poety 1822–1855, wydania zbiorowe, monografie i bibliografia Mickiewiczowska. W tym dziale uwidocznione zostały pierwsze wydania utworów poety: *Poezje* Wilno 1822, *Sonet* Moskwa 1826, *Konrad Wallenrod* Petersburg 1828 i t. d. Na szczególną wzmiankę zasługują autografy Mickiewicza, użyte przez P. S. Pietraszkiewiczównę: 1) Przemówienie na pierwszym posiedzeniu Filomatów 29. IX. 1818, 2) Przemówienie do Jana Czeczota na jego przyjęcie jako członka T-wa Filomatów, ogłoszone 12. I. 1819, 3) Kurhanek Maryli, 4) To lubię, 5) Fragment cz. II *Dziadów*, 6) *Upiór*; wreszcie autograf ostatniego wiersza Mickiewicza, napisanego w Wilnie 22. X. 1824 r. w godzinę po otrzymanym rozkazie oddalenia się z Polski: «Nieznajomej dalekiej nieznanym daleki» — jedna z najcenniejszych relikwii zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie.

Osobny dział stanowiły wizerunki pomników Mickiewicza w Polsce i zagranicą, jako też modele premjowanych projektów dla Wilna Szukalskiego, Madeyskiego, Lubelskiego i Kuny. Ze względu na aktualność budził ten model ogólne zainteresowanie i nierzadko gorącą dyskusję.

Zwiedziło wystawę przeszło 4 i pół tysiąca osób w tem 78 szkół. Do uświetnienia Wystawy przyczynił się cały szereg osób, instytucyj i organizacyj, jakoto: województwo, użyczając Dyrekcji Biblioteki modeli pomników, Związek Literatów Polskich, Biblioteka im. Wróblewskich, Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Liceum Żeńskie im. Filomatów, P. Sędzia Tadeusz Dąbrowski — obecny właściciel domu w Nowogródku, gdzie ongiś mieszkał Mickiewicz, P. Lucjan Uziembło, P. Dyr. Tadeusz Turkowski, który nietylko uprzejmie użyczył ciekawych obiektów z własnych zbiorów, lecz brał czynny udział w urządzeniu Wystawy. Głównym organizatorem wystawy był P. Kust. St. Lisowski.

III. SPRAWY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH.

SPRAWOZDANIE ROCZNE KOŁA WARSZAWSKIEGO ZW. BIBLJ. POL. za okres od 1./I. do 31./XII. 1933 r. Skład Zarządu: J. Muszkowski, przewodniczący, J. Grycz, zastępca przewodniczącego, B. Olszewicz, sekretarz, Z. Hryniewicz, skarbnik, M. Bartczakówna, gospod. lokalu, L. Bykowski, zastępca. Automatycznie wchodzili w skład Zarządu przewodniczący Sekcyj: S. Rygiel, a później A. Lewak (Sekcja Bibliotek Naukowych), J. Szemplińska, później J. Poczętowska (Sekcja Bibliotek Publicznych), H. Radlińska (Sekcja Badania Czytelnictwa), E. Czajkowski (Sekcja Urzędowych Bibliotek Instytucyj Publicznych), W. Dąbrowska (Poradnia Biblioteczna), J. Poczętowska (Sekcja Pomocy Bibliotecznej dla Bezrobotnych), E. Malinowska i I. Morsztynkiewiczowa (Biuro Pośrednictwa Pracy).

Członkowie: na początku r. 1933 było członków 185 (w tem czynnych 168, zawieszonych 17); w końcu roku 1933 było członków 213 (w tem czynnych 191, zawieszonych 22).

Sekcyj było pięć, a mianowicie: 1. Sekcja B-ek Naukowych (przew. S. Rygiel, A. Lewak); 2. Sekcja B-ek Publicznych (przew. J. Szemplińska, J. Poczętowska); 3. Sekcja Badania Czytelnictwa (przew. H. Radlińska); 4. Sekcja Urzędowych B-ek Instytucyj Publ. (przew. E. Czajkowski); 5. Sekcja Pomocy Bibliotecznej dla Bezrobotnych (przew. J. Poczętowska).

Zebrań referatowo-dyskusyjnych odbyło się ośm, a mianowicie: 1) 19/I. a) J. Bornsteinowa: «Rozpatrzenie projektu dr. Leyha w sprawie statystyki bibliotecznej»; b) J. Muszkowski: «Bibliotekarstwo na terenie międzynarodowym w 1932 r.» (obecnych 38); 2) 30/III. E. Czajkowski: «Biblioteki urzędów państwowych na terenie Warszawy» (obecnych 48); 3) 18/V. J. Muszkowski: «Zagadnienie wypożyczeń międzybibliotecznych» (wyniki ankiety) (obecnych 26); 4) 8/VI. J. Poczętowska i J. Muszkowski: «Sprawa Tygodnia Książki» (obecnych 42); 5) 14/IX. Referat zbiorowy o wystawach książki w związku z VII Międzynarodowym Kongresem Historyków: a) S. P. Koczorowski: «Wystawa książki w B-ce Narodowej», b) B. Olszewicz: «Wystawy kartograficzne», c) K. Świerkowski: «Wystawa książki historycznej w Politechnice Warszawskiej» (obecnych 40); 6) 19/X. J. Poczętowska: «Współczesne formy pomocy młodzieży bezrobotnej na podstawie wycieczki do Wiednia» (obecnych 15); 7) 23/XI. S. P. Koczorowski: «Stan bibliotekarstwa we Francji» (obecnych 21); 8) 14/XII. «Wystawy warszawskie z okazji Tygodnia Książki»: a) S. Rygiel: «Wystawa książki tłumaczonej», b) A. Kawęcka: «Wystawa zabytków z czasów króla Stefana Batorego», c) K. Mikulski: «Druki z czasów Jana Sobieskiego na wystawie w Muzeum Narodowym» (obecnych 31).

Zebrań referatowo-dyskusyjne w sekcjach były następujące:

A. Sekcja Bibliotek Naukowych (ogółem zebrań 6):
 1) 23/I. K. Świerkowski: «Biblijografia litewska wczoraj i dzisiaj» (obecnych 8); 2) 13/II. P. Stanisławska: «Organizacja pracy nad centralnym katalogiem czasopism zagranicznych w polskich bibliotekach naukowych» (obecnych 31); 3) 13/III. J. Pękalski: «Zadania dydaktyczno-wychowawcze bibliotek uniwersyteckich» (obecnych 19); 4) 9/V. B. Olszewicz: «Zbiory kartograficzne Biblioteki Narodowej i rola ich wśród polskich kolekcji kartograficznych» (obecnych 31); 5) 9/X. a) B. Olszewicz: Sprawozdanie z książki Crozeta: «Manuel pratique du bibliothécaire», b) S. Rygiel: «Hitleryzacja bibliotekarzy niemieckich» (obecnych 52); 6) 7/XI. J. Grycz: «O reorganizację bibliotek szkół akademickich» (obecnych 34).

B. Sekcja Bibliotek Publicznych (ogółem zebrań 7):
 1) 12/I. Zwiedzenie Centrali Bibliotecznej Ministerstwa Poczty i Telegrafów (M. Gąsiorowska i J. Poczętowska — obecnych 35); 2) 9/II. Zwiedzenie Biblioteki Instytutu Spraw Społecznych (K. Kornilowicz i J. Poczętowska — obecnych 26); 3) 16/III. Zwiedzenie Centralnej Powiatowej Biblioteki Sejmiku Warszawskiego (K. Grodecka i K. Majowa — obecnych 18); 4) 11/V. J. Szemplińska: «Wytyczne pracy powiatowych central bibliotek ruchomych» (obecnych 16); 5) 21/XI. Zwiedzenie Czytelni «Ognisko», typ b-ki dochodowej (J. Pijewska i A. Libura — obecnych 10); 6) 26/X. Zwiedzenie bezpłatnej Czytelni Nr. 1 dla Bezrobotnych, ul. Mazowiecka 8 (J. Poczętowska, H. Lemieszówna, J. Guzińska i F. Baranowska — obecnych 11); 7) 16/XI. L. Ordyniec: «Stan bibliotek i bibliotekarstwa w Gdyni» (obecnych 7).

C. Sekcja Urzędowych Bibliotek Instytucyj Publicznych (ogółem zebrań 4): 1) 8/VI. Zebranie organizacyjne z referatem E. Czajkowskiego p. t. «Cele i zadania Sekcji» (obecnych 21); 2) 24/X. E. Czajkowski: «Sprawa regulaminów bibliotek ministerjalnych jako wniosku do Komisji Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezydium Rady Ministrów» (obecnych 25); 3) 9/XI. Dyskusja nad referatem p. E. Czajkowskiego: «Sprawa regulaminów bibliotek...»; zagaiła H. Handelsmanówna (obecnych 49); 4) 7/XII. W. Kownacka: «Dublety w bibliotekach ministerjalnych» (obecnych 31).

D. Sekcja Badania Czytelnictwa (ogółem zebrań 5):
 1) 31/I. H. Radlińska: «Plan pracy badawczej nad stosunkiem czytelników do autorów» (obecnych 35); 2) 9/III. A. Mikucka: «Wyniki dotychczasowych badań nad poczytnością autorów» (obecnych 24); 3) 23/V. Referat zbiorowy: «Konkursy czytania na Wołyniu» (obecnych 67); 4) 26/IX. H. Dobrowolska: «Wpływ układu graficznego na szybkość czytania» (obecnych 17); 5) 31/X. Referat zbiorowy: «Kryteria oceny książek» (obecnych 25).

Walne Zebranie K. W. Z. B. P. odbyło się dn. 27/IV. 1933 r.¹

¹ Inne formy działalności por. *Przegląd Biblioteczny*, VIII, 1934, str. 133—140.

IV. Z RUCHU BIBLIOTEKARSKIEGO.

Z ŻYCIA BIBLIOTEK PRUSKICH W R. 1932. Sprawozdanie z działalności bibliotek pruskich za rok 1932¹ wyszło z niezwykłym dotychczas opóźnieniem przeszło 1-rocznym. Wynika z niego, że nawet w Niemczech, kraju o najlepiej zorganizowanym i zawsze wysoko cenionym bibliotekarstwie, położenie bibliotek naukowych pogarsza się w ostatnich czasach stale, skutkiem zmniejszania się środków finansowych na ich cele. Generalny dyrektor prof. H. A. Krüss w przedmowie do wspomnianego sprawozdania zwraca uwagę, że fatalny rozwój ostatnich lat w tym kierunku nie może się dalej posuwać. «Biblioteki, jako współdziałające części wszelkiego ruchu umysłowego, muszą z zaufaniem na tem polegać, że w nowym ukształtowaniu ram dla życia narodu niemieckiego znajdą miejsce, które umożliwi im pełne rozwinięcie ich działalności».

Budżet bibliotek uniwersyteckich na rok 1932 obniżył się w stosunku do r. 1931 o około 40⁰/₀, bibliotek wyższych szkół technicznych o około 20⁰/₀, spadając w r. 1933 przy pierwszych o dalsze 14⁰/₀, przy drugich o 4⁰/₀. Zmniejszył się również budżet Biblioteki Państwowej (Staatsbibliothek): na zakupy w r. 1932 z 250.000 M do 240.500 M, w r. 1933 do 228.500 M; na oprawę w r. 1932 z 75.000 M, do 63.750 M, w r. 1933 do 60.000 M; fundusz nadzwyczajny na zakup obcej literatury, który w r. 1930 wynosił jeszcze 100.000 M, spadł w r. 1930 do 30.000 M.

W bibliotekach uniwersyteckich budżet zwyczajny przedstawiał się następująco (podaję tylko niektóre):

	1931	1932	1933
Królewiec	48.100 M	29.060 M	25.430 M
Berlin	35.425 «	23.610 «	19.540 «
Wrocław	52.550 «	29.730 «	37.100 « ²
Getynga	81.750 «	50.660 «	49.150 «
Bonn	47.300 «	26.600 «	18.020 «

Częściowe złagodzenie skutków obniżenia dotacyj rządowych na cele biblioteczne przyniosła podwyżka zasiłków ze strony Notgemeinschaft der Deutschen Wissenschaft, które w r. 1932 wynosiły 111.800 M,

¹ *Jahresbericht der Preussischen Staatsbibliothek 1932*. Berlin u. Leipzig 1933.

² Wyższa kwota Biblioteki wrocławskiej powstała dzięki włączeniu do niej Biblioteki Wyższej Szkoły Technicznej, która w r. 1932 miała w budżecie 23.715 M.

wobec 70.500 M w roku poprzednim. Poza tem w r. 1933 Notgemeinschaft podjęła się też znowu dostarczania czasopism szkołom wyższym, przyznając każdej szkole po 3.000 M, z czego 2000 M mogą dysponować według własnego uznania, pozostałemi zaś 1000 tylko na podstawie wzajemnego porozumienia w granicach ustalonych w tym celu grup szkół akademickich — dla uniknięcia dublowania nabytków. Polityka zakupów była również przedmiotem rozważań Rady Bibliotecznej, chodziło mianowicie o to, czy biblioteki uniwersyteckie, kosztem ich charakteru uniwersalnego, mogą tak rozbudować ich zbiory specjalne, aby osiągnąć wydatniejsze wyzyskanie rozporządzalnych środków. Zgodzono się, że należy dążyć do pewnej racjonalizacji nabytków, że jednak charakter uniwersalny bibliotek uniwersyteckich musi być bezwarunkowo zachowany.

Rada zajmowała się również kwestją obniżenia kosztów wypożyczania, zwłaszcza Biblioteki Państwowej. Uznano, że przez większą troskliwość i pewne skontyngentowanie zamówień możnaby uzyskać odciążenie, że jednak, wobec ogólnego zubożenia pracowników naukowych, zbyt daleko posunięte ograniczenia w wypożyczaniu spowodowałyby przytłumienie prasy naukowej i zawodowej. Biblioteka Państwowa, dla zdobycia większych wpływów, podwoiła opłaty biblioteczne, wobec czego do preliminarza na r. 1933 wstawiła z tego tytułu 148.790 M, wobec poprzednich 40.200 M.

Z działalności pruskiego bibliotekarstwa, które ma znaczenie i poza granicami Niemiec, zasługują na uwagę: 1) Drukowane opisy katalogowe (Berliner Titeldrucke) wynosiły w roczniku 1932 ogółem 54.528 pozycyj. 2) Centralny katalog bibliotek pruskich (*Gesamtkatalog der Preussischen Bibliotheken*) zawiera w t. 2-gim z r. 1932-go (Advent-Alcocer) 12.184 opisów głównych, t. 3-ci z r. 1933-go (Alcock-Amicizia) 11.500 opisów, t. 4-ty z r. 1933-go (Amico-Anlöten) 11.580 opisów. Bieżący katalog centralny wzrósł w 1932 o 55.564 tytuły, liczba zgłoszonych posiadani wynosiła 76.800. Biblioteki uniwersyteckie zgłosiły 10.191 nabytków antykwarycznych (wydawnictw z przed r. 1898), z których 2.347 nie było jeszcze uwzględnionych w katalogu centralnym. 3) Katalog inkunabułów (*Gesamtkatalog der Wiegendrucke*) przynosi w t. 5-ym z r. 1932 pod głównem hasłem «Breviarium» wartościowy materiał dla badań liturgicznych. W r. 1933 wyszedł t. XI, Lieferung 1, obejmujący nry 5832—6298 a sięgając hasło «Cato». 4) Biuro informacyjne otrzymało 18.129 zgłoszeń książek poszukiwanych, z których wskazano 13.843, t.j. 76·4⁰/₀. 5) Wypożyczanie międzynarodowe obejmowało według danych statystycznych po dzień 31 marca 1933 r. 432 biblioteki zagraniczne w 32 krajach. Polska zajmuje 7-me miejsce z 25 bibliotekami. Liczba bibliotek biorących udział w wypożyczaniu międzybibliotecznem w obrębie Prus wynosiła 565, w obrębie całych Niemiec 829.

Działalność wewnętrzną bibliotek ilustrują poniższe zestawienia cyfrowe:

	1931	1932
Biblioteka Państwowa:		
Zakup książek	313.000 M	287.000 M
Oprawa	137.000 «	118.000 «
	450.000 M	405.000 M
Zamówienia	1,009.000 kart	1,034.000 kart
Korzystanie w czyt.	339.000 tt.	412.000 tt.
Wypożyczeń na miejscu	498.000 «	523.000 «
« na zewnątrz	83.000 «	85.000 «
	980.000 tt.	1,020.000 tt.

Biblioteki uniwersyteckie:		
Zakup książek	888.000 M	703.000 M
Oprawa	218.000 «	188.000 «
	1,106.000 M	891.000 M
Zamówienia	1,604.000 kart	1,621.000 kart
Korzystanie w czyt.	172.000 tt.	173.000 tt.
Wypożyczeń na miejscu	983.000 «	1,017.000 «
« na zewnątrz	90.000 «	98.000 «
	1,245.000 tt.	1,288.000 tt.

Biblioteki wyższych szkół technicznych:		
Zakup książek	123.000 M	108.000 M
Oprawa	28.000 «	22.000 »
	151.000 M	130.000 M
Korzystanie w czyt.	46.000 tt.	50.000 tt.
Wypożyczeń na miejscu	109.000 «	113.000 «
« na zewnątrz	5.000 «	4.000 «
	160.000 tt.	167.000 tt.

Śruba oszczędnościowa dotknęła również pracowników bibliotecznych. Ogólna ich liczba nie obniżyła się wprawdzie zbyt widocznie, natomiast pobory uległy kilkakrotnie redukcji. Nie udzielono też zasiłków na studia bibliotekarzy w kraju czy zagranicą. Dalszym skutkiem wprowadzonych oszczędności jest ograniczenie przyjmowania nowego narybku bibliotekarskiego. Jako wolontariuszy celem wyszkolenia do przyszłej państwowej służby bibliotecznej przyjęto zaledwie 5 osób, podczas gdy dalszych 35 zgłoszeń musiano oddalić. Po 1¹/₂ rocznej

przerwie wprowadzono znowu od 1 października 1932 r. praktykantów bibliotecznych, uwzględniając z 114 zgłoszeń tylko 33 odnośnie do bibliotek naukowych, do oświatowych zaś z 221 zgłoszeń 58. Praktykanci średni w bibliotekach naukowych nie mają przytem zgoła widoków przyjęcia do służby państwowej.

Szkolenie bibliotekarzy odbywało się na trzy sposoby: 1) W trzech szkołach bibliotekarskich (w Berlinie, Bonn i Wrocławiu) przygotowywano kandydatów do służby średniej w bibliotekach naukowych, jak i do służby w bibliotekach oświatowych, w dwóch dalszych (w Kolonji i Szczecinie) tylko bibliotekarzy oświatowych. 2) W Instytucie Naukowo-bibliotekoznawczym w Berlinie pod kierunkiem prof. Milkaua wykładano: paleografię łacińską, historję bibliotek, tradycji literackiej, drukarstwa, księgarstwa, oprawy, rękopisoznawstwo, ilustrację książkową, średniowieczne malarstwo książkowe, biblijografię, prawo autorskie, zagadnienia prawa administracyjnego i urzędniczego. 3) Na praktycznych kursach domowych w Bibliotece Państwowej (ze zwiedzaniem innych bibliotek, zakładów drukarskich i introligatorskich) wykładano: katalogowanie książek, nabywanie książek, budownictwo biblioteczne i urządzenia bibliotek, użytkowanie, biblijografię praktyczną, wprowadzenie do tłumaczenia tytułów książek węgierskich i rosyjskich.

Zjazd bibliotekarzy niemieckich, który odbył się w r. 1932 w Jenie, miał szczególne znaczenie z tego względu, że po raz pierwszy skupił oba związki bibliotekarzy: naukowych i oświatowych, a jednogłośnie uchwalona rezolucja, powołała do życia stały wydział międzyzwiązkowy. Zjazd poświęcił wiele uwagi restrykcjom w dziedzinie kultury i bibliotekarstwa. W wyniku szczegółowej dyskusji na ten temat uznano zarządzenia oszczędnościowe za niebezpieczeństwo, zagrażające niemieckiemu życiu kulturalnemu.

W końcu zaciekać mogą dane, dotyczące niemieckiej produkcji wydawniczej. Wynosiła ona w r. 1932 bez czasopism i dalszych ciągów 21.452 pozycij biblijograficznych, co oznacza cofnięcie się w stosunku do wydanych w 1931 roku 24.074 nowości o 11⁰/₀, w stosunku do 1925 roku z 31.595 nowościami o 32⁰/₀, a do roku 1913 z 35.000 nowości o 40⁰/₀. Z tych 21.452 pozycij było 18.077 pierwszych wydań a 3.375 wydań ponownych. Liczba bieżących czasopism wzrosła o 2·5⁰/₀ do 7.652; od r. 1925 (6.127 tytułów) podniosła się ich liczba o 24⁰/₀. Ruch wydawniczy zmniejszył się zresztą również w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i w r. 1932 po raz pierwszy we Francji, natomiast w Anglji wykazuje dalej lekkie wzmoczenie się.

J. G.

WIADOMOŚCI Z TERENU WILEŃSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH za pierwsze półrocze 1934. Koło Bibliotekarzy odbyło następujące zebrania ogólne: 117. 18. I. Gr. Achrem-Achremowicz «Szlachetne techniki graficzne.

1. Druki wypukłe» (z przeźrocami; por. artykuł prelegenta W Ni-szy dod. do Nr. 55 *Słowa* p. t. *Techniki graficzne. I. Drzeworyt*). 118. 1. II. Zwyczajne Doroczne Walne Zebranie i dyskusja na temat «Aktualne zagadnienia zawodowe»; zagajenie A. Łysakowskiego. 119. 22. II. Gr. Achrem-Achremowicz «Szlachetne techniki graficzne. 2. Druki wklęsłe» (z przeźrocami). 120. 8. III. Wieczór ku czci ś. p. Stanisława Ptaszyckiego. (3 zebranie publiczne; zob. osobną notatkę *Przegl. Bibliot.* zesz. 1-szy). 121. 18. III. Zwiedzanie Zakładu Litograficznego Ch. Łaskowa (z objaśnieniami Gr. Achremowicza). 122. 21. III. B. Olszewicz «Polskie zbiory kartograficzne». 123. 12. IV. M. Brensztejn «Biblioteki w Republice Litewskiej». 124. 26. IV. R. Mienicki «Archiwistyka w Polsce». 125. 17. V. T. Turkowski «Życie umysłowe ziem litewsko-ruskich do 18-go wieku w świetle ich piśmiennictwa». 126. 14. VI. «Najnowsze biblijografie»; referat zbiorowy F. Działlikówny, M. Dzikowskiego, W. Eydrygiewiczówny, J. Jantzenowej, St. Lisowskiego, W. Nowodworskiego i R. Stefanowskiej.

Na zebraniu w dn. 17. V. uchwalono założenie Kasy Samopomocy, mającej na celu udzielanie pożyczek krótko i długoterminowych członkom Koła.

Zarząd Wileńskiego Koła stanowią wybrani dn. 1. II.: A. Łysakowski (przew.), R. Mienicki (zast. przew.), A. Dzwonkówna-Zajewska (sekr.), A. Ptaszyńska (skarbnik), St. Lisowski (ref. odczyt. i gospodarz) i od dn. 29. V. I. Filonowa (przew. Kasy Samop.).

W ramach audycji popularnych Polskiego Radja w Wilnie członkowie Wil. Koła Z. B. P. wygłosili szereg pogadanek z cyklu «Co warto przeczytać», zawierających przegląd literatury pięknej polskiej i spolszczonej, a mianowicie: H. Hleb-Koszańska 7. I. «Zwierzęta w literaturze», W. Nowodworski 11. II. «Powieści o życiu fabrycznym», A. Dzwonkówna 4. III. «Powieści sportowe», H. Łysakowska 25. III. «Lata szkolne». A. Ptaszyńska 15. IV. «Wychodźstwo polskie zagranicą», F. Działlikówna 29. IV. «Powieści podróżnicze», M. Popowska 20. V. «Powieści biograficzne», Gr. Achrem-Achremowicz 3. VI. «Literatura sensacyjna», A. Zajewska 1. VII. «Książka w bibliotece i inne informatory o książce» (zamknięcie cyklu). Ponadto w Radjo wygłosili odczyty: M. Dzikowski 25. I. «Najwięksi dobroczyńcy największej księżnicy wileńskiej». A. Łysakowski 2. VI. «15-lecie Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie». H. Łysakowska 1. VII. «Współczesna powieść wileńska».

Związek Literatów poświęcił sprawom związanym z książką dwie środy literackie: 17. I. T. Turkowski wygłosił odczyt p. t. «Rola księgarza w życiu duchowym kraju» (S. Z. Kl[aczyński] *Rola społeczna księgarstwa. Środa literacka. Kurjer Wil.* Nr. 16), 25. IV. A. Łysakowski omówił «Nowoczesne dążenia bibliotekarstwa». (S. Z. Kl[aczyński] *Środa biblioteczna i bibliotekarska*).

Kurjer Wil. Nr. 112; j[erzy] w[yszomirski] *Środa bibliotekarska. Słowo* Nr. 111).

Biblioteka Uniwersytecka, mając na celu usprawnienie informowania o nowych nabytkach, urządza od początku roku 1934 stały pokaz najnowszych druków w oszklonej gablocie (eksponaty zmienia się w przybliżeniu co 10 dni), oraz od kwietnia wydaje biuletyny zawierające spisy ważniejszych skatalogowanych nabytków. Dotychczas ukazały się trzy numery, z których każdy jest poświęcony innej dziedzinie nauki. Biuletyny rozsyła się zainteresowanym Zakładom U. S. B. i profesorom. — Na wniosek Biblioteki rektor U. S. B. zwrócił się do innych uniwersytetów z propozycją wszczęcia za pośrednictwem bibliotek uniwersyteckich wymiany skryptów aprobowanych przez profesorów i innych wydawnictw publikowanych przez studenckie koła naukowe, licząc się z tem, że wydawnictwa te nie zawsze wpływają jako egzemplarz biblioteczny. Wobec tego, iż wszystkie uniwersytety wyraziły zgodę (Lwowski jedynie zastrzegł, iż należy uzyskać osobne zezwolenia profesorów na wymianę ich skryptów), akcja wymienna została wszczęta w roku 1934. Skutkiem tego każde koło naukowe powinno dostarczać 5 egzemplarzy wydawnictwa (jeden egzemplarz zatrzymuje miejscowa Biblioteka Uniwersytecka, 4 rozsyła się do pozostałych). — Z okazji stulecia «Pana Tadeusza» urządzono w Bibliotece wystawę dzieł Mickiewicza. (Zob. osobną notatkę *Przegl. Bibliot.*, 1934, str. 202—203).

Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk otrzymała w 1-szym kwartale 681 dzieł tytułem darów i wymiany. Do ważniejszych poczynań inwestycyjnych należy zaliczyć budowę półek żelaznych, obliczonych na pomieszczenie około 50 tysięcy tomów. Pozwoli to na dogodne rozmieszczenie nabytków i na przystąpienie do opracowywania czasopism, które dotychczas nie stanowiły odrębnej grupy w księgozbiornie. (Zob. *Sprawozdanie. Słowo* Nr. 94, W. Ch[arkiewicz] *Wileńskie dożynki twórcze. Słowo* Nr. 140, H. R[omer-Ochenkowska] *XXVII rok Tow. Przyjaciół Nauk i Doroczne zebranie Tow. Przyjaciół Nauk. Kurjer Wil.* Nr. 138 i 140).

Muzeum Magistratu Wileńskiego powstałe w pierwszych miesiącach 1934 r. w gmachu przy ul. Zawalnej 5, zawiera obok obrazów, portretów, fotografii, dokumentów, planów i różnych przedmiotów zabytkowych, cenne rękopisy i druki związane z Wilnem. (S-czyk *O Muzeum Magistratu Wileńskiego. Słowo* Nr. 135 i 152).

Prasa Wileńska zamieściła szereg wzmianek i artykułów poświęconych zagadnieniom książki, czytelnictwa i bibliotekarstwa. Lector omawia te sprawy w *Silva rerum* (*Słowo* Nr. 7, 21, 45, 60, 63, 68, 79, 132). O bibliotekarstwie pisze W. Ch[arkiewicz] w artykule p. t. *Oszczędności, ale nie kosztem ducha*, J. Lorentowicz *W sprawie Biblioteki Narodowej w Warszawie.* (*Słowo* Nr. 24, 109) i autor pod-

pisany kryptonimem h. *Co da Polsce ustawa biblioteczna.* (Zaulek Literacki i Artystyczny Nr. 2). Wiadomości o książkach podają artykuły: n. z. (krypt.) *Tydzień Propagandy Taniej Książki.* (Słowo Nr. 118), *Książka składająca się z jednego zdania, Tania książka naukowa i Wystawa Czasopism Słowiańskich* (Kurjer Wil. Nr. 3 i 65), *Wyniki propagandy prasy i książki katolickiej, Siedem rekordów książki.* (Dziennik Wil. Nr. 29, 76, 85, 125). O bibliotekach znajdujemy wzmianki w *Kurjerze Wil.* Nr. 15 Jan Szkop *Z zagadnień oświaty. Biblioteki oświatowe*, Nr. 91 *Zniszczenie Biblioteki Tomskiej*, Nr. 94 *Kar. Katalog na uwięzi*, Nr. 148 *Rewizje księgarń i bibliotek w Kłajpedzie;* w *Dzienniku Wil.* Nr. 105 *Biblioteka Polska w Rzymie* (K. A. P.); w *Słowie* Nr. 131 *Biblioteka spalonych książek.* *Zaulek Liter. i Artyst.* w Nr. 3 zamieścił artykuł p. t. *Twórca, krytyka, czytelnik.* O wydawcach i księgarzach pisze Bolesław Kuczyński w artykule p. t. *Grabarze kultury polskiej* (Słowo Nr. 152). O postępach prac nad gromadzeniem zbiorów Archiwum Państwowego w nowym gmachu informuje Józef C-ski we wzmiance *Jak się przenosi Archiwum Państwowe* (Słowo Nr. 57) i *Kronika Dziennika Wil.* Nr. 153. Artykuł *Jagiello w literaturze [pięknej]* umieścił Stanisław Cywiński w *Dzienniku Wil.* Nr. 144, a *Z czasopism francuskich* F. Dz[iatlikówna] w *Słowie* Nr. 158, 165, 167.

Anna Zajewska



PRACE BIBLIOTECZNE KRAKOWSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

- Nr. I. *Inwentarz inkunabułów bibliotek polskich*. Serja pierwsza zebrana przez KAZIMIERZA PIEKARSKIEGO. Kraków MCMXXV. Cena Zł 9.—.
- Nr. II. *Porównanie polskich przepisów katalogowania* zestawił JÓZEF GRYZ. Kraków MCMXXVI. Cena Zł 9.—.
- Nr. III. *Nowoczesne bibliotekarstwo wojskowe* napisał MARJAN ŁODYŃSKI. Kraków MCMXXVII. Cena Zł 7.—.
- Nr. IV. *Sigla codicum manuscriptorum qui olim in Bibliotheca publica Leninopolitana extantes nunc in Bibliotheca Universitatis Varsoviensis asservantur*. Kraków MCMXXIX. Cena Zł 5.—.
- Nr. V. *Porównanie zagranicznych przepisów katalogowania* zestawił JÓZEF GRYZ. Kraków MCMXXX. Cena Zł 8.—.
- Nr. VI. *Indeks korespondencji Józefa Ignacego Kraszewskiego przechowywanej w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej* zestawił ADAM BAR. Kraków MCMXXIX. Cena Zł 12.—.

Członkowie Związku Bibliotekarzy Polskich oraz Towarzystw Bibliofilskich zrzeszonych w Radzie Bibliofilów, otrzymują wydawnictwa Krakowskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich po cenie niższej o 33% za zgłoszeniem się wprost do Sekretariatu Koła: Kraków, Biblioteka Jagiellońska, ul. św. Anny 12.

GEBETHNER I WOLFF

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

FILJA W KRAKOWIE — RYNEK GŁÓWNY L. 23

SORTYMENT NAUKOWY POLSKI I ZAGRANICZNY
PRENUMERATA CZASOPISM NAUKOWYCH
SKŁAD GŁÓWNY WYDAWNICTW POLSKIEJ
AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI

W ADMINISTRACJI KSIĘGARNI

BIBLIOPIL POLSKI

ANTYKWARJAT TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI

ANTYKWARJAT NAUKOWY

STARE DRUKI SLAVICA I POLONICA

NA ŻĄDANIE WYSYŁA SIĘ KATALOGI I «WIADOMOŚCI
ANTYKWARSKIE BIBLIOFILA POLSKIEGO»

MECHANICZNA FABRYKA PUDEŁEK

„KARTON“

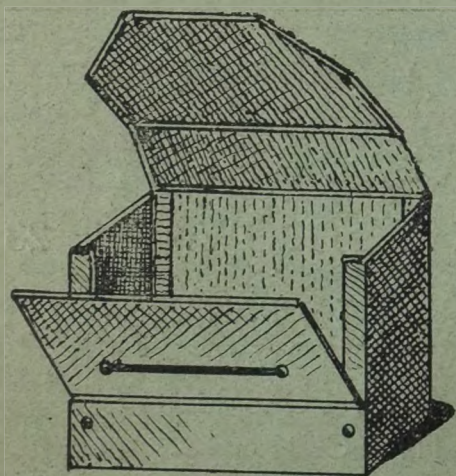
WARSZAWA, WOLSKA 75 — TEL. 649-35

DOSTAWCA

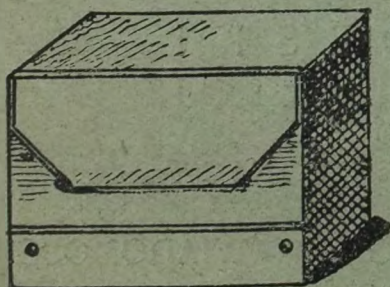
CENTRALNEJ BIBLIOTEKI WOJSKOWEJ, BIBLIOTEKI RAPPERSWILSKIEJ, BIBLIOTEKI UNIwersyteckiej w POZNANIU I WIELU INNYCH

POLECA

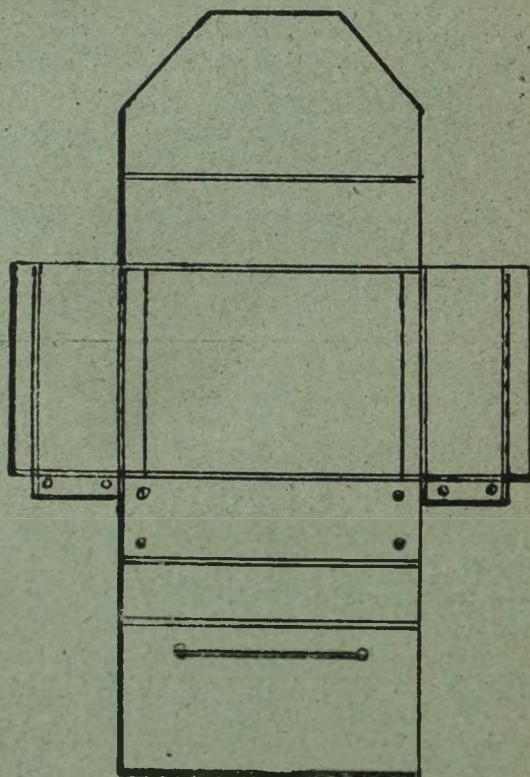
SPECJALNE PUDEŁKA NA BROSZURY I ULOTKI DLA UŻYTKU BIBLIOTEK, WYKONANE Z BRONZOWEJ PRASOWANEJ TEKSTURY. SĄ PRAKTYCZNE I TRWAŁE I NADAJĄ SIĘ DO CZĘSTEGO UŻYTKU.



ZŁOŻONE



ZAMKNIĘTE



ROZWARTE

WYMIARY PUDEŁEK
SĄ NASTĘPUJĄCE:

	Dł.	Szer.	Wys.
N 1	21	9	15
N 2	26	10	20
N 3	35	11	25
N 4	40	5	26
N 4	40	22	26